

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopiesów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 272.^A

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 23 listopada 1930 r.

Rok XXIV.

Co nam może przyszłość przynieść?

Stan rzeczy, jaki się w Polsce po ostatnich wyborach sejmowych wytworzył, można rozmaicie oceniać. Kto stoi na stanowisku faktów dokonanych, a więc tego, co jest, widzi poważne zwycięstwo obozu rządowego. A jeżeli różowo patrzy w przyszłość i polega na obietnicach przedwyborczych oraz rozumowaniu agitatorów tego obozu, może być pełen otuchy.

Inaczej oceniają obecny stan rzeczy ludzie, którzy w polityce, obok dążenia do zwycięstwa, wymagają stosowania

Osobiście nie mogę uznać zasady, że w polityce winno być tak, jak np. w gospodarstwie rolnem: im więcej mierzwy, tem lepiej. Wprawdzie i na zwyczajnym gnoju mogą się ładnie kwiaty udać, choć nadmiar zawsze bywa szkodliwy, ale rozumny gospodarz wie, co się jego glebie należy i dlatego dawkę mierzwy sumiennie do niej dostosowuje, aby wydała plon należyty. Ta podstawowa prawda w rolnictwie zapoznawana jest stale w naszym życiu politycznym, którego gospodarze nie chcą uznać pewnych kardynalnych prawideł, jakie powinny obowiązywać w życiu publicznym. I dlatego każde wybory przedstawiają u nas

Zdrowe nasienie na takim przepada, rosną zaś chwasty. O plonach niema co i mówić. Trzeba jednak jakoś zużyć to, co się zebrało i zastanowić się nad przyszłą uprawą, abyśmy

Pewnym ludziom i obozom zdaje się, że już na wieki wieków amen stali się panami Polski. Innym znowu, że wzburzenie w kraju jest tak wielkie, iż tamtych zmiecie z powierzchni. Zdaje się, że jedni i drudzy doznają rozczarowania. Osobiście nie wierzę, aby obietnice czy też pogroźki przedwyborcze miały się ziścić, a ci, których to dotyczy, by ich dotrzymać mieli czy mogli. Życie państwa ma pewne prawa, według których się rozwija i na bieg jego nie mogą wywrzeć rozstrzygającego wpływu dorywcze eksperymenty. **Tylko wielki, zbiorowy wysiłek może zaważyć na szali rozwoju państwa.**

Dlatego wszystko, co nie jest wyrazem dążeń całego kraju lub pewnej określonej jego większości — np. wszystkich Polaków w Polsce — dać z konieczności musi rezultaty nie trwałe. **Obecna większość w Sejmie**

polskiej i katolickiej. Złożyły się na to rozmaite okoliczności, o których dziś wolę nie mówić, a które

Nowy rząd z generałem Sosnkowskim na czele?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 22. 11. Wśród licznych pogłosek dotyczących przyszłej zmiany rządu mówiono wczoraj o ewentualnym kandydacie **gen. Sosnkowskim** na premiera. Głosiciele tej wersji utrzymywali dalej, że ministrem spraw wojskowych zostałby w tym wypadku **gen. Rydz-Śmigły**, a marszałek Piłsudski zatrzymałby na razie tylko generalny inspektorat sił zbrojnych, co stałoby w związku z zamierzoną jego podróżą zagranicę. Mówiono też, że wicepremierem przy **gen. Sosnkowskim** jako premierze miałby zostać **pulk. Beck**. Zdaje się, że są to dosyć dowolne kombinacje, gdyż żadne **ostateczne decyzje wśród czynników miarodajnych jeszcze nie zapadły**. Zapadną one dopiero po wyborach do Senatu, gdyż wtenczas będzie jeszcze do obsadzenia stanowisko marszałka Senatu.

Przed dwoma dniami odbyła się konferencja z udziałem Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego, b. premiera Sławka i b. pre-

mjera Świtalskiego. Na konferencji tej omówiono przede wszystkim wyniki wyborów, poczem miała się wywiązać dłuższa dyskusja, w której wymieniono szereg nazwisk ewentualnych kandydatów na najwyższe

stanowiska. Decyzja jednak nie zapadła i ma zapasć dopiero na najbliższej konferencji, która w tym samym składzie odbędzie się w przyszłą środę po ustaleniu wyniku wyborów do Senatu.

Stany Zjednoczone o polskich wyborach. Głosy prasy polskiej i amerykańskiej.

Nowy Jork, 21. 11. (PAT.) Prasa polska w Nowym Jorku, Bostonie, Chicago, Cleveland, Detroit i Buffalo powitała entuzjastycznie zwycięstwo wyborcze rządu, określając je jako **plebiscyt (I) kraju na rzecz marsz. Piłsudskiego**. Wynik wyborów, zdaniem prasy, świadczy o politycznym dojrzeniu narodu, który rozumie coraz bardziej potrzebę silnej władzy wykonawczej i reformy konstytucji. **Ze szczególną radością zostało powitane zwycięstwo list polskich na Pomorzu.**

Naogół dzienniki wyrażają nadzieję, że normalna współpraca rządu z sejmem paraliżowana dotąd przez opozycję, pozwoli rządowi rozwinąć wszech-

stronną działalność, jakiej wymaga sytuacja polityczna i gospodarcza. Zainteresowanie wynikiem wyborów okazuje również prasa amerykańska. „New York Times“, „New York Herald“ i „Tribune“ podawały obszernie depesze własnych korespondentów o przebiegu wyborów. „New York Sun“ i „New York Evening Post“ w artykułach wstępnych witają zwycięstwo wyborcze marszałka Piłsudskiego, stwierdzając, że jego dotychczasowe rządy **były dla kraju korzystne** i że wobec tego należy się z tego zwycięstwa cieszyć. Wszystkie dzienniki podkreślają **zwycięstwo list polskich na Pomorzu.**

Doręczenie listów uwierzytelniających posłom w Brześciu.

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.) Sędzia śledczy Demant wyjechał wczoraj rano do Brześcia w towarzystwie przedstawiciela generalnego komisarza wyborczego. Wyjazd pozostawałby w takim razie w związku z wybraniem do Sejmu 6 z pośród uwieczonych posłów. Domyślają się ogólnie, że przez ostatnio udzielone zezwolenie na przesłanie przez rodziny posłów różnych przedmiotów zamierzone jest przewiezienie więźniów, jednakowoż sprawa przewiezienia pozostaje nadal zupełnie tajemniczą.

Nowy dowód dobrej woli.

Polska ułatwia komunikację Niemiec z Prusami Wschodnimi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 11. W dniu wczorajszym podpisana została w Berlinie umowa państwowa między Polską a Niemcami w sprawie dalszych ułatwień komunikacyjnych, między Prusami wschodnimi a resztą Niemiec i trzecimi państwami przez Polskę oraz obszar wolne-

go miasta Gdańska. Umowa powyższa wejdzie w życie z chwilą ratyfikacji przez ciała parlamentarne. Ze strony niemieckiej podpisali umowę: dyrektor ministerjalny Scholtz i Krausmann, ze strony Polski dyrektor departamentu w ministerstwie komunikacji p. Moskwa.

Wywołały one żywiołowe odruchy **ducha przekroczenia i protestu** i zasilili szeregi opozycji zasadniczej, jaką stanowi Stronnictwo Narodowe czyli endecja. Nic dziwnego, że duch ten ujawnił się szczególnie silnie **na ziemiach zachodnich Polski**, bo tu ludność szczególnie czuła jest na wszystko, co z pojęciem praworządności nie jest w zgodzie. Względne powodzenie Centrolewu na zachodzie również w tem ma źródło.

Tem się tłumaczy, dlaczego **Chrześcijańska Demokracja w okręgu bydgoskim** poniosła porażkę. Stała się między obozami, które wypowiedziały sobie walkę na śmierć i życie. W rozmowach zjadłej walki jej **głos przestrogi**, nawołujący do umiarkowania w interesie państwa, został zagłuszony. Podobnie bywa, gdy policja wkracza między opryszków, a oni wspólnie ją biją, choć się przedtem kłócili. **Rola uczciwego pośrednika jeszcze jest w społeczeństwie naszym niewdzięczna**, ale przyjdzie czas i może jest już niedaleki, że ją się należycie oceni. Dziwnem się tyl-

ko musi wydawać zjawisko, że rozumiał ją przede wszystkim stan najwięcej upośledzony t. j. **robotnik**, o czym świadczą wymownie imponujące cyfry, oddane na listę nr. 19 na przedmieściach Bydgoszczy, gdzie zamieszkują najbiedniejsi. Czyżby od nich miało wyjść światło, które z czasem ogarnie inne warstwy?

Ludzie ci nie uwierzyli w powtarzane nieustannie i wszędzie plotki, że lista nr. 19 jest wycofana, ale inni uwierzyli — zwłaszcza poza Bydgoszczą.

W stosunku do obozu rządowego (BB) jestem niedowiarkiem. Nie wierzę, aby obóz ten posiadał dość rozum i rozwagi do pokierowania losami państwa tak, jak tego interes kraju wymaga. **Komenda** sama z góry nie jest w stanie wpoić w niego potrzebne cnoty, a **dotychczasowy egzamin** wypadł dość smutnie. Cieszyłbym się jednak, gdyby **jakimś cudem** pokazało się, że „komu Pan Bóg daje władzę, temu i rozumu nie poskąpi“. W tej nadziei śledzić będę

sumiennie wszelkie poczynania obozu rządowego nie ze stanowiska partyjnego, lecz przykładając do nich będą jedynie tę miarę, jaką jest pożytek kraju. Zaczem i nadal — mimo gorzkich doświadczeń — zajmować będę w stosunku do rządu i jego obozu stanowisko czysto rzeczowe. Cieszyć się będę, gdy rząd i jego obóz dla dobra kraju działać będą, a nie będą mieć wyłącznie na oku utwierdzenie swojej władzy. Jeżeli zaś stwierdzać będę musiał poczynania objektivnie szkodliwe, wtedy i krytyki nie poskąpię i to tem surowszej, im większą na siebie wzięli odpowiedzialność.

Może być, że takie rzeczowe stanowisko znowu podobać się nie będzie zasadniczej opozycji, która poza swoją partją niczego więcej nie widzi. I również być może, że spotkam się z nowymi potwarzami. Jednak ze stanowiska tego nie zejść, będąc przekonanym, że tak tylko, a nie inaczej, uczciwy obywatel postępować powinien.

JAN TESKA.

Węgiersko-niemiecki flirt przeciw traktatom „przedmieść paryskich“.

Dokoła przyjazdu premiera Bethlena do Berlina.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 11. Przyjazd premiera węgierskiego Bethlena do Berlina daje podstawę dziennikom berlińskim do manifestacji gorącej przyjaźni niemieccko-węgierskiej. Wskazują na wspólny front w czasie wielkiej wojny, jak i na pokrewieństwo losów po zawarciu pokoju. Niemcy wpraszają się w sojusz polityczno-gospodarczy z Węgrami, ludząc się stworzeniem łącznie z Włochami **środkowo-europejskiego bloku malkontentów**. Oprócz zadań w zakresie polityki gospodarczej jak doprowadzenie do skutku niemieccko-węgierskiego traktatu handlowego, najważniejszym problemem dnia jest ustalenie metod taktyki wspólnej polityki zagranicznej, **przeciwko traktatom „przedmieść paryskich“**, jak pogardliwie nazywane są traktaty z Versailles i Trianon.

Niemieckie usiłowania idą jednocześnie w kierunku podważenia tradycyjnej przyjaźni polsko-węgierskiej pod hasłem wspólnej idei rewizjonistycznej oraz udzielenia Węgom korzyści gospodarczych w traktowaniu ich importu rolniczego do Niemiec, ażeby w ten sposób wyrwać Węgry z bloku państw agrarnych.

Przyjazd i rozmowy Bethlena w Berlinie winny być przedmiotem bardzo pilnych obserwacji polskiej dyplomacji, która swę magiarofilskie tendencje winna pozostawić na uboczu i używać ich jedynie przy toastach stołowych, a nie

Gorąca krew Ślązaków.

Katowice, 22. 11. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem odbyły się dwa wiece Katolickiego Bloku Ludowego w Siemianowicach. Po zakończeniu obrad uczestnicy wyszli tłumnie na ulicę i utworzyli pochód w liczbę 600 osób. Rozległy się okrzyki „Niech żyje Korfanty!“ Po chwili napadła na pochód bojówka z pałkami, poczem policja zlikwidowała pochód.

Czy uwięzieni posłowie będą mogli sprawować swój mandat?

Warszawa, 22. 11. 30. Z b. posłów uwięzionych w Brześciu n. Bugiem, siedmiu uzyskało mandat poselski i to: Korfanty, Witos, Kiernik, Liebermann, Cjolkosz, Barlicki i Dubois. Czy ci posłowie będą mogli sprawować swój mandat? W kołach politycznych stolicy krąży na ten temat najrozmaitsze pogłoski. Konstytucja (art. 21) mówi, że „postępowanie karno-sądowe, karno-administracyjne lub dyscyplinarne, wdrożone przeciw posłom przed uzyskaniem mandatu poselskiego, ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu aż do wygaśnięcia mandatu...“

To znaczy, że los więźniów brzeskich jak i posłów, siedzących we więzieniach cywilnych zależy we wysokim stopniu od uchwały Sejmu, w którym większość posiada B. B. Grupy opozycyjne złożą niewątpliwie natychmiast po zwolaniu Sejmu wnioski o uwolnienie więźniów brzeskich, którzy uzyskali mandat względnie o przekazanie ich sądom cywilnym. Chodzi o to, jakie stanowisko zajmie B. B. W kołach politycznych sądzą, że stanowisko to od razu wyjaśni sytuację. Poparcie wniosku przez B. B. będzie musiało być tłumaczone chęcią załagodzenia walk i doprowadzenia do kompromisu, odrzucenie zaś wniosku będzie musiało uchodzić za wyraz nie-

Rzym, 22. 11. (PAT.) Krąży pogłoski, iż w najbliższych dniach Papież wystosuje nową encyklikę, opracowaną w obecnej chwili. Temat encykliki nie jest dotychczas znany.

w praktycznej polityce. Zresztą same autentyczne wynurzenia Bethlena przed wyjazdem na dworcem w Budapeszcie **dają dużo do myślenia**. Bethlen oświadczył bowiem dziennikarzom, że z żywym zadowoleniem stwierdza, iż węgierska i niemiecka polityka zagranicz-

Niemcy twierdzą, że chodzi o handel.

Berlin, 21. 11. (PAT.) Półurzędowa „Deutsche Diplomatiscbe Politiscbe Korespondenz“ zaznacza, że przyjazd hr. Bethlena premiera węgierskiego do Berlina wykorzystany zostanie celem odbycia konferencji z kanclerzem Brüningem oraz członkami rządu Rzeszy. W konferencjach tych omówione mają być **ważniejsze sprawy interesujące oba**

na posiada równoległość celów. A jego podróż do Berlina, która następuje na zaproszenie Curtiusa, ma na celu **wyrażenie uwielbienia węgierskiego narodu dla Hindenburga**, zaś niemieckiemu narodowi słowa pozdrowienia i szczerzej przyjaźni. AR.

kraje, a przede wszystkim sprawy z zakresu polityki handlowej. W związku z pobylem premiera Bethlena przewidziany jest szereg oficjalnych przyjęć. M. in. hr. Bethlen złoży wizytę prezydentowi Hindenburgowi.

Niemieckie zaprzeczenia są najlepszym potwierdzeniem.

Nowa heca hitlerowska na temat sztandaru cesarstwa. Studenci terroryzują rektora uniwersytetu w Królewcu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 11. W Królewcu doszło na uniwersytecie do bardzo burzliwych demonstracji przeciwko rektorowi, tak, że musiała policja interwenjować. Powodem demonstracji było to, że rektor polecił usunąć monarchistyczne wstęgi z wieńca, złożonego z okazji rocznicy bitwy pod Langemarck pod tablicą uniwersytetu. Pozatem rektor polecił **usunąć plakat wyborczy nacjonalistycznej organizacji studenckiej** z okazji wyborów do Volkstagu w Gdańsku, w którym wzywano studentów do masowego wyjazdu, albowiem niemieczyna w Gdańsku zagrożona jest przez Polaków.

Rektor w słusznym i sprawiedliwym

postępowaniu dopatrzył się w tem politycznej manifestacji przeciwko studentom polskim i **polecil plakat wywieszony w uniwersytecie zniszczyć**. W odpowiedzi na to studenci zebrał się w uniwersytecie, zablokowali wejścia, wyjąc i rycząc w kuluarach uniwersytetu. Następnie wysłali ultimatum do senatu, któremu niestety senat podporządkował się, albowiem wstęgi **czarno-białoczerwone zostały z powrotem oddane**. Autoritet rektora przez tę uchwałę senatu narażony został na bardzo poważny szwank, wobec tego mówi o ustąpieniu rektora Andree. AR.

W sprawie zmniejszenia djet poselskich.

Warszawa, 22. 11. (Tel. wł.) Pojawiający się coraz więcej w kuluarach sejmowych posłowie B. B. mówią o zmia-

nach jakie klub ten chce zaprowadzić w Sejmie. Przedewszystkiem chodzi o regulamin. Klub B. B. wniesie projekty nowych regulaminów, któreby doprowadziły do zera prawa parlamentarne opozycji i rozszerzały ogromnie władzę marszałka Sejmu. Posłowie B. B. zapowiadają wyrażenie, że klub dążyć będzie do **zmniejszenia djet poselskich** i ograniczenia wolnej jazdy kolejowej. Te zapowiedzi spotykają się jednak z pewnym niedowierzaniem. Nieustannie poruszana przez t. zw. czynniki miarodajne **kwesja nietykalności poselskiej** może być załatwiona dopiero po zmianie Konstytucji.

Głosy prasy niemieckiej nad oświadczeniem Curtiusa.

Jeden „Vorwärts“ domyślił się, że od Polski można się spodziewać tylko obrony każdej piędzi ziemi.

Berlin, 21. 11. (PAT.) Prasa niemiecka poświęca obszernie komentarze mowie ministra spraw zagr. Curtiusa. Centrowa „Germania“ przypomina, że wywody ministra Curtiusa są logicznym uzupełnieniem programu rządowego, zmierzającego do uzyskania większej swobody ruchów w polityce zagranicznej przez uzdrowienie stosunków wewnętrznych.

Prawica „Deutsche Allgemeine Ztg.“ podkreśla, że mowa ministra Curtiusa wprowadza do zagranicznej polityki Niemiec nowy ton i że stanowią zapowiedź inicjatywy ze strony Niemiec. Zagadnieniem głównym, z którym zbiegają się wszystkie kwestje, poruszone wczoraj przez ministra Curtiusa jest **rewizja traktatu wersalskiego**.

Nacjonalistyczna „Börsen Ztg.“ wyraża przekonanie, że tylko silny i zdecydowany rząd niemiecki o zabarwieniu czysto narodowym będzie mógł

skutecznie poprzeć **żądania rewizjonistyczne**, zgłoszone przez Curtiusa.

Demokratyczna „Berliner Tageblatt“ kładzie nacisk na oświadczenie ministra, zapowiadające, że Niemcy żądać będą przyznania prawa odwoływania się również do postanowień traktatu wersalskiego, o ile postanowienia te będą przemawiały na ich korzyść.

Socjalistyczny „Vorwärts“ z zadowoleniem wita to, że minister Curtius, wspominając o rewizji traktatu wersalskiego, specjalnie zaś postanowień, dotyczących granic wschodnich, podkreślił, że Niemcy do rozwiązania tego zagadnienia dążyć będą **wyłącznie drogą pokojowego porozumienia** (!). Dr. Curtius — pisze dziennik — ufa w **zwycięstwo rozumu**.

I my podzielimy to zaufanie, ale niestety nikt nie może przewidzieć zgóry, w jakim tempie to nastąpi i jakie incydenty wydarzą się do tego

Ś. p. Antoni Marweg.

Znany w Poznaniu od trzech dziesiątków lat kupiec, dyrektor „Bławatu Polskiego“ Antoni Marweg zmarł po długiej chorobie, przeżywszy lat 56. Śp. Antoni pozyskał sobie wielkie poważanie wśród kupiectwa poznańskiego, rozwijając przed wojną bardzo gorliwą działalność w zarządzie Korporacji Kupieckiej. To też nietylko najbliższych, zwłaszcza żonę, będącą siostrą ks. prałata Styczyńskiego z Gniezna i dwie córki, lecz również liczne grono serdecznych przyjaciół zmarłego śmierć ta dotyka boleśnie. Śp. był bratem niedawno zmarłego śp. Zygmunta.

Skarga kasacyjna Ukraińców oddalona.

Warszawa, 21. 11. (PAT.) Sąd Najwyższy przez cały dzień wczorajszy rozpoznawał skargę kasacyjną ukraińców Romana Bidy, Michała Tereszczuka, Iwana Wacka, Osipa Naorlewicza, Włodzimierza Machnickiego i Józefa Kiryluka, skazanych przez sąd przysięgłych we Lwowie za zamach na Targi Wschodnie. Sąd we Lwowie skazał Romana Bidę na karę śmierci, pozostałych zamachowców na karę po 5 lat ciężkiego więzienia. Sądu Najwyższego skargę oddalił.

Zniżka cen węgla w Niemczech

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 11. W sprawie akcji zmniejszenia cen w Niemczech, nadreńsko-westfalski syndykat węglowy z ważnością od 1 grudnia zniża cenę węgla opałowego o 9% t. j. 1,50 mk. niem., na tonie, co równa się niższe przewyższającej przeszło 3,— zł polskie. Zniżka ta uwarunkowana jest zmniejszeniem zarobków, które ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1931.

Ciekawem jest kiedy w Polsce rząd weźmie się do baronów węglowych, ażeby skłonić ich do analogicznego postępowania. AR.

Znów dwa wypadki kopalniane.

(PAT.) Na kopalni Heinitz w Bytomiu trzech górników zostali zafurci gazem. Jeden zdołał się wydobyć z niebezpiecznego miejsca i zwołać o pomoc. Pogotowie ratunkowe wydobyło dwóch pozostałych w stanie ciężkim i odwiozło ich do lecznicy. W Miechowicach oberwał się na kopalni Prusy węgiel i zasypał górnika, który w czasie akcji ratunkowej zmarł.

62 gospodarstwa padły pastwą pożaru.

(PAT.) Z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Ireny Czynikajło we wsi Olczany powiatu stołpkińskiego. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania tak, iż cała wieś Olczany, złożona z 62 gospodarstw spłonęła doszczętnie. Straty są bardzo znaczne.

czasu. Nie wierzymy w to, ażeby od **Polski marszałka Piłsudskiego i Francji Tardieu można było uzyskać przez pokojowe porozumienie powrót obszarów**, będących obecnie polskimi w posiadanie Niemiec. Bardzo interesowałoby nas, gdybyśmy się mogli dowiedzieć, czy dr. Curtius jest innego zdania, co do tego punktu, niż my. Jeżeli jednak tak jest, to czego innego nie można oczekiwać od Polaków, jak **przysięgi, że gotowi są do ostatniej kropli krwi bronić każdej piędzi ziemi polskiej**.

Powyższe głosy prasy niemieckiej potwierdzają w całości obawy w rozum polityczny Niemiec. W momencie własnych wielkich kłopotów, pod wpływem zwarjowanej propagandy Hitlera Niemcy nie przestają mówić o celach zupełnie nieziszczalnych. Tylko jedni socjaliści wykazują, że rozumieją sytuację. S.

Przegląd społeczno-religijny.

Eksperyment czeski z komunami rolnymi.

Ideologia religijna Einsteina.

Bardzo często słyzy się nawet z ust przekonanych katolików takie zdanie: **Komunizm jest sam w sobie ideą piękną i głęboko chrześcijańską**, tylko bolszewicy spaczyli te piękne zasady. Takie stawianie sprawy zawiera **błąd logiczny**, który się nazywa „quaternio terminorum“, czyli zmiana treści pojęcia. Komunizm w tym sensie, w jakim używamy dziś to pojęcie, pokrywa się z bolszewizmem, który w swej istocie jest zorganizowaną akcją antykulturalną. Komunizm chrześcijański ma z tym ruchem jako cechę wspólną jedynie zasadę wspólnego gospodarowania dobrami ziemskimi. Tu jednak wspólność powstaje przez **wyroczenie się dobrowolnie** osobistej własności (jak to się dzieje w zakonach), tam przez jej **rabunek**.

Powstaje jednak pytanie, czy ten „chrześcijański komunizm“, wprowadzony drogą **dobrowolnego zrzeszania się, i ewolucyjnie**, nie byłby niezłym rozwiązaniem sprawy społecznej. Tu już religia głosu zabierać nie będzie. Taki komunizm nietylko nie byłby niezgodny z zasadami nauki Chrystusowej, ale nawet należałoby go uznać za ideę istotnie piękną. Chodzi tylko o to, czy da się ona **w praktyce zrealizować**. Idea może bowiem być etycznie wzniosła, ale praktycznie niewykonalna z powodu sprzeczności z naturą ludzką. Czy komunizm dobrowolny jest pomysłem realnym, o tem może rozstrzygnąć jedynie **doświadczenie**.

Eksperyment taki **został dokonany w Czechosłowacji**, i to w dziedzinie rolniczej. Chodzi tu o szereg majątków ziemskich, a raczej resztek, które wspólnie zostały nabyte przez część byłej służby folwarcznej Majątek tych było 22, do tego doszedł jeden, który robotnicy wzięli wspólnie w dzierżawę. Ogólny obszar tych komun rolnych wynosi c. 3000 ha. Stanowią one **jedynolitą organizację**. Na jej czele stoi dyrektor, rezydujący w Pradze, który ma do dyspozycji samochód, którym odwiedza poszczególne ośrodki, rozrzucone po całym państwie. W każdym majątku jest rzadca. Dyrektor załatwia sprawy kredytowe, podatki oraz handel wagonowy. Drobne kupna i sprzedaże, a także nabywanie maszyn należą do rzadcy. W większych majątkach rzadca ma do pomocy pisarza; obaj są urzędnikami. Niższe funkcje dozorców, karbowych itp. pełnią już członkowie komuny.

Majątki, jak stwierdza sprawozdawca „Kurjera Warszawskiego“, p. Brudziński, są w świetnym stanie, zwłaszcza utrzyma-

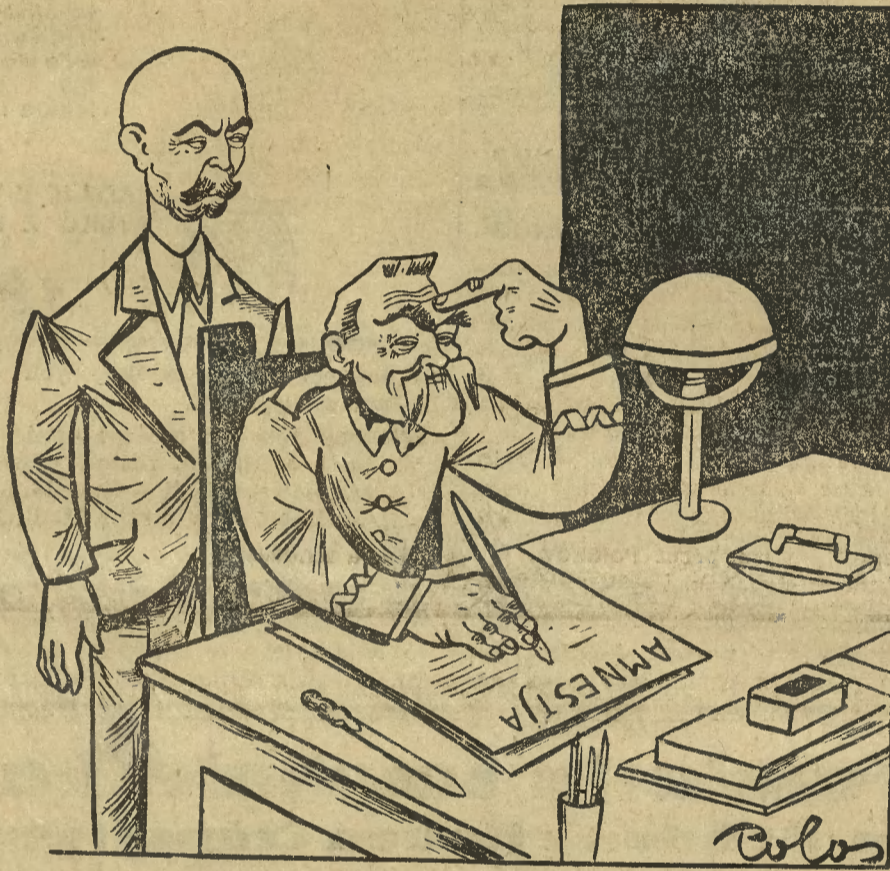
nie żywego inwentarza i konserwacja marnego. Członkowie komuny jest zwykle po kilkunastu. Pełnią oni **funkcje zwykłych robotników i mają normalnie mniej więcej deputaty i płace**. Członkowie rodzin pracują za gotówkę. Sprowadza się też sezonowych robotników najemnych.

Jaki jest **wynik** tego systemu? Mimo dobrej gospodarki **cały mniej więcej dochód idzie na administrację**, zresztą bynajmniej nie przepłacaną, a zyski starczą zaledwie na opłacenie procentów. Nawet, gdyby przyszły dobre lata, **nie wielki byłby z tego dochód samych robotników**. Ich zysk — to prawo do kontroli przez swych delegatów, zresztą dosyć iluzoryczne, oraz nieusuwalność. To ma jednak i swoje strony ujemne, gdy do komuny się dostanie jakaś „parszywa owca“. Społecznym zyskiem jest mo-

ralne samopoczucie, że się pracuje „na swoim“ i dla wspólnego dobra. Niestety są to zbyt nieuchwytnie i „idealne“ korzyści, jak na gust realnie myślącego chłopca. Nie są to wyniki, któreby zachęcały do naśladowania. Komuny rolnie, które powstały przed 10 laty pod wpływem prądów rewolucyjnych jako ciekawy zresztą eksperyment, utrzymały się wprawdzie, ale nie w roli jakiejś nowej, torującej sobie drogę, formy gospodarczego ustroju, lecz jako pewnego rodzaju „curiosum“ gospodarzo-społeczne. Komunizm dobrowolny **nie okazał się rzeczą niemożliwą, ale też nie przyniósł spodziewanego pożytku**.

Ludzie, którzy zdobyli sobie autorytet w jakiejś dziedzinie, zbyt łatwo ulegają pokusie, by chcieć nim zostać i na terenie innym, a szczególnie już filozoficznym. Znam jest rzeczą, że **najwięcej zamętu w tej dziedzinie wyprodukowali wielcy przyrodnicy**, którzy przy pomocy swych metod, dostosowanych do badania materji, próbowali duchowe zagadnienia rozwiązywać. Do tych ludzi, przekraczających swe kompetencje, zalicza się i sławny fizyk **Einstein**, odkryw-

Doskonałe wyjście z ciężkiej sytuacji.



Amnestja dla posłów i redaktorów.



ca „teorii względności“. Einstein jest **bojowym działaczem żydowskim** i nie brakuje mu właściwej jego rasie umiejętności robienia sobie reklamy. Autorytet, zdobyty dzięki teorii względności, która, nawiasem mówiąc, jest w lwiej części **tworem pracy innych**, zdyskontowanym przez Einsteina, i rozdęty do niebywałych rozmiarów przez zawsze solidarną prasę żydowską, teraz **został zużyty w celu propagandy mocno już wyświechtanych poglądów filozoficznych**. W myśl zasady „poznaj przeciwnika“, warto się z rozumowaniem Einsteina pokrótce zapoznać.

Wszystko, cokolwiek ludzie myślą lub czynią, ma na celu **zaspokojenie jakichś potrzeb lub ukojenie bólu**. Dotyczy to i religji. Einstein rozróżnia trzy jej stopnie. U ludów pierwotnych rodzi się ona z **bojaźni przed nieznanymi siłami** i prowadzi do **wymyślenia tajemniczych istot**, pomyślnych na podobieństwo ludzkie. Zaspokajanie ich żądań wytwarza zajmującą się tem **kastę kapłańską**, która na pośrednictwie między ludźmi a bóstwami opiera swą władzę.

Drugim źródłem religji, które występuje na wyższym poziomie, rodzi się ze **społecznych uczuć** potrzeby opieki i kierownictwa, szczególnie w związku ze śmiercią rodziców (w rodzinie), czy wodzów (w szerszej grupie). Z tego rodzi się **moralne pojęcie bóstwa**, które jednak i tu ma charakter antropomorficzny (tj. kształtu ludzkiego). Dzisiejsze religje stanowią **mieszanię religji** obawy i religji moralnej.

Trzecia faza, to „**religijność kosmiczna**“ (wszechświatowa). Charakteryzuje ona genjuszy religijnych wszelkich czasów; jako ich przykład wymienia Einstein „Demo-

Dr. Antoni Marczyński. 28)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Pan to potrafił! — Nuta zazdrości zabrziała mimowolnie w tej odpowiedzi reportera. Dodał więc żartobliwie, że miliony Rojka leżą w ziemi, nie na ziemi, okraszył zaś to jakimś kompletem na cześć króla naftowego.

— Tak, tak, nie mogę się żalić. Szczęście dopisywało mi zawsze, ale w ciężkiej walce z konkurencją zagraniczną samo szczęście nie wystarcza. Potrzebuję ludzi, zdolnych, rzutkich, sprytnych. Nie mogę się sam rozrwać. Ach, żeby to znalazł współpracownika, o jakim myślę, — westchnął, obrzucając sąsiada spojrzaniem, które zdawało się mówić: „Ty byłeś właśnie odpowiednim kandydatem. Och, gdybyś tylko zechciał!“ — Takiemu pomocnikowi dałbym chętnie 3.000 miesięcznie... Cztery tysiące!

Rafałowi zrobiło się ckliwo w okolicy serca i dech mu w gardle zaparło. Cztery tysiące miesięcznie! Uff! To znaczy tyle, ile on zarabiał dotychczas w ciągu dziesięciu miesięcy... Z kiegoś odegraną obojętnością zapytał, jakie kwalifikacje musiałby posiadać taki kandydat.

Rojek nie zwlekał z odpowiedzią:

— Musiałby to być człowiek jeszcze młody, coś około trzydziestki, ...starsi, wie pan, są zwykle dość nieruchawi, ociężali; dalej musiałby być przedsiębiorczy, pełen inicjatywy, energiczny...

Widzi pan, chodzi mi o to, że chciałbym tego współpracownika wysłać w świat, do Stanów, do Iraku, do Indj Holenderskich, słowem wszędzie tam, gdzie wiercą ropę. Musiałby mieć oczy i uszy otwarte, a usta zamknięte na klódkę. Musiałby trzymać rękę na pulsie wielkich interesów naftowych i donosić mi, co piszczy w trawie. Rozumie mnie pan? Oczywiście, że koszty podróży, hoteli, słonych telegramów i wydatki reprezentacyjne, to ekstra poza ową pensją... Osobno!..

— Osobno, — zachłysnął się reporter.

— Pan coś mówił? Może zna pan kogoś odpowiedniego?

— Momożee... Musiałbym się zastanowić.

— Tylko główny warunek: pośpiech! Kandydat, którego ma pan na myśli, musiałby jechać w świat już, natychmiast, choćby jutro, uważa pan?

— Tttak... A ten kandydat powinien mieć pewne jakieś świadectwa lub praktykę w branży naftowej, co? —

— Broń Boże! Nie cierpię zmanierowanych mędrków. Stokroć wolę laika, bo mi nie kręci nosem, kiedy go uczę na swój sposób. Zresztą mnie nie chodzi tutaj wcale o fachowca. Mam ich na kopy. Nie, drogi panie. Ja potrzebuję raczej, jakby tu powiedzieć... zdolnego wywiadowca, detektywa, który będzie patrzył na palce moim pojętym konkurentem i ostrzegał mnie przed ich lajdackimi niespodziankami. Tak, detektywa potrzebuję, uważa pan? —

Rafał skinął głową bardzo poważnie, a w duchu posmutniał. Kapitalna synergura z 4.000 zł. miesięcznej pensji

zmiotła mu w wyobraźni, zaczęła się rozwiewać, jak prawdziwa fata morgana. On szpicla potrzebuje, nie detektywa, ani zdolnego współpracownika; ordynarnego szpicla do wykradania papierów, przejmowania szyfr, szpiegowania konkurentów. Tak nisko jeszcze nie upadł, Rafałku, i, między nami mówiąc, nadawałby się do tego zajęcia, jak wół do karety. Ano, nici z interesu i z byczej posady. Zadowolnij się, bratku tem, co jest dostępne: cygara i to zapowiedziane śniadanko.

A Mateusz Rojek, przekonany głęboko, że rybkę chwycił przynętę, nadskakiwał gościowi z podwójnym zapalem. Uwydatniło się to zwłaszcza wtedy, gdy limuzyna minęła ostre serpentyny, osiągnęła szczyt wyniosłego wzgórza i zatrzymała się u stóp pałacyku naftiarza.

— Oto moja chalupka — rzekł skromnie gospodarz, pomagając gościowi wysiąść z takimi ceregielami, jak gdyby był leciwą matroną lub starszkiem, cierpiącym na „kwartet“, czyli reumatyzm, artretyzm, ischias i podagrę. Potem znowu go ujął pod ramię i poprowadził do wspaniałego hallu, gdzie odebrał od nich kapelusze i zarzutki lokaj, z bokobrodami ala Franciszek Józef I-szy i ostatni, a sztywny niczem gors nowej koszuli frakowej. — Ciekawym, czyby się rościł ten uroczyستی bałwan, gdybym go tak polaskotał, — pomyślał Rafał, któremu wrócił dobry humor na widok sługusa w liberji. Nie stało jednak czasu na przeprowadzenie tego eksperymentu, bo gospodarz już ruszył ku drzwiom i pchnąwszy je, ukazał proletarjackim oczom długi szereg zbytkowo urządzo-

nych pokoi. — Komnat, — poprawił się Rafał w duchu, stąpając ostrożnie, by czego nie rozbić, nie przewrócić.

— Wybacz szanowny pan, że go na maleńką chwilę pozostawię samego; chcę tylko wydać dyspozycje służbie. Zawiodła mnie intuicja, mój przysłowiono świetny węch i nie przeczułem, że będę miał zaszczyt przyjmować w tych niskich murach takiego gościa!

Wygłosivszy tę wersalską formułkę, wyszedł Rojek spiesznie, zaś „taki gość“ z rozkoszą, acz nie bez obawy, powierzył swą cielesną powłokę sprężynom przepaściste głębokiego klubowca. Domyślił się szybko, że Rojek pozostawił go umyślnie samego, aby mógł swobodnie obejrzeć te skarby, rozwieszzone na ścianach, rozcielonone na lśniących parkietach, i odczuć różnicę klasową pomiędzy nimi; wszakże można było przywołać tego „Franciszka Józefa“ i tutaj wydać dyspozycje co do owego śniadania. Domyślił się więc i zadraśnięty w swej dumie, opuścił bezwzględnie rozkoszny hotel. — Niech sobie dorobkiewicz nie myśli, że mi tem zaimponuje, — warknął, maszerując ku oszklonym drzwiom, poza którymi dostrzegł jakiś wielki balkon.

Był to nie balkon, lecz rozległy taras, ciągnący się wzdłuż całego frontu pałacu. Tu zastał Rojek swojego gościa, podziwiającego panoramę okolicy. Przystanął, jakby nie chciał przeskadzać w tem zajęciu, wreszcie chrząknął, zakaszłał. — Ładnie tu, prawda? — spytał, aby jakoś zacząć.

Rafał potaknął łaskawie i poprosił o wyjaśnienie, czy te maleńkie z tej odległości kostki budynków, to Bory.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kryta, Franciszka z Asyżu oraz... Spinozę. Ta religijność nie zna dogmatów ani Boga — i dlatego żaden kościół nie może się na niej opierać. Największą religijność wykazywali właśnie heretycy wszystkich czasów.

Zalicza się do nich z pewnością i sam Einstein, który uważa, że Bóg, który karze i nagradza jest dlatego niemożliwy, że **wszystko, co się dzieje, jest koniecznym. Etyka musi się oprzeć na współczuciu, wychowaniu i wyrobieniu społecznym, a nie na religii.**

Jest więc zrozumiałe, kończy Einstein swój artykuł (napisany dla „The New York Times“), że Kościół zwalcza wiedzę, której się zarzuca, że podkopuje pojęcie etyki. Lecz „kosmiczna religijność“, która się przejawia w pełnej samozaparciu pracy naukowej, jest najgłębszą religijnością naszych czasów.

Oto przykład, jak żydowska propaganda antyreligijna potrafi z dużą inteligencją **starannie pojęcia pomieszać.**

Trudno nam tu wyliczyć wszystkie błędy tego rozumowania, które zresztą nie zawierają rzeczy rewelacyjnych; niektóre powiedzenia **biją się same swą absurdalnością**, jak np. zeszerogowanie materialisty Demokryta z św. Franciszkiem, który — o czym Einstein zdaje się nie wiedzieć — aż nazbyt dobrze znał Boga i w pełni uznawał dogmaty.

Mieszanie się do naturalnych, wrodzonych nawet najpierwotniejszym szczeptom

„potrzeb“ religijnych różnych popędów czy to naturalnych, jak bojaźń i tęsknota za opiekunami, **nie jest żadnym argumentem przeciwko słuszności wierzeń w karę i nagrodę pośmiertną.** „Kosmiczna religijność“ Einsteina, to rzeczywiście ateizm w sosie uczuciowego pantelizmu.

Argumentacja Einsteina przeciwko osobowemu Bogu i odpowiedzialności jest zaczerpnięta z tego samego arsenału, z którego pochodzą wszystkie sławne antynomie (czyli nierozwiązalne sprzeczności) Kanta. Rodzą się one tam, gdzie umysł ludzki zabiera się do zagadnień dla niego **zasadniczo niedostępnych**, bo leżących w płaszczyźnie nieskończoności, na której nie obowiązuje nasza logika. Toć operując pojęciem nieskończoności, można udowodnić, że np. 3 = 5.

Co do „etyki niezależnej“, to może ona istotnie wystarczyć wyznawcom „kosmicznej religii“, która się przejawia w... intensywnej pracy naukowej, zresztą, nie koniecznej tak bardzo pozbawionej wyników, jak to wykazuje chociażby świetna karjera samego Einsteina.

Cale niebezpieczeństwo tego rodzaju propagandy pod sztandarem modnych „firm“ naukowych leży w tem, że przy **bezkrytyczności** dzisiejszych czytelników i **niższym wykształceniu** filozoficzno-religijnym nawet tzw. inteligencji, tego rodzaju woda filozoficzna nie bez śladu przepływa przez mózgi. A. N.

Krwawy napad bandytów.

2 bandytów ujętych. — Ofiara napadu dogorywa w szpitalu.

Komendę policji powiatowej oraz posterunek policji w Płońsku zaalarmowano o **niezwykle bezczelnym krwawym napadzie na szosie gdańskiej w pobliżu krzyżowania się szosy z linią kolejową pod Płońskiem.**

Na wskazane miejsce natychmiast podążył komisarz policji, zabierając ze sobą kilkunastu policjantów i alarmując równocześnie sąsiednie posterunki policji.

Gdy zbliżyli się do miejsca napadu ujrzeli w gęstwinie leśnej związanego nieprzytomnego sobnika, z widniejącymi śladami pobicia na głowie, twarzy i rękach, a o kilkadziesiąt metrów dalej wywrócony wóz do góry kołami.

Nieprzytomnego przyprowadzono do przytomności i okazało się, że jest to mieszkaniec wsi Drobnia J. Włodarski. Wiózł on do Płońska na targ większą ilość wędlin oraz tłuszczu.

Z zeznań poszkodowanego wynika, że gdy znalazł się w lesie, nagle z rowu z pod mostku wyskoczyło kilku zamaskowanych drabów, którzy grożąc rewolwerami, zażądali wydania pieniędzy; gdy Włodarczyk oświad-

czył im, że nie posiada żadnej gotówki przy sobie, rabusie zwalili go z wozu, przetrzasnęli kieszenie, zabrali portfel, w którym znajdowało się około 270 zł., następnie związali go, zbili do utraty przytomności i zbiegli, zabierając ze sobą wóz z towarem.

Stwierdzono, że rabusie chcieli z łupem i wozem uciekać boczną leśną drogą, lecz widocznie nie obznajmieni z terenem, wjechali w ślepią dróżkę i nie mogli z niej zawrócić, przeto zabrali część wędlin, wóz przewrócili i uciekli.

Zdążający na pomoc komisarzowi oddział policji z pobliskiego posterunku

Fundacja Smogulecka im. Bohdana Hutten-Czapskiego.

„Monitor Polski“ przynosi rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, w którym ostatecznie zdecydowana została sprawa fundacji Smoguleckiej im. Bohdana Hutten-Czapskiego.

Bogaty ten magnat posiada obszerne dobra w Wielkopolsce, a mianowicie w powiecie wągrówieckim: Smogulec z folwarkami Parkowo, Budki, Miejski-młyn i Prostkowo (2386 ha) oraz Smolary (464 ha) i w pow. szubińskim Smogulecką-wieś z Laskownicą (940 ha). Z części tego majątku — z samego Smogulca tworzy fundację wieczystą, która będzie miała na celu dostarczanie Uniwersytetowi Warszawskiemu i Politechnice Warszawskiej środków na popieranie nauki polskiej, a mianowicie na nagrody dla obywateli polskich i zapomogi na prace naukowe, wynalazki oraz odkrycia przez nich dokonane.

Fundacja ta będzie osobą prawną, co zatwierdził swym rozporządzeniem Prezydent Rzeczypospolitej i prawo własności Smogulca (2683 ha) będzie na nią w księdze hipotecznej przepisane. Fundator — hr. Hutten - Czapski zastrzegł sobie dożywocie i zarząd majątkiem do swej śmierci.

Sprawa ta, dotąd z różnych względów odwołana, nareszcie została arcywystniona, na czym ciągle jeszcze uboga nauka polska wiele skorzysta.

skali jednak mandaty tacy reprezentanci Ukraińców, Żydów, Białorusinów i Czechów oraz staroobrzędowców rosyjskich, którzy weszli w skład Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Z list okręgowych i państwowej **Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem** mandaty poselskie uzyskało 6-ciu Ukraińców z Wołynia, 3-ch z Małopolski Wschodniej, 3-ch Żydów, 1 Czech, jeden Białorusin i jeden Rosjanin.

Ujęcie groźnych bandytów.

(PAT.) We Lwowie funkcjonariusze policji ujeli poszukiwanego od kilku tygodni Opatowskiego herszta bandy złodziei, która dokonała w okolicach Lwowa kilka napadów rabunkowych. Dwaj członkowie tej bandy po uwięzieniu popełnili samobójstwo. Prasa przewiduje, że Opatowskiemu grozi kara śmierci.

Powrotna fala grypy.

Warszawa, 21. 11. (Tel. wł.). W ostatnich tygodniach panuje na obszarach całej Polski niesłychanie silna epidemia grypy. Według obliczeń Kas Chorych choruje w Warszawie jedna piąta mieszkańców, w Łodzi około 60.000, w Krakowie około 35.000, w Poznaniu około 30.000, a we Lwowie przeszło 15.000 osób.

*Dłaczego
produje
wśródzie*



Dlatego, że
udoskonalone

Śniegowce i kalosze

marki „Pepege“, mimo niskiej ceny, wyróżniają się bardzo gustownym wykonaniem zewnętrznym i długo zachowują początkową **wspaniałość formy** i barw. Są **poza to bardzo lekkie** i zawsze łatwe do włożenia.

**ŻĄDĄCIE WSZĘDZIE
TYLKO Z PODKOWĄ**



«PEPEGE»

27352

Mniejszości narodowe w nowym sejmie.

Na podstawie zatwierdzonych przez okręgowe komisje wyborcze rezultatów wyborów do sejmu, okazuje się, że przeprowadzone tymczasowe obliczenia posłów, zastępujących w nowo wybranym sejmie mniejszości narodowe, były nieścisłe.

Na terenie nowo wybranego Sejmu przedstawiciele mniejszości narodowych, wybrani z różnych list, wchodzi w łącznej liczbie **43-miu posłów.**

Na liczbę tę składa się 30-tu posłów ukraińskich, 10-ciu posłów żydowskich, **4-ch posłów niemieckich**, dwóch posłów białoruskich, jeden poseł-Czech i 1 poseł-Rosjanin.

W dotychczasowych obliczeniach posłów mniejszości narodowych prasa uwzględniała jedynie tych, którzy weszli do sejmu z list samodzielných, czysto ukraińskich, czy czysto żydowskich, lub też czysto niemieckich.

Poza tą kategorią posłów, reprezentujących mniejszości narodowe, uży-

Z KRAJU.

KATOWICE. Szpieg skazany na 6 lat więzienia. Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Katowicach odbyła się rozprawa przeciwko Stanisławowi Wartuschowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. W godzinach popołudniowych zapadł wyrok, skazujący Wartuscha na 6 lat więzienia z pozbawieniem praw. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych.

KATOWICE. Wskutek zderzenia zmiądzony został woźnica. W Mysłowicach wskutek zderzenia się samochodu ciężarowego z samochodem pojezdowym, woźnica Elbricht został poprostu zmiądzony.

KATOWICE. Nieszczęśliwe wypadki górników. Na kopalni Giesche w szybie Richthofen wskutek wstrząsu wewnętrznego, zawalił się strop w jednym z ganków, przyczem pod gruzami węgla zginął górnik Józef Majcherek. Również na kopalni Mysłowice oberwał się węgiel, raniąc ciężko górnika Augusta Pałke, który po przewiezieniu do szpitala w parę godzin zmarł.

Zajście na pograniczu sowieckim.

(PAT.) Na odcinku granicznym Łowczewice patrol K. O. P. zaalarmowany został ogłosem walki, prowadzonej po stronie sowieckiej. Okazało się, że patrol sowiecki odciął drogę do granicy grupie uzbrojonych ludzi, usiłujących przedostać się do Polski, wskutek czego wywiązała się walka, która trwała blisko pół godziny. Według wiadomości, podanych przez ludność, zamieszkałą na pograniczu, był to oddział partyzancki złożony z 15 osób, który ścigany był przez oddział G. P. U.

Adwokat-oszust na wolności po złożeniu kaucji w wysokości 40.000 zł.

Przed 10-ciu dniami w wyniku wdronzonego śledztwa wezwany został do przesłuchania przez sędziego śledczego adwokat J. Fiedorowicz z Warszawy, pozostający pod zarzutem nadużyć.

Względem adwokata F. zastosowano jako środek zapobiegawczy kaucję w wysokości 40.000 zł, którą to sumę zło-

żyła rodzina. Czasowo zatrzymany w urzędzie śledczym F. został niezwłocznie wypuszczony.

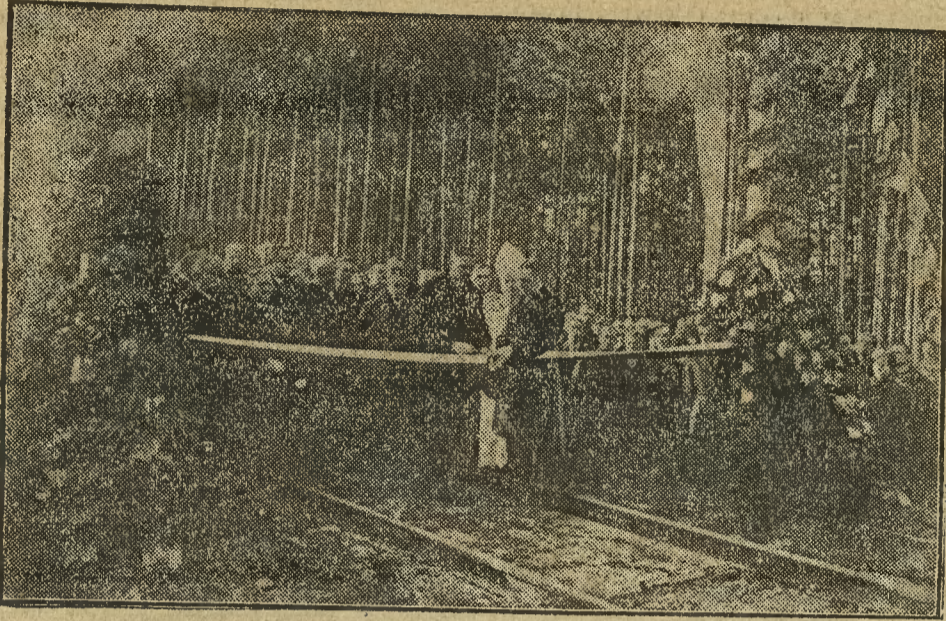
Należy nadmienić, iż ostatnio czekali z wystawienia adw. Fiedorowicza, które nie miały pokrycia, znajdowały się w rękach znanych na bruku warszawskim pokątnych dyskonterów.



26590

Z okazji otwarcia nowej linii kolejowej Nowawieś Wielka — Kapuścisko Małe — Maksymilianowo — Gdynia.

Pierwszą kolej uruchomiono w Bydgoszczy w lipcu 1851 r. Odtąd zaczęła się gwałtowna germanizacja. — W styczniu 1863 r. przytrzymano na tutejszej stacji większy transport broni, przeznaczonej dla powstańców za kordonem. — Najnowsza linja do Gdyni odpowiadzą na groźby niemieckie. — Jak w niedalekiej przyszłości będzie wyglądał węzeł bydgoski.



Minister komunikacji inż. Kühn przecina wstęgę w Herbach Nowych (na Śląsku), skąd wypuszczono pierwszy pociąg z węglem — do Gdyni, dnia 8 listopada 1930 r.

Zyją jeszcze wśród nas starzy obywatele narodowości niemieckiej, których ojcowie sprowadzili się do Bydgoszczy z głębi Niemiec jako fachowcy do nowo zbudowanej wschodniej drogi żelaznej („Ostbahn“), a raczej jej odcinka prowadzącego od Krzyża do Bydgoszczy i później drugiego odcinka, prowadzącego stąd przez Tczew do Gdańska. Opowiadają oni jakie było wzburzenie wśród furmanów na widok „ognistego smoka“, zagrażającego ich egzystencji.

Bydgoszcz w tym czasie liczyła
13 000 mieszkańców.

Dyżurne kursowały na wschód i zachód, nawet ekstra-począty. Towary rozwożono na wysokich, ciężkich wozach. Woznice mieli niezłe utrzymanie. Przedsiębiorców przewozowych, t. zw. spedytorów, przeważnie żydów, mieszkano w Bydgoszczy kilkunastu. Furmanów zatrudniali przeszło 300. Była też pocztarnia, odnajmująca konie. Pocztarnia znajdowała się przy ul. Pocztowej (dzisiejsza ulica Batorego). Tamże za czasów polskich, przed pierwszym rozbiorem, mieściła się Poczta Koronna.

Właściwie nie mieli Niemcy powodu chęć się swoją nową koleją. W tym czasie, kiedy mieszkańcy Bydgoszczy ujrzeli pierwszy parowóz na kołach, kolej znana już była w Chile, Peru, a nawet w Australji.

Drogę żelazną „warszawsko-wiedeńską“ zbudowano znacznie wcześniej, w latach 1840—45.

Faktem atoli jest i pozostanie, że od roku 1851 Bydgoszcz zaczyna rozszerzać się w stronę dworca, gdzie przedtem były glinianki (ulica Zduny), a tam, gdzie dziś Bocianowo, las gęsty. Ożywił się ruch handlowy w Bydgoszczy. Powstały liczne warsztaty pracy. Robotnicy i majstrowie napływali masowo, niestety wśród nich najwięcej Niemców. Liczba mieszkańców Bydgoszczy w kilku latach nie tylko się podwoiła, lecz potroiła.

Połączenie z Królestwem Polskim, przez Toruń—Aleksandrów, otrzymała Bydgoszcz w r. 1862.

Koleją „bydgosko-warszawską“ szły transporty broni dla powstańców polskich.

Mierosławski w pamiętnikach swoich wspomina, że nieprzychylni sprawie polskiej kolejarze-Niemcy zatrzymali na stacji Bydgoszcz tysiąc karabinów belgijskich...

Węzeł kolejowy bydgoski szybko się rozwija. Powstają linje Bydgoszcz—Inowrocław i Bydgoszcz—Fordon. Jednocześnie z rozbudową węzła bydgoskiego powstają tutaj

warsztaty kolejowe,
zatrudniające kilka tysięcy robotników.

W Polsce odrodzonej mieszkańcy Kujaw północnych i Pomorza doczekali się dnia niezwykle uroczystego. Wysiłkiem tysięcy

pracowników polskich wykonana została w niedługim stosunkowo czasie

nowa linja, łącząca nas z morzem.

Na przestrzeni 205 kilometrów — od Nowej wsi Wielkiej aż do Gdyni — nowa linja jest częścią magistrali węglowej śląskiej. Doprowadzenie do skutku wielkiego dzieła — jak powiedział minister Kühn w dniu otwarcia nowej linii, 9 listopada 1930 r. — najlepszą jest odpowiedzią na wrogle pomruki. Myśleli Niemcy, że korzystając z zamętu chwilowego, nami znowu rządzić będą... Własną pracą,

bez żadnej obcej pomocy,

zdołaliśmy wybudować tę kolej, wkładając w nią dotychczas 120 milionów złotych, a potrzeba drugie tyle...

Trzeba było widzieć z jakim zapalem ludność witała pierwszy pociąg, mknący ku morzowi... Ks. proboszcz Janiszewski w Nowej wsi Wielkiej witając dostojnych gości dał wyraz radości ludu Kujaw, że Polacy nie tylko walczą, ale i pracować umieją...

Pociąg przeżyła lasy koło Łązyna i Emilianowa i dojeżdża do Brdy. Tutaj wjeżdża na nowo zbudowany most i przystaje na chwilę w Kapuścisku Małym. Ktoś żądny sensacji, podpowiada reporterom warszawskich czerwoniaków, że przed chwilą usunięto z toru jakiś podkład, rzucony rozmyslnie... Trudno stwierdzić czyja to psota, chociaż w domysłach gubić się nie trzeba.

Pociąg okrąży Wielką Bydgoszcz, mknie dalej lasem rynkowskim ku Maksymilianowu. Stąd jedzie już prosto na północ. Pozostawia na uboczu Wudzyn, mija Stronno i zatrzymuje się w Serocku. Na stacji tłumy ludności, muzyka i sztandary. Przez Świątkowo i Białzin, Bory Tucholskie, jedzie do Zarośli. Stacja Zarośle leży w obrę-



Po poświęceniu nowej linii przez ks. infułata Krzeszkiewiczą w Nowej wsi Wielkiej, w powiecie bydgoskim.

wspomina jak to było przed dziesięciu laty, przy zaślubinach Polski z Bałtykiem. Wtedy również padało... W czasie bankietu Żeromski mówił o znaczeniu morza. My, Pomorzanie, zadumani, wąpiliśmy: E, to literatura... Był wtedy między nami — ciągnie dalej Połczyński — włos Tomassini, który rozgniewał nas, głosząc, że otrzymaliśmy korytarz zamknięty i nie posiadamy klucza, aby się z niego wydostać. Dziś mamy „klucz“ — port europejski, flotę pod polską banderą i nową kolej, która nie tylko węgiel będzie wozić, ale i „inne rzeczy“ w razie potrzeby...

Przedstawiciel wielkiego przemysłu śląskiego, dawniejszy minister Olszewski, który cotyko wrócił z Londynu, opowiada co o nas sądzi poważny synowie Albjonu: Polska zrobiła już to, co mogła zrobić... Zrobiła więcej. Odebrała Anglikom rynki zbytu na węgiel, w Skandynawji. Czy nowa linja kolejowa ziści nadzieje? Czy eksport się wzmoże? Proroctwa są rzeczą niepopłatną. Trzeba liczyć się z rzeczywistością.

W ubiegłym miesiącu osiągnęliśmy rekord w wywozie węgla

— 850 000 ton odeszło z Gdyni... Był moment dla Polski niebezpieczny w roku 1925. Niemcy wypowiedziały nam traktat handlowy. Gdybyśmy nie mieli dostępu do morza, utracilibyśmy niezawisłość gospodarczą...

Znamienne słowa powiedział także wojewoda pomorski, Lamot: Dziwi się Pomorzanie, że rząd nie głosi deklaracji... To prawda!, lecz rząd stwarza jeden po drugim realne czyny... Szczęśliwy jestem, że

na tej ziemi nie słowa,
lecz czyny decydują...

Pod koniec może czytelników naszych zainteresuje rzecz lokalna. Jak w przyszłości będzie wyglądał węzeł kolejowy bydgoski? Plan rozbudowy i regulacji miasta Bydgoszczy, zatwierdzony przez województwo, przewiduje w latach najbliższych

usuniecie przejazdu na Gdańskiej

i usunięcie torów kolejowych na Bielawkach.

W tem miejscu urządzona zostanie szeroka aleja spacerowa. W Kapuściskach wybudowana zostanie wielka stacja tranzytowa. Projektuje się w związku z tem stworzenie arterji łączącej bezpośrednio stację osobową z stacją tranzytową, w Kapuściskach. Arterja ta pobiegnie w przedłużeniu ulicy Hetmańskiej, Świętojańskiej i Mickiewicza równoległe do ulicy Promenada, omijając śródmieście. Kierunek ruchu ulegnie zmianie. Powstaną nowe place wyladunkowe z dogodnymi dojazdami.

Oby jak najwcześniej!

Stanisław Nowakowski.

Najpiękniej było w Gdyni.

Minister—Pomorzanie, Janta-Połczyński,

Zginęli od broni, którą walczyli.

Naczelny organ Polskiej Partji Socjalistycznej „Robotnik“ lamentuje, że centrolew stracił ponad 100 mandatów jedynie dzięki terrorowi, stosowanemu przez sanację i potępiła te metody jak najbezwzględniej. Dziwnie zaiste brzmią te lamenty i protesty w ustach tych, którzy do niedawna jeszcze terror uważali za broń uświęconą. Czemuż bowiem PPS walczyła do przewrotu majowego jak nie terorem? Przypomnijmy sobie chwile, w których rodziła się dziś obowiązująca konstytucja. Jest przecież faktem niezaprzeczoną, że PPS w

roku 1921 steroryzowała całą narodową część Sejmu, że aktami gwałtu i niebawem uchwałę własnie tych zbyt postępowych przepisów konstytucji, które umożliwiły sejmowładztwo i wybór parlamentu, nie dorastającego do wysokości swych zadań. Tak samo prawdą nie zaprzeczoną jest, że PPS obalała rządy aktami walki nieparlamentarnej (rzeź ulanów na ulicach Krakowa — strajki generalne o podłożu politycznym itp.) Terror był bronią socjalistów, przez terror obecnie przegrali.

Stwierdzenie tego faktu bynajmniej nie jest równoznaczne z uznaniem metod terrorystycznych. Przeciwnie metody tego rodzaju potępialiśmy zawsze i potępiamy je także dziś. Chcieliśmy tylko podkreślić obłudne oblicze PPS, które dziś potępią to, co dawniej sama stosowała. Wniosek z tego? Socjaliści nie dają żadnej gwarancji, że są zdolni do przeprowadzenia uczciwej polityki.

Niemcy pragną ratyfikacji traktatu z Polską.

Związek niemieckiego przemysłu śląskiego na walnym zgromadzeniu we Wrocławiu powziął w obecności ministra Treviranusa rezolucję, w której podkreśla m. in., że w interesie przemysłu przetwórczego Śląska niemieckiego leży możliwe prędkie ratyfikowanie umowy handlowej polsko-niemieckiej. Ale czy ta uchwała przekona p. Treviranusa?...

Rewolucja rosyjska pożera własne dzieci.

Po Trockim — Bucharin, po Bucharinie — Syrcow, po Syrcowie — chyba początek końca.

Pierwsze wewnętrzne drgnienie stałowego młota rosyjskiej partji komunistycznej związane zostało z nazwiskiem Lwa Dawidowicza, przedtem Lejby syna Dawida Bronstajna - Trockiego. Prawa ręka Lenina i zarazem miecz tej ręki, ten, który organizuje czerwoną armję, ten żydowski Napoleon komunizmu rosyjskiego, pada w walce ze Stalinem. Jego najbliżsi przyjaciele mrą dziś w mroźnych tajgach Sybiru. Już prawie nikt nie pamięta nazwisk Rakowskiego, Murałowa, Bieloborodowa.

Opozycja Trockiego nazywała się lewą. Stalin zarzucił jej, że pragnie wytoczyć walkę kulakom, zerwać zalecaną przez Lenina „smyczkę” — współdziałanie miast i wsi i kiedy wygnął Trockiego z granic Rosji, kiedy w pośród jego przyjaciół jednych uwięził, a drugich upokorzył, ku najwyższemu podziwowi świata i nawet samej Rosji, która już oduczyla się dziwić, ten sam Stalin przyjmuje program Trockiego i zaczyna urzeczywistniać z pasją wprost niewiarygodną.

Tymczasem ci, którzy w czasie herezji Trockiego z polecenia Stalina zwalczali lewe poglądy, nie zdążyli na czas przenieść mózgowi i wobec zdecydowanego szaleństwa „piatiletki”, uprzemysłowienia i kolektywizacji zaczęli stawiać opór wszechwładnemu Stalinowi. I znów kolejno tracą łaski Bucharin, Rykow, Tomski, Uglanow, jako opończeni prawy.

Młodzież wychowana w ogniu rewolucji stanowiła awangardę partji. Ci komsomolcy wyznają program ultra-lewicowy. Nie należeli wprawdzie do trockistów, w łonie komunizmu byli zwolennikami najbardziej radykalnych pociągnięć. Z pośród nich wysunął się na czoło prezes rady komisarzy ludowych Syrcow i jego rówieśnicy i przyjaciele: Lominadze, Szackin, Sten Riutin,

Siepkow. Nagle wychodzi na jaw, że ci ludzie, te młode lwy rewolucji, buntują się, że mimo swego radykalizmu uznają obecne zapędy Stalina za zbyt radykalne i widząc klęskę gospodarczą i klęskę partji zawiązali ciche porozumienie, spisek niemal, ponieważ ośmielili się złożyć na ręce Stalina memoriał uzasadniający ich poglądy.

Czy Berlin wzmacnia swą dyktaturę?

Poza powyższe wyliczonemi herezjami w łonie partji nastąpiły również liczne przesunięcia na stanowiskach gospodarczych, a przesunięcia przy pomocy wysp Sołowieckich, oskarżeń znakomitego Krylenki i tak zwanego „rewolucyjnego najwyższego wymiaru kary” czyli po naszymu pięciu kul w żołądek. Skazano względnie oddalono takie autorytety gospodarcze, jak słynnego Krzyżanowskiego, autora planu pięcioletniego, towarzysza Ordżonikidze, ziomka Stalina, Mareckiego i wielu, wielu innych.

Jeżeli powyższe „czystki” partyjne wziąć pod kąt widzenia osobistych interesów dyktatorskich Stalina, nasuwa się przypuszczenie, że chytry, choć ograniczony Gruzin stosuje perfidną taktykę zwalania własnych błędów na najbliższych współpracowników. Mówi się więc, że Trocki poto został usunięty, aby Stalin mógł zagarnąć na własny użytek jego plany, za którymi opowiadała się większość partyjna. Gdy więc dziś cała gospodarka sowiecka drży w posadach, gdy szerzy się inflacja, przypominająca żywo pierwsze dni rewolucji, gdy miasta rosyjskie przymierają głodem, gdy przed każdą kooperatywą ciągną się milowe ogonki, gdy uprzemysłowienie stało się wielkiem głupstwem, a kolektywizacja największą

zbrodnią na żywym ciele 100 milionów „muzyków” - chłopów — Stalin szuka winowajców i znajduje wśród tych, którzy działali na jego własny rozkaz.

Partja komunistyczna — klika fanatyków.

Czy można wszystkim przypisywać Stalinowi? Czy on jest tak wszechpotężny? Czy może działać bez oparcia o partję? Przecież między komunistami są ludzie, którzy mają coś niecoś do powiedzenia. Wszyscy baranami nie są. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że co parę miesięcy wybucha nowa herezja, którą Stalin musi zwalczać z natężeniem wszystkich sił.

A więc widać jasno jak na dłoni, że ogół tej partji zgadza się na pożeranie własnych często najwybitniejszych i najlepszych członków. Nietylko, że całą Rosję z jej 130 milionową ludnością rządzi grupa, licząca zaledwie 700 tysięcy ludzi, ale jeszcze wśród tej nielicznej partji prowadzi się stale „czystki”, brutalne wypędzanie na głód i chłód jeśli już nie na wygnanie lub do więzienia przez wyjątki w imię jakiegś dla nas

wprost niezrozumiałej czystości poglądów.

Partja komunistyczna chce zamrzeć na tęczec, chce zeszytnieć w czystości programu opartego na tem, co powiedział sam wielki i nieomylny Lenin. Od tej wziętkiej dróżki nie można zrobić w bok nawet pół cala drogi. Kto myśli, kto ma cokolwiek krytycyzmu, kto potrafi wpaść na taki np. niezależny wniosek, że źle się dzieje w kraju jeśli ludność dostaje po kilkaset gramów czarnego jak rosyjska ziemia chleba na dzień, ten jest wróg śmiertelny rewolucji i partji, ten jest kontrrewolucjonista, godny tylko paru gramów ołowiu w podzięcie za calożyciowy trud dla dobra teje właśnie partji i rewolucji...

Takiej metody postępowania żadna partja na świecie wytrzymać na długi dystans nie może. Termidor już wisi w powietrzu. Zbliża się przełomowy dzień, w którym ten wielki gmach zbudowany z bagnatów krasnoarmiejców na fundamentach nędzy, krwi i łez musi runąć, jak runął w miesiącu Termidorze siostrzany gmach rewolucji francuskiej, która dotąd ścinała na gilotynie najlepszych swych synów, aż w potoku rozlanej krwi sama śmierć znalazła.

Trzeba tylko jedno pamiętać, że rewolucja rosyjska trwa już 13 lat i że od „początku końca” do samego końca może upłynąć długi okres.

St. Równiecki.

Długi nóż kuchenny w sercu robotnika.

Tajemnicze morderstwo w gmachu Kasy Chorych.

Lekarz dyżurny pogotowia kasy chorych oraz sanitariusze w gmachu kasy chorych przy ulicy Wólczańskiej 225 w Łodzi, usłyszeli około godziny 2 w nocy

slabe jęki,

dochodzące z klatki schodowej teje instytucji.

Zaintrygowani udali się w kierunku skąd jęki dochodziły, poczem zapalili światło elektryczne.

Oczom ich przedstawił się straszny widok. Na schodach głową w dół

leżał w kałuży krwi

nieznany im mężczyzna, z którego rana na głowie sączyła się krew.

Gdy zbliżono się do rannego, z przerażeniem stwierdzono, iż z głębokiej rany długości 40 mm. ciekła krew, zaś w okolicy serca tkwił prawie, że aż po rękajeś

długi nóż kuchenny.

Natychmiast rzucono się na ratunek rannemu, poczem pogotowie kasy cho-

rych przewiozło go w agonji do szpitala im. Poznańskich.

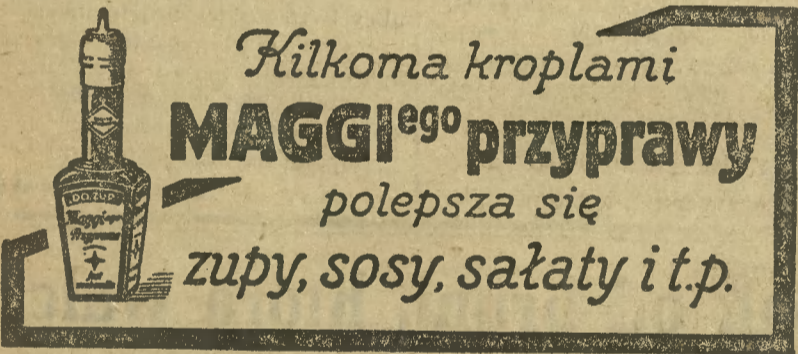
Ze względu na to, iż ranny stracił bardzo wiele krwi, jak również i że zadane rany są bardzo ciężkie, szczególnie jedna z nich w głowie, która naruszyła mózg, lekarze zawątpili w możliwość utrzymania nieszczęśliwego

przy życiu.

Przeprowadzone dochodzenie przez policję, ustaliło, iż ciężko rannym mężczyzną jest robotnik Stanisław Tomczak. Według przypuszczeń władz policyjnych, Tomczak został napadnięty przez nieujawnionych sprawców, którzy po u nieszkodliwieniu Tomczaka, w przekonaniu, iż go zamordowali, zawieźli go na ulicę Wólczańską 225 i

porzucili w klatce schodowej.

Ze względu na to, iż Tomczak dotychczas przytomności nie odzyskał, zagadka tajemniczej zbrodni w korytarzu pogotowia kasy chorych nie została dotychczas wyjaśniona.



Kilkoma kroplami
MAGGI^{ego} przyprawy
polepsza się
zupy, sosy, sałaty i t.p.

Przegląd kobiecy.

Faszystowskie wychowanie dziewcząt.

Rozmaite fazy przechodzi ruch kobiecy u poszczególnych narodów.

We Włoszech było do niedawna jeszcze stanowisko kobiety dość niskie i na ogół stała Włoszka daleko od ogólnego ruchu kobiecego. Była poprostu bawidełkiem męża. Obecnie zabrał się do niej faszizm, widząc w niej, gdy będzie rodzicielką i wychowawczynią — wybitny czynnik propagandy idei faszystowskiej.

W roku 1921 założono tedy żeńską organizację faszystowską pod nazwą „Fascio Femminile”. Od roku 1925 rozwija się ona w szybkim tempie, ogarniając dotąd aż 4000 drobniejszych rozgałęzień i 100.000 kobiet ze wszystkich warstw społecznych.

Na czele stoi — rzecz znamienna — mężczyzna, którego sekretarką generalną jest panna Moretti.

Celem istnienia żeńskiej organizacji faszystowskiej jest wychowanie młodego pokolenia i troska o ich zdrowie fizyczne i moralne, oraz rekonstrukcja rodziny, jako podstawy życia społecznego, na zasadach moralności; pielęgnowanie współżycia rodzinnego, wskrzeszenie drobnego przemysłu domowego i kobiecego; opieka społeczna. A wszystko to jest przeniknięte duchem faszystowskim.

Pod opieką „Fascio Femminile” jest szereg związków dla młodzieży żeńskiej. Organizacja dla dziewcząt do czternastego roku życia nazywa się „Mala Włoszka”. Od 14—18 roku grupują się dziewczęta w „Młodej

Włoszce”, a takimi od 18—22 roku zajmują się związki pod nazwą „Młoda Faszystka”.

Zasady, według których chowa się młode pokolenie dziewcząt, są następujące: Młoda Włoszka przygotowuje się do tego, by być Faszystką jutra.

1. Spełnia ona swe obowiązki jako córka, siostra, uczennica i przyjaciółka radośnie i z miłością, chociażby jej to ciężko przyszło.

2. Służy ojczyźnie, tej największej matce, będącej matką wszystkich dobrych Włochów.

3. Kocha (!) Duce'a (Mussoliniego), który powiększył i ulepszył ojczyznę.

4. Chętnie słucha przełożonych.

5. Ma odwagę przeciwstawić się tym, którzy ją do złego namawiają i urągają uczciwości.

6. Wychowuje swe ciało poto, by umiało pokonać trudności fizyczne, a dusza jej nie lęka się bólu.

7. Unika głupiej próżności, lecz kocha piękno.

8. Kocha pracę, która jest życiem i harmonją.

9. Żyje według zasad wiary i religji, karmiących cnotę.

Kierowniczką żeńskiej młodzieży faszystowskiej starają się nadewszystko o to, by wyszkolić dobre gospodynie i matki. Rozwój fizyczny zapewniają gimnastyka na świeżym powietrzu i wycieczki. W razie choroby korzystają członkinie z bezpłatnego ambulatorjum związkowego. Wyczerpująco poucza się dziewczęta o znaczeniu czystości i higieny osobistej i domowej.

Przy związku jest zorganizowana opieka

społeczna, w której członkinie czynny biorą udział.

Przywiązanie do ojczyzny i zrozumienie istoty i celu patriotyzmu mają rozwinać pogadanki, przedstawienia kinematograficzne, lektura, odwiedzanie muzeów i innych ognisk sztuki rodzimej, wspólne wycieczki i krótkie podróże. Tak ma poznać dziewczę wartość swej rasy w przeszłości i teraźniejszości i zapragnąć żywo, by objawiała się ona wśród przyszłych pokoleń.

W grupie „Młoda Faszystka” znajdują się dziewczęta z rozmaitych warstw społecznych: studentki obok stenotypistek i robotnic. Tam zorganizowano kursa gospodarstwa rolnego i domowego, ogrodnictwa, języków obcych, korespondencji — obok kursów pielęgnowania niemowląt, prawodawstwa itd.

Jednym z zajęć „Fascio Femminile” jest organizacja kursów wakacyjnych dla dzieci. Wysłane z ich ramienia dzieci mają prawo przebywać po 40 dni na kolonjach, bądź nad morzem, bądź w górach, bądź na wsi. Są tam pod kontrolą lekarską i wychowują się w duchu faszystowskim.

Dziewczęta mają stale przy sobie oznaki. W szczególnych wypadkach ubierają się w mundurki. Małe noszą czarne spódniczki układane w fałdy, białe bluzeczki i czarne jedwabne czapeczki. Starsze mają mundurki z jasnobronzowego materiału, brązowe buciki i północzki i granatowe czapki.

W czarną koszulę nie ubiera się młoda faszystka nigdy. W tej zasadzie tkwi myśl, że nie powinna ona brać udziału w życiu politycznym. Jej obowiązkiem jest, być przedewszystkiem kobietą, matką. A wy-

chowując przyszłe pokolenie w myśli faszystowskiej, robi ona w ten sposób więcej, aniżeli dużo artykułów w gazecie.

O tem, w jakiej czei jest we Włoszech faszystowskich macierzyństwo i płodność — świadczy następujący fakt:

W czasie swego pobytu w Toscanie, urządził Mussolini u siebie przyjęcie, podczas którego przedstawiały mu się damy, zamiast wymienić stanowisko i godność męża — w taki sposób: Maria Teresa Riccoli — dzieci sześcioro; Nora Guicciardini — siedmioro dzieci; Maria Carolina Corsini — czworo dzieci.

A to wszystko dzieje się tam, podczas kiedy u nas jesteśmy świadkami epoki, którą ktoś słusznie nazwał „kryzysem macierzyństwa”. Źle przygotowana, nad siły pracująca w podwójnym zawodzie kobieta Przystępuje do roli matki i wychowawczyni. Nie szukamy uleczenia smutnych stosunków rodzinnych w powrocie do dawnych „dobrych czasów”, ale widzimy je w tem, by w młodym pokoleniu obudzić pełną świadomość wielkiej odpowiedzialności, którą jest macierzyństwo, odpowiedzialności wobec dziecka i społeczeństwa. Są takie, które pragną bezpośrednią pracę wychowawczą i pielęgniarską oddać w ręce fachowych i rozmiłowanych w tym zawodzie sił.

Lecz pozostaje instynkt matki — tęskniący zazdrośnie do własnoręcznego usługiwania dziecinie. I tęsknota dziecka za właścicielką.

A jednak — z drugiej strony: powrotniema. Takim jest życie. Zobaczmy, jakie nowe, zjawiennejsze formy z siebie wyłoni.

M. N.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Curtius bredził o rozbiórce Polski. — Nieudany strajk powszechny w Hiszpanji. — Konferencja w sprawie Indji.

Niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius znów bredził o rozbiórce Polski, wygłaszając mowę przed radą Rzeszy, stanowiącą rodzaj izby senackiej. Widocznie nie dość dobrze głosowaliśmy w zachodnich województwach. Fakt, że z Pomorza żaden Niemiec nie przeszedł do Sejmu, natomiast 2 z Poznaniańskiego a 3 ze Śląska daje wciąż jeszcze Niemcom powód do wyolbrzymiania liczby Niemców w Polsce. Musimy się wzorować na rasie anglo-saskiej w Stanach Zjednoczonych. Stanowi ona 45% ludności, a jednak ona rządzi. Murzyni mają tylko jednego posła w kongresie mimo że jest ich przeszło 10 milionów w republice Waszyngtona.

Możemy już przy wyborach do Senatu poprawić się i tak głosować, aby żaden Niemiec nie wszedł do Senatu. Będzie to najlepsze poparcie dla ministra spraw zagranicznych przy dyskusjach w wywiadach na temat projektów rozbioru Polski ze strony Prusaków typu Treviranusa czy Curtiusa.

A jakie da argumenty rządowi francuskiemu, gdy rajfury w rodzaju Rechberga zbliżą się z propozycją handlu narodem polskim. Kobieta obecnie handlować nie bardzo się popłaca, bo dzięki energicznej działalności Ligi Narodów nawet w przebraniu konsula Stanów Zjednoczonych w Warszawie nie można się długo ukryć. Przerzucają się więc rajfury na polityczne handle. Ale i tu ukroci im się działalność.

Z Hiszpanji na początku tygodnia przychodziły wiadomości o proklamacji strajku powszechnego celem obalenia monarchji. Prawdopodobnie była w tem wszystkim przesada, podobnie jak swego czasu wyolbrzymiano w prasie niemieckiej różne demonstracje centrolewu w Polsce.

Hiszpanją interesują się Francja i Stany Zjednoczone, oba kraje niebardzo życzliwe rządowi w Madrycie — z przyczyn różnych. Stąd korespondenci francuscy i amerykańscy łowią sensacje, któreby Hiszpanji szkodziły w opinii innych narodów. Rzecz inna, że w Hiszpanji wiele urzędzeń wymagałoby naprawy. Ale zasadniczo naród jest zdrowy, a stan liczebny szkół powszechnych i liczba studentów świadczą, że analfabetyzm, który przed 20 laty gnębił około 60% narodu w młodym pokoleniu nie istnieje. Hiszpanję wkrótce przestaną wytykać jako państwo reakcyjne, którem dawno nie jest.

Podobnie jak nawoływaliśmy, aby nie wierzyć propagandzie niemieckiej o rewolucji w Indjach, stale nawołujemy o korygowanie nieprzychylniej opinii o Hiszpanji. Wierzymy, że celu swego dopniemy.

Sprawa nowego ustroju dla Indji roztrząsa się obecnie w Londynie na konferencji, w której biorą udział przedstawiciele państw i narodów indyjskich. Indje są pojęciem takim jak Europa. Indje obejmują różne narody, rasy, języki, państwa. Dać jednolity statut Indjom, to tak jakby Napoleonowi udało się stworzyć związek państw europejskich.

Polacy zjednoczyli ongiś trzy narody europejskie: Polskę, Litwę i Ruś. Akt Unji Lubelskiej był wysoce oceniany jeszcze na początku zeszłego wieku przez Steina. My Polacy unienimy też należycie ocenić, jak wielkie dzieło kuje się w Londynie i wierzymy, że Anglicy, w których żyłach płynie krew szczepów romańskich i germańskich, stworzą Indjom ustrój praktyczny, który pozwoli rozwinąć się tej części świata najlepiej.

A. P. B.

Karkołomne skoki lunatyka.

Mieszkańcy domu przy ul. Jagiellońskiej 12 i sąsiednich w Warszawie byli świadkami niezwyklej wędrowki lunatyka, który pogrążony w głębokim śnie, skoczył z balkonu IV-go piętra na niższy, nie doznając na szczęście cięższych obrażeń.

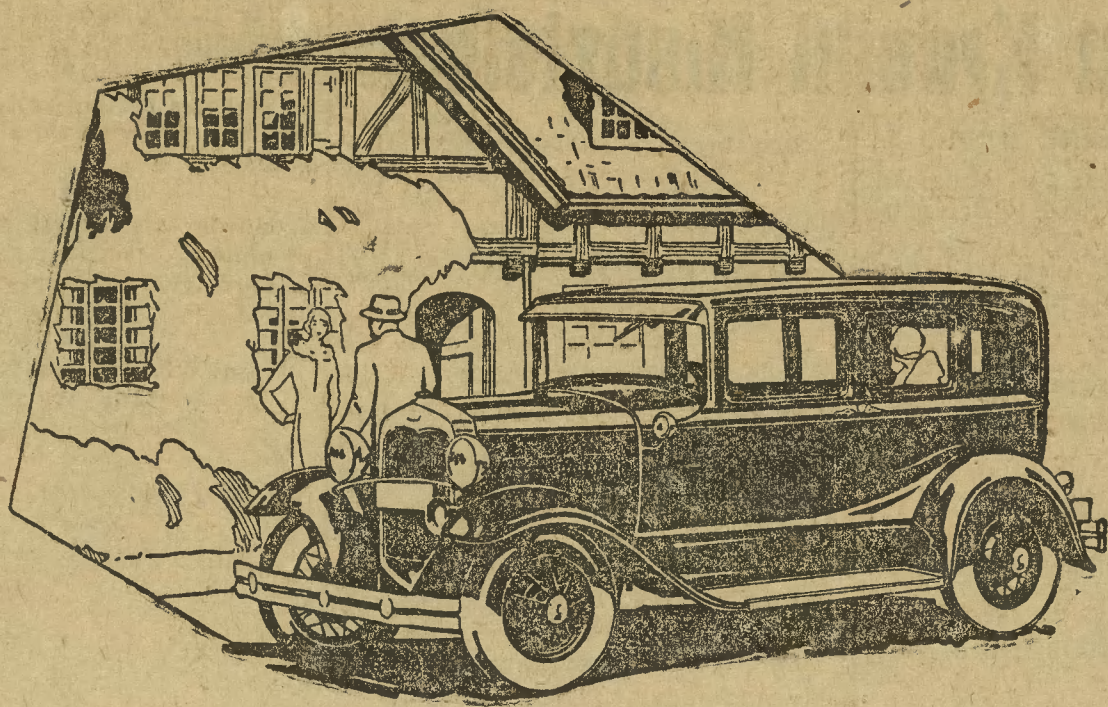
Lunatykiem tym jest 23-letni Feliks Szelągowski, który już niejednokrotnie urządził we śnie niesamowite wędrowki.

Ubiegłej nocy, pogodnej i księżycowej, Szelągowski wstał z łóżka, otworzył balkon i wszedł na barjerę, a następnie wolno i spokojnie zaczął opuszczać się na dół. Chwilę zawisł na

rękach i rozbujawszy się, skoczył na balkon III-go piętra, a z tego na jeszcze niższy. Scenie tej mrożącej krew w żyłach, przyglądali się sąsiedzi z drugiej strony ulicy, którzy zawiadomili policję i ta na szczęście w porę przeszkodziła Szelągowskiemu w dalszym skoku, do którego się przygotowywał.

W czasie ściągania go z balkonu II piętra Szelągowski obudził się, zobaczył w jakiej sytuacji się znalazł i zemdlał.

Wezwany lekarz pogotowia opatrzył lunatykowi rany, jakie sobie zadał.



Po pierwszych 50.000 kilometrów

Wartość dobrej konstrukcji, dobrego materiału i starannego wykonania samochodu ujawnia się dopiero po przebyciu pierwszych 50,000 kilometrów. Niezwykłą jakością samochodu Ford można poznać i należy ocenić dopiero po dłuższym użyciu, ponieważ został on skonstruowany specjalnie w celu zapewnienia przyjemnej i taniej jazdy przez wiele dziesiątków tysięcy kilometrów.

Wybitna jakość i trwałość konstrukcji i materiału nie są jednakże jedynymi zaletami samochodu Forda — wytworne piękno linii i kombinacji kolorów jest również jego cechą. Te dwie doniosłe właściwości — trwałość i piękno — są przyczyną, dla czego nowy Ford stał się ulubionym samochodem całego świata.

Kwadrans, spędzony przy kierownicy Forda, staje się dla każdego pamiętym zdarzeniem; każdy więc powinien odwiedzić upoważnionego przedstawiciela Forda i zwrócić szczególną uwagę na ten samochód.

LINCOLN  FORDSON

FORD MOTOR COMPANY

29580

Z Rosji Sowieckiej.

Bucharin dostał pomieszczenia zmysłów.

Z Moskwy donoszą: Oskarżony o kierownictwo pravicową opozycją jeden z najbliższych współpracowników Lenina, Bucharin, został przewieziony do znajdującego się w okolicach Moskwy sanatorium dla nerwowo i umysłowo chorych.

Bucharinowi odebrano możliwość porozumiewania się ze znajomymi i przyjaciółmi, gdyż lekarze zabronili mu pisanie listów i wogóle wszelkiej umysłowej roboty. Nie wolno mu również telefonować. Faktycznie jest to zamaskowane przetrzymywanie Bucharina w areszcie. Dwukrotnie prosił on o zezwolenie wyjazdu na Krym, jednak dwukrotnie mu odmówiono.

Według obiegających w Moskwie pogłosek, Bucharin od chwili umieszczenia go w sanatorium, rzeczywiście zachorował: całymi godzinami do nikogo się nie odzywa i często płacze.

Militaryzacja pracy.

W końcu ub. miesiąca rząd sowiecki wydał zarządzenie, dotyczące pośrednictwa pracy i reorganizacji giełd pracy. Zarządzenie to śmiało można nazwać środkiem militaryzacji pracy w Rosji sowieckiej. Na podstawie tego zarządzenia pracę można otrzymać jedynie za pośrednictwem giełd pracy, które rejestrują poszukujących pracy, zajmują się ich wyszkoleniem i przydziałem do miejsc zatrudnienia. Nie

wolno przytem odmówić przyjęcia zaofiarowanego zatrudnienia, choćby było nieodpowiedniem ze względu na rodzaj pracy lub miejsce zatrudnienia. Odmawiający przyjęcia zatrudnienia zostają skreśleni z rejestru giełdy pracy i w ten sposób pozbawieni możliwości znalezienia pracy. Również ci, którzy samowolnie opuszczają posiadaną pracę zostają wydalenii z powodu wykroczeń przeciwko dyscyplinie i są uważani za „dezertków”. Nie mają oni prawa w ciągu 6-ciu miesięcy do otrzymania nowego zajęcia i są umieszczani na końcu listy poszukujących pracy. Za „dezertków” również uważani są ci pracownicy, którzy samowolnie zmieniają zatrudnienie przez wzgląd na osobiste korzyści. Tacy pracownicy są zupełnie skreśleni z listy giełd pracy. W ten sposób dzięki skreśleniu „dezertków” z list giełd pracy, stan bezrobocia w Sowietach według oficjalnej statystyki zmniejsza się znacznie.

180 górników zostanie odznaczonych.

Na terenie województwa śląskiego zostanie odznaczonych 180 osób, pracujących w górnictwie. Uroczystości z tem związane odbędą się dnia 4 grudnia rb. w Katowicach, Królewskiej Hucie, Rybniku i Tarnowskich Górach.

Zamiast Kroniki Niedzielnej.

Bydgoszcz, 21 listopada.

Vae Victis! zawołał Pan Marszałek i kazał naszykować basztę w Brześciu.

Niema tak ciasnej urny wyborczej, do której nie wlażyby osioł obładowany złotem.

Pan Marszałek wygrał, ale nie zwyciężył.

Zgębic przeciwnika nie znaczy jeszcze zwyciężyć go.

Im kto więcej obiecuje, tem mniej może dotrzymać.

Tylko bankruci polityczni grają w banque, bo nie mają nic do stracenia.

Urna wyborcza podobna jest niekiedy do ruletki: wychodzi czerwone albo czarne.

Czyste wybory są, gdy się przedtem na czysto wygoli opozycję.

Czystych wyborów nie robi się brudnymi rękami.

Opozycja ma zasady,

Niejeden ogon bywa czołowym kandydatem.

Mandat może być trofejem albo lupem.

Można mieć dużo postów a mało rozumu.

Nietylko wielka rewolucja francuska miała terrorystów.

Drogo okupione zwycięstwo! — skarżył się nowoczesny Darjusz na widok rachunków wyborczych.

Są zwycięstwa gorsze od klęski i są klęski świetniejsze od zwycięstwa. (Montesquieu).

Wyborców łatwo zbałamucić, trudniej ich przekonać.

Większość w Sejmie to jeszcze nie większość w narodzie.

Pan Marszałek ma zwolenników, opozycja ma wyznawców.

Całe wsie szły z muzyką, aby głosić na jedynkę. A więc marsz do urny wyborczej.

Trzymać 250 ludzi za pysk — to także sztuka.

Do zmajoryzowania Sejmu nie trzeba większości. Może to uczynić jeden człowiek.

Demokratie, jetzt bist du gerettet! — (Br. Stürkh po zamachu na niego).

Dotychczas były wybory z pićm. Teraz są i z muzyką. Najbliższe będą może z Koryntjankami.

Jednym słowem wybory mit Wein, Weib und Gesang.

Do naprawy Konstytucji Sanacja nie wystarczy.

Przy wyborach — ex Belvedere lux.

Centrolew miał większy apetyt niż siły.

Ktoby się spodziewał, że Korfanty utyje na aresztanckim wikcie! — dziwi się Pan Marszałek.

Per aspera ad astra. Per casamatam ad Senatum.

Wybores mutant mores — rzekł Daszyński i pożegnał się z laską marszałkowską.

Mówią: niech teraz Sanacja pokaże co umie.
Bo dotychczas pokazywała, czego nie umie.

Pisał Witos do kumów:
Gromada to mocny człowiek.
Więc nie bójta się pana wójta!

Dłużej redaktora niż cenzora!

Konfiskować każdy potrafi. Ale napisać!

Muzyka grała przy narodzinach. A kto będzie płakał przy ich śmierci?

Centrolew nie obłowił się.
w dżungli.

St. B.



Samobójstwo przed portretem rywalki.

Wstrząsająco zakończyła się w Preszburgu afera miłosna, jaka rozgrywała się między 19-letnią nauczycielką Gizelą Csanyi a urzędnikiem bankowym Karolem Tallozym. Csanyi była zaręczona z pewnym młodym mężczyzną z Berna, ale mimo to utrzymywała stosunki z Tallozym. Ow znowu miał stosunek z pewną młodą tancerką z Pragi. W ostatnich czasach przychodziło często do poważnych utarczek między panną Csanyi a jej kochankiem, ponieważ Tallozy oznajmiał jej nieustannie, że chce wyrobić tacerce engagement w Preszburgu. Pogodzili się jednak pozornie.

Tallozy odwiedził rodziców panny i rozmawiał z nimi w kuchni, gdy Gizela znajdowała się w sąsiednim pokoju. Nagle rozległ się strzał. Dziewczyna strzeliła do siebie z rewolweru i padła martwa na podłogę. Na stole leżała rozłożona gazeta, w której znajdował się portret tancerki, zapowiadającej przeniesienie się do Preszburga.

Polscy robotnicy sezonowi w Niemczech wyzyskiwani przez junkrów pruskich.

Niemoralna „moralność“ patentowanych patriotów niemieckich.

(ak) Nieprzychylna nam prasa niemiecka ostatnio skrzętnie notuje występstwa kyminalne naszych rodaków, przebywających w Niemczech w okresie prac sezonowych na wsi. Wydaje się rzeczą wprost absurdalną i sprzeczną ze zdrowym rozsądkiem, że Niemcy mają w swym kraju miliony bezrobotnych przyjmują do pracy dziesiątki tysięcy pracowników obcych. Sprawa ta jest jednak zupełnie jasną.

Junkrzy pruscy, skrajni prawicowcy, należący dzisiaj głównie do osławionej partii narodowych socjalistów, a więc

100-procentowi patentowani patrioci mają swoją własną „moralność“.

Patriotyzm tych panów objawia się przede wszystkim w szumnym rozgłaszaniu pustych hasel i patetycznych frazesów. Jakże inaczej wyglądają czyny, które trudno pogodzić z sumieniem narodem tej „oświeconej“ klasy społeczeństwa niemieckiego. Cóż junkrów pruskich obchodzić może smutny los własnego robotnika w kraju, skoro więcej mogą zarobić na obcym robotniku? Robotnik obcy zatem, a szczególnie polski, jest w Prusiech

przedmiotem najhaniebniejszego wyzysku.

Uczciwa prasa niemiecka z pogardą pisze o tych wyzyskiwaczach, wielkich posiadzielach dóbr ziemskich, którzy polskim robotnikom pozwalają pracować w nieludzkich wprost warunkach. Skoszarowani w wielkich drewnianych barakach, w stęchłej atmosferze, mieszkają całe rodziny polskie bez różnicy płci, kobiety i mężczyźni razem jeden obok drugiego. Straszne te warunki u-

ragają wszelkim pojęciom o kulturze i cywilizacji. Z takiej

nędry rodzić się musi zgnilizna moralna.

Czyż można zatem dziwić się, że znajdują się jednostki, które w obliczu tej niesłychanej nędzy i barbarzyńskich wprost stosunków popełniają występki? Przyczyny mnożących się w tych obrzydliwych warunkach przestępstw polskich obywateli nie należy więc szukać w ich rzekomo niższym poziomie kulturalnym, jak to ciągle podkreśla prasa niemiecka, ale w

niemoralnym wyzysku,

który doprowadzić musi do prawdziwego zezwierzęcenia uczciwych ludzi. Tak wygląda „moralność“ tych wielkich obszarów niemieckich, którzy za wszelką cenę chcieliby się dorobić kosztem polskiego robotnika sezonowego. „Wyzszość rasy niemieckiej“ głoszona na cały świat przez Niemców przebija jaskrawie w tym obrazie strasznej nę-

dzy naszych robotników sezonowych.

Niesłychane te warunki oraz brak należytej opieki moralnej ze strony polskich konsulatów również widać w ostatnim tragicznym wypadku, jaki wydarzył się ostatnio w domenie Harland koło Potsdamu, gdzie robotnik rolny, Jan Trela zamordował swą kochankę Franciszkę Juszkiewiczównę. Para ta, mająca zamiar się pobrać, znajdowała się w drodze do Polski. W Berlinie zatrzymali się celem załatwienia formalności pasportowych w konsulacie, przyczem dali się nabrać ciemnym indywiduum, szukającym ofiar wśród obywateli i pozwolili sobie skraść podstępem wszystkie oszczędności w sumie 1200 mk. niemieckich. Po ostrej sprzeczce robotnik Trela zamordował Juszkiewiczównę, ponieważ będąc pozbawionym zupełnie środków pieniężnych, nie widział innego wyjścia z rozpaczliwej sytuacji.

Szpiegostwo sowieckie.

(KAP) O szpiegostwie sowieckim pisze w monachijskim czasopiśmie „Zeitwende“ (zeszyt 10, 1930) Henryk von Heiseler, który 5 lat mieszkał w Rosji bolszewickiej. Uważa on, że państwa, które zawierają z sowieckimi traktaty, przed czy później będą tego gorzko żałowały. Albowiem wszelkie bolszewickie delegacje, poselstwa, biura handlowe i inne instytucje są punktami oparcia dla „czeka“.

Organizacja politycznego szpiegostwa sowieckiego jest nieporównana. Agenci bolszewicki, działający zagranicą, dzielą się na dwie kategorie: podróżujących i osiadłych. Zaznaczywszy, że czekici pierwszej kategorii mają ogromnie ułatwione zadanie, gdyż każde poselstwo sowieckie udziela im wszelkiej pomocy i wystawia fałszywe paszporty, autor dodaje, iż daleko większe niebezpieczeństwo przedstawiają agenci osiadli. Ci nigdy nie są Rosjanami, lecz należą do wszelkich narodowości; zajmują oni najrozmaitsze stanowiska, głosują na

centrum lub prawicę, prenumerują pisma konserwatywne, płacą podatki, najgorliwiej spełniają swoje obowiązki obywateli danego państwa i starają się nie zwracać na siebie uwagi.

„Zgodnie ze swymi doświadczeniami — pisze Heiseler — jestem teraz niewzruszenie przekonany, że agenci rządu sowieckiego albo „czeki“ działają we wszystkich choćby tylko do pewnego stopnia ważnych urzędach i instytucjach całego świata.“

Komendant szpitala wojskowego popełnił samobójstwo.

Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie major dr. Jarosław Świechowski, komendant szpitala wojskowego w Stanisławowie. Samobójstwa dokonał w gmachu szpitalnym, a przewieziony do sali operacyjnej wkrótce zakończył życie.

Wychodźstwo polskie w Niemczech środkowych w rocznicę niepodległości.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydg.“)

W Dreźnie i Lipsku, dwu największych ośrodkach emigracji polskiej w Niemczech środkowych, odbyły się w dniach 15 i 16 bm. uroczyste obchody narodowe.

Wzięli w nich udział: w Dreźnie — konsul Leon Rembiszewski, w Lipsku — kierownik placówki konsul generalny dr. Jerzy Adamkiewicz wraz z konsulem Rembiszewskim w otoczeniu urzędników konsulatu i licznie zebranej kolonji polskiej.

W Dreźnie wzięli również udział liczni członkowie kolonji żydowskiej.

W Lipsku konsul generalny Adamkiewicz udekorował medalami pamiątkowymi 7 najbardziej zasłużonych działaczy Polonji lipskiej.

Również w szeregu mniejszych skupień emigracji polskiej, w Bernburgu, Regis Breitingen, Weimar, Kamenz i innych odbyły się uroczyste obchody polskie.

Niezwykły pojedynek na samochodach

Niezwykły pojedynek odbył się niedawno w Paryżu. W pewnej eleganckiej kawiarni w dzielnicy Montparnasse posprzeczali się z błahego powodu dwaj młodzi panowie. Sprzeczka przybrała formę tak ostrą, że obaj postanowili zakończyć spór następnego dnia rano w Bois de Boulogne pojedynkiem na pistolety. Przeciwnicy mieli ustawić się w samochodach na przeciwnych końcach długiej alei z nabitemi pistoletami, poczem oba samochody miały ruszyć ku sobie i w czasie krzyżowania się przeciwnicy mieli strzelić do siebie z pistoletów. Gdyby w czasie pierwszej jazdy obaj przeciwnicy wystrzelili i nie trafili, spotkanie miało być powtórzone w przeciwnym kierunku.

Obaj przeciwnicy spotkali się o oznaczonej porze, na kilka minut przed godziną siódmą w Lasku Bulońskim.

Świadkowie i sekundanci ustawili się na obu końcach alei, a sędzia z czerwoną chorągiewką stanął obok drogi. Punktualnie o godzinie siódmej spuścił chorągiewkę na znak startu. Przeciwnicy ruszyli samochodami całym pędem. W chwili mijania się wystrzelili do siebie, trzymając w jednej ręce rewolwer, a drugą kierując sterem samochodu. Ponieważ w czasie pierwszego spotkania żaden z dwóch przeciwników nie trafił, spotkanie powtórzono. Ale i w czasie drugiego spotkania oba strzały chybiły, ponieważ samochody pędziły w szalonym tempie. Tylko jednemu z przechodniów kula zerwała z głowy kapelusz.

Zadowoleni z przebiegu pojedynku przeciwnicy pogodzili się i zakończyli całą aferę wesołą ucztą w tej samej kawiarni.

Triumfalny wjazd Jedynki do Sejmu.



— Raz! dwa!... raz! dwa!...

Dokąd idzie Polska?

Jak odpowiadają na pytanie o rozwoju stosunków wewnętrzno-politycznych przywódcy 3 obozów?

Korespondent „Prager Presse” zwrócił się do przywódców 3 największych obozów politycznych w Polsce z pytaniem, co sądzą o wyborach i jak wyobrażają sobie dalsze kształtowanie się stosunków wewnętrzno-politycznych. B. premier Świtalski, zapytany jako poseł z ramienia B. B. oświadczył, że zdaniem jego wyborcy dali wyraźną odpowiedź, iż nie życzą sobie powrotu do stosunków przedmajowych. Jeżeli chodzi o naprawę konstytucji, p. Świtalski wieży w możliwość dokonania tego dzieła, jest bowiem przekonany, że grupy opozycyjne będą się musiały liczyć z wolą wyborców i że z tego już tytułu będą skłonniejsze do kompromisu. B. B. chciałby do kompromisu tego doprowadzić i dlatego chce wierzyć, że jego przeciwnicy nie będą podtrzymywali demonstracyjnej polityki opozycyjnej, która krajowi nie dobrze dać nie może.

Wódz centrolewu p. Niedziałkowski (P. P. S.) oświadczył, że wynik wyborów jest sztuczny i nie odpowiada właściwym nastrojom społeczeństwa. Klęska centrolewu tłumaczy się unieważnieniem list.

które stanęły niedwuznacznie po stronie B. B. i —
którymi będzie się musiał zająć Sąd Najwyższy. Jeżeli chodzi o przyszłość, nie widzi p. Niedziałkowski możliwości współpracy między centrolewem a obecnie istniejącym systemem rządzenia. Stronictwa środka i lewicy trwać będą przy swoim projekcie zmiany konstytucji (Czyżby tak było? Czy N. P. R. i „Piast” mogłyby popierać projekt lewicy, żądający rozdzielenia kościoła od państwa i zaprowadzenia szkół bezwyznaniowych i ślubów cywilnych? — red. „Dz. Bydg.”).

Dr. J. Bartoszewicz, przywódca Str. Narodowe oświadczył, że „wynik wyborów potwierdził słuszność stanowi-

ska, zajętego przez Stronictwo Narodowe, co dla nas musi być wskazówką, że z drogi raz obranej schodzić nie możemy. Podstawą naszej pracy będzie nasz program. Żądać będziemy tego, cośmy zawsze żądali. W tem twierdzeniu leży odpowiedź nasza na

pytanie, jakie stanowisko zajmujemy do projektu reformy konstytucji, zgłoszonego przez obóz rządowy. Zgłosiliśmy własny projekt i projektu tego trzymać się będziemy. Projekt bloku rządowego jak i centrolewu odrzucamy.

Korespondent „Prager Presse” do wyurzeń przywódców poszczególnych ugrupowań nie dodaje żadnych uwag. Trudno jednak nam nie zwrócić uwagi na fakt, że — jak dotąd — porozumienia między największymi grupami przyszłego Sejmu niema. Chcemy wierzyć, że w grupach środkowych, wywiadem nie objętych, znajdzie się więcej zrozumienia dla kompromisu, wyraźnie przez B. B. zaoferowanego, a z punktu widzenia interesów kraju wprost niezbędnego. ebl.

Demokracja a katolicyzm.

(KAP) Na jednym z zebrań wyższej szkoły katolickiej w Berlinie biskup berliński, Msgr. Chr. Schreiber, wygłosił interesujący odczyt p. t. „Demokracja w świetle katolickiego poglądu na świat”. Zasadnicze myśli odczytu były następujące: Między Kościołem i demokracją istnieją ważne różnice, które z obu stron podnosi się do znaczenia przeciwności. Jedni twierdzą, że w państwie demokratycznym Kościół jest ciałem obcym i że cechuje go wrogi stosunek do demokracji, inni znów utrzymują, że Kościół musi odrzucić nowoczesną demokrację i że potępia demokratyczną formę państwa.

Oba twierdzenia są fałszywe. Pierwsze zapoznaje fakt, że również państwo demokratyczne ma swój początek w ustanowionym przez Boga celu społecznym i że państwo jako twór naturalny jest odpowiednikiem nadnaturalnej instytucji Kościoła. Tylko nieuznawanie Boskiego charakteru Kościoła i przecenianie demokracji mogą podnosić różnice między demokracją i Kościołem do roli przeciwności.

Nie mniej fałszywe jest twierdzenie, że Kościół odrzuca demokrację. W encyklice o państwie (z 1 listopada 1885 r.) Papież Leon XIII wyraźnie zaznaczył, że państwowe prawo rządzenia, jako takie, nie jest związane z żadną formą pań-

stwową i że społeczność państwowa ma swobodę w wyborze odpowiadających jej form państwowych.

Porównanie demokracji z katolickim poglądem na świat nasuwa następujący wniosek: Zasady demokracji mogą, ale wcale nie muszą, być wykładane w sensie wrogim chrześcijaństwu. Dotyczy to zasad suwerenności ludu, równości wszystkich ludzi i politycznego równouprawnienia kobiet. Omówiwszy następnie fałszywą z punktu widzenia katolickiego interpretację każdej z tych zasad i przeciwstawiwszy jej poglądy katolickie, prelegent dodał:

Z pośród wszystkich form państwowych forma demokratyczna stawia charakterem i uzdolnieniem obywateli najwyższe wymagania. W naszych

ciężkich czasach państwo demokratyczne potrzebuje bardziej niż kiedykolwiek kierowników i przedstawicieli ludu o silnym poczuciu obowiązku zarówno wobec państwa, jak i wobec narodu, mężów zdolnych do poświęceń się dla dobra innych, gotowych do ofiarnej pracy, przenikniętych duchem społecznym, ludzi, którzy etykę obywatelską nie tylko głoszą, lecz i stosują w życie.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnicie w kiszkiach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, błada cera, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklanek. Żądać w apt. i drog.

50 milionów zł na dalszą budowę kolei Śląsk-Gdynia.

Odcinek Zduńska Wola - Inowrocław ma być gotów za rok.

W Ministerstwie Komunikacji odbyła się konferencja, na której ustalono plan robót budowlanych przy budowie magistrali Górny Śląsk — Gdynia.

Jak wiadomo, w dniu 8 i 9 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie dwóch nowo wybudowanych linii, stanowiących południowy i północny odcinek magistrali, t. j. linii: Herby Nowe — Zduńska Wola i Bydgoszcz — Gdynia. Jednak na tych nowych liniach otwarto narazie tylko ruch tymczasowy, a to z uwagi na niezakończenie wszystkich robót. Po liniach tych kursuje obecnie 10 par pociągów dziennie, w tem 9 par pociągów towarowych i jedna para pociągów osobowych. Obecnie są prowadzone na tych liniach dalsze roboty, związane z wykończeniem budowy. Roboty te będą prowadzone bez przerwy przez całą zimę. W miarę postępu robót, liczba pociągów będzie mogła być stopniowo zwiększana, a zwłaszcza pociągów, naładowanych węglem.

Na konferencji w Ministerstwie Ko-

munikacji ustalono jednocześnie plan dalszych robót na środkowej części nowej magistrali, t. j. na linii Zduńska Wola — Inowrocław.

Plan robót przewiduje, że na jesieni przyszłego roku linia Zduńska Wola - Inowrocław będzie mogła być oddana do przewozorycznego ruchu. I dopiero po uruchomieniu tego środkowego odcinka nowa magistrala kolejowa przyniesie wielkie korzyści, wynikające z faktu skrócenia połączenia południowo-zachodnich okręgów Polski z naszym morzem o przeszło 110 km.

Na roboty związane z wykończeniem środkowego odcinka zostanie wstawiona w budżecie kolejowym na okres 1931-32 suma w wysokości 39 milionów złotych. Oprócz tego Ministerstwo Komunikacji przewiduje, że na powyższy cel będzie mogło przeznaczyć z innych źródeł 11 milionów złotych, tak, że łączny wydatek na budowę magistrali Górny Śląsk — Gdynia w przyszłym okresie budżetowym wyniosłoby 50 milionów złotych.

Jazda wolna i ostrożna zmniejsza ilość katastrof.

Władze przypominają kierowcom pojazdów mechanicznych o konieczności zachowania specjalnej ostrożności i znacznego zwolnienia tempa jazdy wobec tego, że w związku z obecnymi opadami śnieżnymi i mrozami, jeźdźnie szczególnie o gładkich brukach, są śliskie, co utrudnia kierowcom panowanie nad maszynami.

W związku z tem przypominają się również, że kierowca jest odpowiedzialny za jazdę z taką szybkością,

która uniemożliwia mu odpowiednie manewrowanie samochodem.

Niektórzy kierowcy, pragnąc zabezpieczyć się przed poślizgiem samochodu, zakładają na koła specjalne łańcuchy przeciwślizgowe. Stosowanie tych łańcuchów dozwolone jest jednak tylko w czasie gołolędzi. Nie mogą być one stale używane, jako niszczące nawierzchnię jezdni.

Najlepszym zabezpieczeniem przed poślizgiem i nieszczęśliwymi wypadkami jest wolna i ostrożna jazda.

Jan Śniadecki

najwybitniejszy matematyk i astronom polski.

(W setną rocznicę śmierci wielkiego Polaka).

W bieżącym miesiącu święcimy stu-letnią rocznicę śmierci jednego z najwybitniejszych uczonych polskich — Jana Śniadeckiego, która w potoku innych uroczystych jubileuszów historycznych, które na ten rok przypadają, omal, że nie minęła niepostrzeżenie.

Tembardziej godzi nam się uczcić dzień zgonu Jana Śniadeckiego, że wielki ten uczonec jest jednym z dowodów, że ziemia wielkopolska dała kulturze polskiej wartości niespożyte.

Wielki nasz rodak, znakomity matematyk-astronom, ujrzał światło dzienne na Pałukach w Żninie, gdzie spędził lata swej młodości i pobierał pierwsze nauki. Jako 16-letni młodzieniec wyjechał do Krakowa, gdzie doznał gościnnego przyjęcia i po chlubnym ukończeniu studiów w chwili, kiedy Hugo Kołłątaj dokonuje ogromnej reformy uniwersytetu krakowskiego, otrzymuje zaszczytny tytuł profesora statystyki, hydrologiki i logiki.

Praca Śniadeckiego nie była łatwa, bowiem objął on katedrę profesorską w czasie największego upadku politycznego. Sobkostwo, sprzedajność i prywatność wzięły zdecydowaną górę nad uczciwością. Pomimo to kultura duchowa nie upada. Przeciwnie, dzięki niespożytej energii Kołłątaja, Śniadeckiego, Piramowicza i wielu innych ludzi nauki dokonuje się dzieł wiekopomych, jeśli wolno nam będzie wspomnieć o powstaniu „Komisji Edukacyjnej“.

Śniadecki chcąc poznać urządzenia astronomiczne zagranicznych uczelni oraz kontynuować rozpoczęte dzieła matematyczne udaje się wprawdzie do Niemiec, a następnie do Holandji, Francji i Anglii.

Na prośbę Grzegorza Piramowicza wraca do kraju i poświęca się całkowicie astronomii.

Swą wiedzą, pilnością i sumiennością zwraca na siebie uwagę całego naukowego świata.

Prowadzi wytrwałą walkę z niemiecką metafizyką i romantyzmem. Nie chce dopuścić, by metafizyka znalazła uznanie u szczerze myślących i trzeźwych uczonych polskich. W rozprawie zatytułowanej „O metafizyce“ czytamy co następuje:

„Metafizyka w pewnym znaczeniu jest nauką ważną dla małej liczby głów, już gruntownie uczonych i obdarzonych siłą rozległego rzeczy ogarniania, ale najniebezpieczniejszą dla kraju, zaczynającego się porządnie uczyć“.

Bronił także klasycyzmu, zwalczając jednocześnie romantyzm. Podajemy po-

niżej najcięższe zarzuty wymierzone romantyzmowi w głośnej rozprawie jego „O pismach klasycznych i romantycznych“.

„Romantyczność odrzuca doświadczenie, burzy imaginację przeciwko rozumowi i zapala wojnę domową między władzami człowieka. Nie słuchajmy tych poduszeczeń spiskowych, bo najpiękniejsze twory ludzkiego umysłu są to dzieci pokoju, zgody i harmonii między wszystkimi siłami ducha“.

Komisja Edukacyjna wysłała go do Grodna by bronił spraw komisji przed sejmem. Nie uląkł się posłów. Jego pełna godności postawa i niewzruszona odwaga zjednała mu wielu przyjaciół wśród zacietrzewionych partyjników.

Wreszcie w roku 1807 otrzymuje zasłużoną godność rektora uniwersytetu wileńskiego i na tem stanowisku pozostaje 7 lat.

Dzięki właśnie Śniadeckiemu wszechnica ta została podniesiona do takiej wyżyny, na której żadna w Polsce podówczas nie stała. Niestety rok 1830 przerywa mu wydajną pracę — umiera w Jaszunach pod Wilnem. Dzieło jego życia — uniwersytet wileński niszczy barbarzyńska dłoń satrapów rosyjskich.

We Wilnie i w Żninie odbyły się z okazji setnej rocznicy śmierci wielkiego polskiego uczonego wspaniałe uroczystości.

Warmja ma nowego biskupa.

Dnia 17 listopada r. b. przybył do Fromborka, do swej diecezji, nowowyświęcony ks. biskup Kaller z Pily.

Związek Polaków przesłał nowemu biskupowi memorjał, dotyczący spraw kościelnych polskiej mniejszości narodowej w Niemczech. Lud polski potrzebuje opieki duszpasterskiej w całym tego słowa znaczeniu. Pozbawiony własnej inteligencji lud nasz na obszarach zasiedlonych polskich, składa się głównie z wieśniaków i robotników. Czuje się ten lud opuszczony pod względem duszpasterskim. Mało jest duchownych, którzy się interesują polskimi towarzystwami religijnymi, nie mówiąc już o innych towarzystwach, stawiających sobie za zadanie wychowanie młodzieży. Nic dziwnego, że lud, czując się samemu sobie pozostawionym, idzie na lep skrajnej agi-

tacji. Z punktu widzenia duszpasterskiego, taki stan rzeczy budzić musi niepokój. „Gazeta Olsztyńska“ jednak stwierdza, że lud polski mimo bolesnych nieraz ciosów, doznanych ze strony duszpasterzy, ma swych księży w wielkim poszanowaniu.

Ks. biskup Maksymilian Kaller urodził się 1880 roku w Bytomiu na Śląsku. Był dwa lata kapelanem w Strzelcach, później 11½ lat na wyspie Rugji, poczem przez 9 lat proboszczem u św. Michała w Berlinie. W roku 1926 został powołany na proboszcza do Pily i zarazem zamianował go Ojciec św. swym apostołskim administratorem dla Pogranicza.

Na tronie biskupim Warmji zasiadł więc syn ziemi Piastowskiej.

Dział społeczny.

Nie wysyłać pieniędzy do niemieckich kas brackich

Po wojnie kilkadziesiąt tysięcy robotników i górników, którzy przez długie lata przebywali na obczyźnie i opłacali składki ubezpieczeniowe do t. zw. kas brackich (Knappschaftsvereine), wróciło do kraju albo poszukowało sobie pracę w zaprzyjaźnionej z nami Francji. Wszystkie zabiegi o zwrot, choćby częściowy, wpłaconych składek, które razem wzięwszy, wynoszą setki milionów złotych, spełżyły na niczym. W dodatku dowiadujemy się, że liczni robotnicy wysyłają w dalszym ciągu do tych kas brackich t. zw. „uznaniówki“, to znaczy składki, które mają zabezpieczyć prawo do świadczeń. Uważamy to za całkiem zbyteczny wydatek, gdyż niemieckie kasy brackie odpowiadają wszystkim ubezpieczonym, znajdującym się w Polsce albo i Francji, że członkami kas brackich, przebywającym poza granicami Rzeszy Niemieckiej, renty się nie wypłaca.

Sprawą tą winien się wreszcie zająć rząd i wyjaśnić stosunek niemieckich kas brackich do polskich robotników tak, aby — o ile to tylko będzie możliwe — prawa do świadczeń z tytułu długoletniego ubezpieczenia zostały w jakikolwiek sposób zabezpieczone i robotnicy nasi nie narażali się opłatą tzw. „uznaniówek“ na wydatki, które żadnej korzyści nie dadzą.

Sprawą tą winien się wreszcie zająć rząd i wyjaśnić stosunek niemieckich kas brackich do polskich robotników tak, aby — o ile to tylko będzie możliwe — prawa do świadczeń z tytułu długoletniego ubezpieczenia zostały w jakikolwiek sposób zabezpieczone i robotnicy nasi nie narażali się opłatą tzw. „uznaniówek“ na wydatki, które żadnej korzyści nie dadzą.

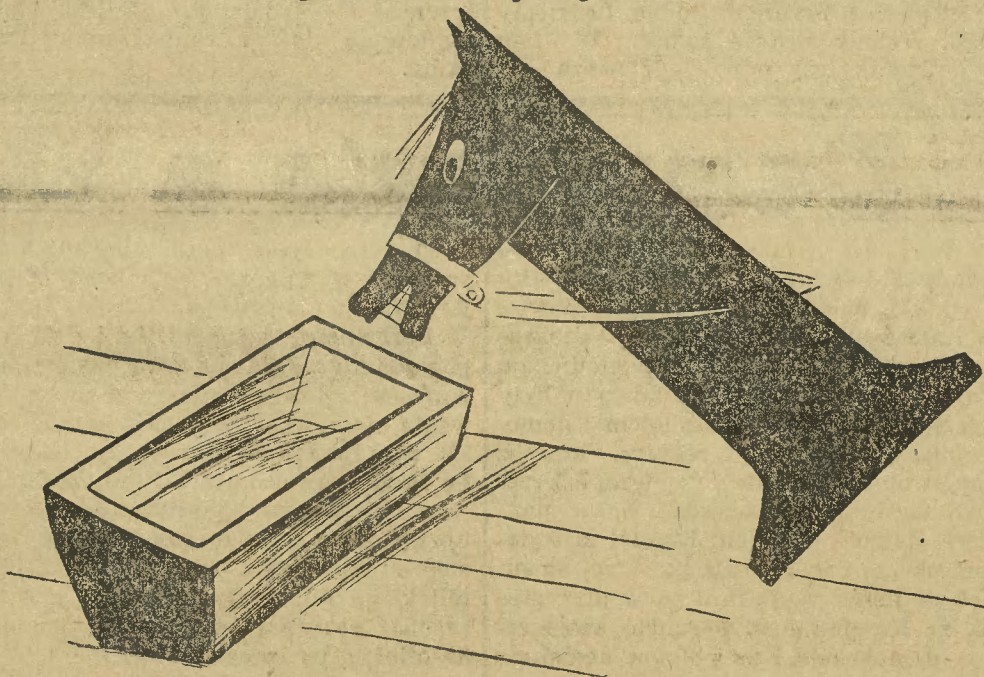
Byli wojskowi! Uwaga!

B. wojskowi, którzy uważają się za inwalidów wojennych, a dotychczas z świadczeń ustawy inwalidzkiej nie korzystają, mogą się jeszcze zgłosić do rejestracji do 31. XII. 1930 r. Bliższych informacji udzielić może Związek Inwalidów Wojennych, którego koła i grupy istnieją w każdej większej miejscowości.

Spóźnione powołania kapłańskie.

(KAP) W paryskim seminarjum duchownym studjuje obecnie 112 kleryków o spóźnionem powołaniu kapłańskim. Niektórzy z pośród nich zajmowali poważne stanowiska społeczne. Szczególnie licznie są reprezentowani oficerowie: jeden był pułkownik, jeden dowódca bataljonu, sześciu kapitanów, 12 poruczników, 26 podporuczników i 4 oficerów marynarki. Wśród pozostałych znajdują się 5-ciu techników, 5 inżynierów, 6 adwokatów, jeden inspektor finansowy i jeden dyrektor fabryki.

Jedynka pierwsza przyszła do mety



mojem odejściu dzwoni na Wieniawę i mówi:

— Śniło mi się nad ranem, że Jacek wrócił z Brześcia.

A Wieniawa pięty w ciup i powiada: — Melduję posłusznie, panie Marszałku, że Furdyga dziś rano zjawił się we własnej osobie w Belwederze.

— A to jak? — zerwał się Dziadek — przecież o żadnym pardon dla więźniów mowy jeszcze niema.

— Widocznie uciekł.

— Nie może to być. Za takie coś komendant więzienia musiałby głową nalożyć.

— Węgorz jest z tego Jacka, i niema takich terminów, z jakich on by się nie wywinął. Pod murem postawiony jeszczeby rezonu ani fantazji nie stracił, tylko o salwowaniu siebie myślał. Więc tak sądzę, że mimo wielkiej czujności komendanta pułkownika Biernackiego, jak lis kitą tu i tam zawinał, i z baszty wyrwał. Dziwię się jeno wielkiej rezolucji tego kawalera, że prosto do Belwederu wrócił. Wielka to będzie łaska ze strony pana Marszałka, jeśli za zachwalstwo swoje gardłem nie zapłaci.

— Niech on tu przyjdzie do mnie — rzekł Dziadek.

Przeszły mi mrówki po grzbiecie, bo stary jest wtedy najgorszy, gdy jest zimny. Więc poleciłem tylko duszę Panu Bogu, czapkę zasadziłem mocno na uszy, i wszedłszy służbowym krokiem do sypialni, salutowałem fest przed łóżkiem i mówię:

— Cześć, Dziadziu! Melduję posłusznie, że staję tu jako delegat więźniów brzeskich,

aby w ich imieniu złożyć Ci serdeczne życzenia z powodu zwycięstwa jedynki przy wyborach.

Stary spojrział na mnie z pod koca, w samym ruszał jak królik, a potem spytał:

— A ty jak się wy dostał z Brześcia?

— Melduję posłusznie, że komendant więzienia pułkownik Biernacki dał mi glejt żelazny na 24 godzin. Dziś jeszcze muszę wrócić do baszty.

— Hm, fajdus jesteś, ale możliwe, że jest tak, jak mówisz. Więc cieszą się, że jedynka góra?

— Cieszą się jak warjaty. Bo prawdę powiedziawszy, to oni wszyscy przyszli już do rozumu i daliby się zarząca za Sanację. Prostu dostali szkołę i rozjaśniło się im w łbach. Witos ma tam jeszcze pewne zastrzeżenia, jak to każdy chłop uparty bywa, ale powiedział do mnie na odjeździe: Jacku, pozdrówcie ta odemnie pana Marszałka i powiedzcie mu, że radym go mieć za kuma.

— Ja mu dam kuma, jak go z portek wytrząść każę.

— Niepotrzeba, Dziadziu, bo one go bez paska i tak oblatują. Liebermann dycht się nawrócił na haszą wiarę i chce się nawet dać wychrzcić, ale (powiada) pod tym jednym warunkiem, że pan Marszałek do chrztu trzymać go będzie.

— A jak tam Korfanty?

— Już jest nasz. Twarda to była ryba, ale się w baszcie rozgotował. Takie spartańskie życie, jakie my tam prowadzili, wpływa umoralniająco na największego

rozpustnika. Nawet tacy jak Barlicki, Dubois, Kiernik i inni zazdrościli mi, że Ci buty czyszczę i Twoje niedopałki z prezydentów dokurzam. Chcieli nawet marsz do Belwederu z muzyką urządzać, ale Biernacki powiedział, że będzie na to czas, gdy przyjdzie amnestja.

— Kiedy ja nie myślę o amnestji dla tych chorobników.

— A jednak powinienes, Dziadziu. Zwyciężyłeś niczem Aleksander Macedoński, albo inny Jozue, więc wypada, abys się okazał wspaniałomyślny. Przecie nie wrogów spardonujesz, ino rzetelnych czcieli Twoich. My w braku gorzały pilniemy Twoje zdrowie czarną kawą, a X. Kunicki cały dzień chodził po celi i brewiarz odmawiał za pomyślność Sanacji. Dużo miałbym jeszcze rzeczy do opowiadania, jak my spekulowaliśmy nad wystawieniem Ci pomnika w re-fektarzu jadalnym, albo chcieliśmy zredagować Złotą Księgę naszego pobytu w Brześciu, ino że muszę już do ciupy wracać, bo niech Bóg broni, abym termin spóźnił. Biernacki za byleco zaraz do raportu woła, każe w zimnej nasiadówce siedzieć, albo stać na jednej nodze.

— Biernacki dobry żołnierz. Już mu się dawno patrzą generalskie epolety. Dostanie je też na gwiazdkę. A Wieniawa niech do niego zatelefonuje, że do Brześcia nie wrócisz, bo mi będziesz tu potrzebny. Niech ci kuchta da jeść, i z mojej biblioteki możesz gorzały popić. Z biurka weź sobie garść prezydentów, i czekaj, aż cię nie zawołam.

— Cześć, Dziadziu!



San

Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 21 listopada.

Szanowna Redakcjo!

Gdy do Brześcia przyszła wiadomość o wielkiem zwycięstwie wyborczem Dziadka, to cały zarząd więzienia i wszystkie straże popili się jak nieboskie stworzenia. Cała ta branża leżała pokodem, z czego ja korzystając zabrałem sierzantowi klucze i niezatrzymywany przez nikogo zwiąłem z więzienia jak pieprz, a przedtem wystawiłem sobie nawet w kancelarji więziennej marszrutę na bilet kolejowy do Warszawy.

Przyjechałem w nocy, poszedłem prosto do Belwederu, włazłem do mej budy oknem, aby nie robić alarmu, a na drugi dzień ino świt jakby nigdy nie zanoszę staremu wypucowane buty do sypialni.

Dziadek spojrział na mnie przez przywar-te oczy, bo go jeszcze śpiak mroczył, a po



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Groźny pożar w Szydłowcu.

W Szydłowcu pow. Gniezno wybuchł w zagrodzie Marty Mayer z powodu nieostrożnego obchodzenia się służby z ogniem groźny pożar, który strawił krytą stodołę z produktami rolnymi i 2 chlewy. Poza tym zginęły w płomieniach dwa zrebęta, 15 gęsi i 15 indyków, 80 kur i 30 kaczek. Ogólna szkoda wynosi 100.000 złotych, z czego zaledwie część (30.000 zł) pokrywa ubezpieczenie.

Pożar mógł przybrać znacznie poważniejsze rozmiary, albowiem zajął się już dach pobliskiego zboru ewangelickiego, jednakże dzięki szybkiej akcji ratunkowej ogień stłumiono.

Podpalacz własnego gospodarstwa przed sądem w Gnieźnie.

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Gnieźnie zasiadł 40-letni Władysław Grzechka, rolnik z Trzemzalu pod Trzemeszmem oraz 29-letni Stanisław Woźniak z Trzemeszna, obaj pod zarzutem zbrodnicy podpalenia zabudowań gospodarskich w Trzemzalu, stanowiących własność osk. Grzechki. Czynu tego dokonali w celu uzyskania okazałej premii askuracyjnej.

Na rozprawie obaj do winy się nie przyznali, mimo to sąd, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności przemawiające za ich winą, skazał Grzechkę na 2½ roku a Woźniaka na 2 lata więzienia.

Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Okręgowego p. Hoppe.

16 socjalistów stanie przed sądem w Toruniu.

Z Torunia donoszą: Dnia 29. bm. odbędzie się przed sądem okręgowym w Toruniu rozprawa karna przeciwko 16 socjalistom, przebywającym dotąd w więzieniu rewolucyjnym.

Poza tem w więzieniu toruńskim przebywa poseł Nehring z Chełmży i sekretarz związków zawodowych Kamiński z Torunia.

WAGROWIEC. Złote gody małżeńskie obchodził w ub. niedzielę, p. Waclaw Jeszke z swą małżonką P. Jeszke był przez lat 25 w Gorzycach pow. Żnin i 25 lat w Skokach nauczycielem, gdzie dotąd jako emeryt mieszka.

DAMASŁAWEK. „Czuwaj”. Pierwsza drużyna harcerska im. Bolesława Chrobrego w Damasławku urządza w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 19 w sali p. Mencla wieczornicę. Program nast.: Deklamacja zbiorowa „Sztandary polskie”. Pieśń „Nad Wartą”. Referat „Cel harcerstwa”. Rok 1830 epizod hist. w 3 odsłonach. Inscenizacja „Improwizacja” (Dziady III. 12). Pieśń o nieznanym żołnierzu. Dochód przeznaczony na zakup sprzętów harcerskich.

GÓRNAS GRUPA. Rekolekcje zamknięte młodzieńców. W tym roku odbędzie się jeszcze jeden kurs rekolekcyjny zamkniętych dla młodzieńców, w Zakładzie Misyjnym Św. Józefa w Górnej Grupie, pow. Świecie, Pom., mia-nownie od 6 do 9 grudnia br. Rozpoczęcie rekolekcyj 6 grudnia wieczorem o godz. 20. Trzeba się zgłosić do O. Rektora najpóźniej do 2-go grudnia br. Koszta za całe utrzymanie 10 złotych. — Zakład Misyjny Św. Józefa, Górna Grupa, pow. Świecie, Pomorze.

Oszczędzaj

to pierwsze przykazanie życia ekonomicznego

Oszczędzaj

to klucz do dobrobytu

Oszczędzaj

to zapewnisz sobie i swej rodzinie przyszłość bez trosk. Jako rozumny człowiek ulokujesz zaoszczędzone pieniądze w całym sobie i zasługującym na zaufanie banku, który daje gwarancję całkowitego zwrotu wkładu wraz z procentami.

Wkłady od 1 zł. począwszy przyjmują

Bydgoszcz,	Spółdzielczy Bank Bydgosk
„	Bank Lndowy
„	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Inowrocław	Bank Ludowy
Miasteczko	„
Nakło	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Żnin	Spółdzielczy Bank Kredytowy

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Niezychowo. Swój. Anonimowych rękopisów nie przyjmujemy.

Wąbrzeźno St. R-ski. Nie podał pan powodów tego napadu i dlatego całe zajście jest dla nas niezrozumiałe.

Z Inowrocławia.

Stan zdrowotny poprawił się znacznie w mieście naszym. Podczas gdy w październiku ubr. zanotowano 21 wypadków chorób zakaźnych, to w roku bież. liczba ta spadła do 14. Objaw to nader pożądany. Z zachorzeń powyższych przypada: na błonicę — 5, gruźlicę płuc — 2, jaglicę — 6 i dur brzusny — 1. Tak samo ma się z śmiertelnością wśród dzieci. I tutaj zauważyć można bardzo znaczny ubytek wypadków śmierci w stosunku do ub. roku. W październiku występowała groźnie w licznych wypadkach błonica, którą zwalczano skutecznie szczepieniem surowicy Ramona. Dotąd zaszczepiono ją około 40 dzieciom.

Z Cechu Fryzjerskiego. Z rąk przewodniczącego komisji egzaminacyjnej otrzymali dyplomy na mistrzów fryzjerskich pp. Semmber (Inowrocław), W. Dobiegałowa (Gniezno), A. Ostrowiecki (Mogilno), J. Swiderowicz (Inowrocław), F. Domagała (Inowrocław), Fr. Nawrot (Inowrocław), T. Lelewski (Gniewkowo), M. Bednarski (Inowrocław) St. Kamiński (Inowrocław), Z. Wolkiewicz (Inowrocław), E. Włodarski (Inowrocław), W. Ziętek (Inowrocław) i E. Pankowski z Inowrocławia. Po kilku prze-

mówieniach zasiedli wszyscy do wspólnej wieczerzy. W jak najlepszej harmonii spędzono wspólnie wieczór. Serdeczne „Szczęść Boże” nowym mistrzom!

Na złotych godach małżeńskich u p. Zaletów zebrano na odbudowę kościoła Matki Boskiej 40 zł. Solenizantom na dalsze lata „Szczęść Boże”!

Za nalepki dla Tow. Opieki nad grobami poległych bohaterów zebrano w dalszym ciągu za pośrednictwem p. Strachanowskiego (Kasa Chorych) 16 zł.

Kronika policyjna. Zgłoszono kradzież bielizny. Za opilstwo i urządzanie awantur na rynku doprowadzono 3 osoby. Zgłoszono kradzież 13 zł gotówki.

Pamiętajmy o ptaszkach. Śnieg utrudnił im zbieranie żywności, którą przykrył grubą warstwą, że biedactwa bez naszej pomocy mogą wyginać. Za ich miły śpiew i świergot podczas wiosny i lata zasłużyły chyba sobie z naszej strony na wdzięczność, którą możemy im okazać teraz przez posypanie na wólach od śniegu balkonach, oknach i podwórzach ziarna, okruszyny z różnych potraw.

Wiadomości z Gniezna.

Srebrne gody małżeńskie obchodził w ub. piątek st. przodownik P. P. p. Władysław Karpiński z małżonką swą Marią z domu Jankowskich, zamieszkałi przy ul. Kilińskiego 12.

Panienci i panie, chcące się wyuczyć praktycznego wyrabiania wełnianych rzeczy, mogą się zgłosić do zakładu SS. Miłosierdzia przy ulicy Lecha. Nauka odbywa się co sobotę od 3—6 w zakładzie.

Wolski ostatecznie skazany na 15 lat więzienia. Sąd Najwyższy w Warszawie ostatecznie zatwierdził wyrok tut. Sądu Okręgowego, skazujący Jana Wolskiego, mordercę śp. posterunkowego Bamberg z Trzemeszna na 15 lat więzienia.

Napad czy swawola? Niewykryci dotąd

sprawcy zakradli się do szpizarni gosp. Juljusza Hertera w Sokolnikach pow. Września i skradli 2 kilogramy wyrobów mięsnych i 10 kilogramów słoniny. Gdv zbudzony Wiederweger zapalił w swem mieszkaniu światło, padł nagle strzał i kula przeszła przez okno i drzwi i utkwiała w nodze stołu, stojącego w drugim pokoju. Nicco później prawdopodobnie ci sami sprawcy, przechodząc obok oberży w sąsiednim Zieleńcu, oddali strzał do mieszkania oberżysty. Za sprawcami strzelaniny wszczęła policja energiczne śledztwo.

Złodzieje w sypialni. Do mieszkania Jana Noltego w Biechowie, pow. Września włamali się nieznanymi sprawcy, którzy skradli pierzyny itd., ogólnej wartości 300 zł.

W miesiącu propagandy Pomorza

pamiętajcie o jednaniu czytelników

Dziennikowi Bydgoskiemu

broniącemu Pomorza i Pomorzan.

Pakość.

Osobiste. Pan Ziółek Marjan, nauczyciel miejsc. szkoły i dyrygent Tow. śpiewu „Halka” zawarł w dn. 10 bm. związek małżeński z nauczycielką p. Leokadją Nowakówną. Młodej parze „Szczęść Boże”.

Na biednych miasta. Dyrektor tut. cukrowni p. Zajackiewicz złożył w Magistracie na rzecz biednych 100 zł.

Pożar. W nocy z dn. 19 na 20 bm. powstał pożar w oficynie domu p. St. Wesołowskiego przy ul. Szkolnej 97. Pożar spostrzegł stróż nocny, który zaalarmował mieszkańców i straż pożarną. Pożar w zarodku zlokalizowano. Ogień uszkodził dach i sufit. W wypadku tym działała zbrodnicza ręka.

Kradzieże. W nocy z dn. 19 na 20 bm. usiłowali dotychczas niewyśledzeni sprawcy włamać się do składu obuwia p. W. Graczyka w Rynku. Złodziejom jednak wyprawa ta się nie udała, gdyż zostali spłoszeni. Drugi wypadek kradzieży spotkał p. W. Sikorzyńskiego, u którego skradziono futro, wartości około 200 złotych.

Rogoźno.

Z niwy śpiewającej. Pod przewodnictwem wiceprezesa p. K. Sztuby odbyło się w dniu 19. bm. nadzwyczajne walne zebranie Kółka Śpiewackiego. Uchwalono powołać na dyrygenta nauczyciela p. Hamigę.

Z Uniwersytetu Poznańskiego.

Dyplom i tytuł magistra uzyskali: Jan Brzosko z Lubartowa, woj. lubelskie, Zygmunt Kasiński z Łodzi, Leon Januszczak z Poznania, p. Tadeusz Hornowski z Warszawy, p. Adam Los-sow z Grabonogi, w woj. poznańskim, p. Kazimierz Drzewiecki z Wrześni, w woj. poznańskim, p. Alojzy Kaczanowski z Lidzbarku, w woj. pomorskim, p. Waclaw Kozłowski z Polesia w woj. lubelskim.

Dyplom i tytuł magistra nauk ekonomiczno-politycznych: Antoni Magott z Wieruszowa, w woj. łódzkim, p. Henryk Ciepelski z Kamiennej, w woj. kieleckim.

Dyplom inżyniera rolnictwa: p. Roman Leonhard z Nowego Sącza, w woj. krakowskim.

Dyplom magistra farmacji: p. Anna Klimentko z Winnik.

Dyplom magistra filozofii z zakresu chemji: p. Franciszek Adamus z Głuszyny w woj. poznańskim; z zakresu filozofji francuskiej: Tadeusz Woźniak z Gniezna, w woj. poznańskim.

Chojnice.

Osobiste. Sekretarz prokuratury przy sądzie okręgowym p. Cysewski, przeniesiony został na stanowisko naczelnego sekretarza prokuratury przy sądzie okręgowym w Grudziądzu.

Ks. Panaś, który został swego czasu aresztowany w Kościerzynie, przebywa w więzieniu karno-śledczym w Chojnicach.

Z zielonej granicy. Straż graniczna przytrzymała za nielegalne przekroczenie granicy polsko-niemieckiej niej. Sklarskiego z Grudziądza. Sąd skazał go na 10 dni aresztu.

Wypadek samochodowy. Na szosie pod Chojnicami uległ wypadkowi samochodowemu pewien francuski dyplomata. Samochód naprawiono w Chojnicach.

Bezczelność złodziejska. Nieznani dotąd sprawcy włamali się do stajni przy ul. Młyńskiej nr. 20, gdzie 7 koniom obcięli ogony. Policja jest już na tropie sprawców.

Warlubie.

Przedstawienie teatralne i zabawa Tow. Młodzieży, jakie się odbyły w ub. niedzielę w sali p. Popławskiego wypadły bardzo dobrze. Słowo wstępne wygłosił ks. kuratus Kurowski, poczem odegrano piękną sztukę religijną p. t. „Za głosem Bożym” (z życia św. Stanisława Kostki). Amatorzy wywiązały się ze swych ról znakomicie. Podczas przerwy grała dobrze zgrana orkiestra p. Jagły.

Żyd opuścił wioskę. Ostatni żyd, który był w posiadaniu nieruchomości, sprzedał ją i wyprowadził się do Gdańska. Wioska nasza wolna jest teraz od żydostwa, mamy jeszcze tylko kilku Niemców.

Starogard.

Wieczory oświatowe. W drugiej połowie listopada zostały wznowione wieczory oświatowe T. C. L. z przeżroczami. Wieczory odbywać się będą przez cały okres zimowy w auli gimnazjum. W skład programu wieczorów wchodzi: odczyt, przeżrocza i koncert 2 pułku szwoleżerów.

Patriotyczny czyn urzędników Monopola Spirytusowego. Urzędnicy Monopola Spirytusowego opodatkowali się w wysokości 1 procent od swych poborów miesięcznych, co da kilka tysięcy złotych. Suma dość okazała jako urońnię ze składek, przeznaczona została na zakup łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranusowi”.

Zabójstwo na tle porachunków pieniężnych.

Dnia 20. bm. przed wzmocnionym trybunałem karnym sądu okręgowego w Toruniu, odbył się proces przeciwko Bronisławowi Boszmanowi, lat 30, rolnikowi, zam. w Sarnowie, pow. chełmińskiego, oskarżonemu o zabójstwo szwagra, swego sąsiada Bagrodzkiego w dniu 17 marca br. Oskarżony jadąc z jarmarku spotkał się z kilkoma znajomymi w karczmie w Rudniku, m. in. z rolnikiem Makowskim, któremu oskarżony był winien 100 zł. W czasie sprzeczki o zwrot należności, oskarżony kłoniąc pobił upominającego się o pieniądze, Makowskiego, poturbował również rolnika Klimka. W końcu Boszman odpowiedział strzałami z rewolweru, kładąc Bagrodzkiego trupem

na miejscu. Oskarżony tłumaczył się, że działał we własnej obronie, gdyż Bagrodzki miał mu się odgrażać.

Przesłuchani świadkowie nie mogli stwierdzić, czy zabity strzelał i czy wogóle posiadał broń. Sąd celem zasięgnięcia opinii znawców rusznikarzy dla stwierdzenia z jakiej broni pochodzą znalezione łuski, przerwał rozprawę do 27 listopada.

Trybunałowi przewodniczy sędzia Stachowski, oskarża prokurator dr. Pisiewicz, broni oskarżonego adw. dr. Skąpski.

Do rozprawy prócz świadków jako znawców lekarzy powołano dr. Wasielewskiego i dr. Drażkowskiego z Chełma.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Dnia 22 bm. (sobota) o godz. 8-mej wiecz.: „Belszewicy“.

Dnia 23 bm. (niedziela), o godz. 4 po poł.: „Bolszewicy“, o godz. 8-mej wiecz.: „Szalona Dziewczyna“.

Kino „Gryf“ wyświetla jeden z najwspanialszych filmów współczesnej produkcji p. t. „Naszynnik królów“ według rozgłośnej powieści Aleksandra Dumasa.

Kino „Orzeł“ wyświetla film orientalny p. t. „Miłość Hiszpanki“, dramat rozgrywający się na tle walki Hiszpanów z Riffenami, z Sandrą Milovanovas i Jose Nieto w rolach głównych. Większa część filmu w kolorach.

Poświęcenie pomnika Niepodległości. Jak już donosiliśmy, dn. 30 bm. odbędzie się w Grudziądzu odsłonięcie Pomnika Wolności, który jako jeden z najpiękniejszych w Polsce stanie na Wielkim Rynku. W związku z poświęceniem pomnika uda się w poniedziałek, dn. 17 bm. prezydent miasta p. Włodek w towarzystwie przewodniczącego Rady Miejskiej adw. Szychowskiego do Pelplina, aby uprosić ks. biskupa Okoniewskiego o zaszczytowanie swą obecnością uroczystości grudziądzkiej.

Szkoła im. Henryka Sienkiewicza, dnia 15 b. m., jako w dniu śmierci wielkiego pisarza, zgotowała społeczeństwu grudziądzkiemu nadzwyczaj miłą niespodziankę. Dnia tego karne szeregi działwy szkolnej udały się na uroczyste nabożeństwo do kościoła farnego. Przed nabożeństwem odbyło się poświęcenie sztandaru szkolnego, nabytego z dochodów sklepiku spółdzielczego. W uroczystości wzięli udział: p. prezydent miasta Włodek, p. inspektor szkolny Sowiński z żoną, p. Dobrzańska, p. Reimusowa, p. Kowalska, p. Pietrzak i p. Zawadzki, jako rodzice chrzestni sztandaru, oraz wiele osób z pośród rodziców działwy i delegacje ze wszystkich szkół powszechnych miasta. Poświęcenia sztandaru dokonał i uroczyste nabożeństwo odprawił ks. prefekt Kądziela, który od ołtarza wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Po nabożeństwie w kinie „Orzeł“ odbyła się uroczysta akademja ku czci Henryka Sienkiewicza. O godz. 4 po poł. w tem samym kinie odbyła się akademja dla dorosłych. Sala kina była przepelniona. Całość popołudniowej akademji wypadła imponująco.

Podziękowanie. Pani A. Brendłowa ofiarowała łaskawie w miejsce kwiatów na grób s. p. Jadwigi Fröhlichowej zł 10 dla biednych Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy Farze.

Zmyślił napad. Zgłosił się w Komisariacie P. P. obywatel z Warlubia niej. Sajdowski Paweł, przemarnięty, bez obuwia i wierzchniego ubrania, opowiadając, iż został napadnięty i obrabowany. Po dokładnem zbadaniu sprawy okazało się, że Sajdowski wracał koleją z Torunia, a że cokolwiek za wiele zajrzał do kieliszka, wysiadł już w Mniszku i nim się zorientował, pociąg odjechał, udał się więc pieszo do Grudziądza. W drodze ze znużenia wybrał sobie rów za łóżko — rozebrał się i położył do snu. Obudził się w nocy z powodu zimna wytrzewiony ale ani obuwia, ani ubrania nie znalazł. Teraz będzie jeszcze dochodzenie karne za fałszywe doniesienie o napadzie. — Co ta przeklęta gorzała robi!

ODEZWA!

Liczba osób w Grudziądzu, będących na usługach miłosierdzia chrześcijańskiego nie jest Bogu dzięki mała, lecz jeszcze niedostateczna, aby Konferencja mogła na całej linii spełniać swoje zadania i zwiędzko walczyć z rozprzestrzeniającą się nędzą. Z serdecznym i gorącym odzywamy się apelem:

Niech powiększy się ta armja, niech Caritas chrześcijańska pobudzi szerokie warstwy społeczeństwa katolickiego, by się nie stało samolubnym i nie myślało o własnej tylko kieszeni i o wygodach, lecz myśli swoje i serca kierowało ku tym, którzy cierpieliem znośnieniem swojego przykrego losu, prawdziwymi stają się nieraz bohaterami. Niech nastąpi mobilizacja wszystkich czynników na rzecz akcji charytatywnej.

Zbliża się Gwiazdka — uroczyste, przemilę święto miłości Bożej i chrześcijańskiej. W imię Chrystusa, który przyszedł goić nasze rany, leczyc nasze choroby, pocieszać nasze zbolełe i stroskane dusze i wyprowadzać je z nędzy w krainę światła i szczęścia, zwracamy się do wszystkich mieszkańców Grudziądza i okolicy o najhojniejsze datki dla naszych najbiedniejszych. Niech każdy, którego Bóg obdarzył dobrą brnią ziemską, już dzisiaj uświadomi sobie tę prawdę, że nadchodzące święta Bożego Narodzenia będzie mógł godnie i radośnie obchodzić tylko pod tym warunkiem, jeżeli ofiarą swoją promyk radości wniesie w smutną dolę najbiedniejszych i niech sobie już dzisiaj postanowi wesprze Stowarzyszenie św. Wincentego wedle swoich warunków i zasobów.

Ze względu na nadchodzącą zimę, szczególnie pożądana jest wszelkiego rodzaju odzież: wierzchnia i spodnia.

Nie wątpimy, że społeczeństwo Grudziądza i okolicy, chlubnie znane z swojej ofiarności na rzecz ubogich, i tym razem nie zawiedzie i złoży piękny, przekonywujący, namacalny dowód, że potrafi zasady i wskazania swojej wiary wcielić w praktyczny i społeczny czyn, zapelniając stosami garderoby i obuwia, naszą składnicę przy ul. Sienkiewicza nr. 10 (otwartą we wtorki, czwartki i piątki, od godz. 9—11-ej).

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo przy Farze.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 28. bm. włącznie apteka „Radziecka“ ul. Szeroka.

Z TEATRU TORUNSKIEGO.

W sobotę, dnia 22. bm. o godz. 20 niecierpliwie oczekiwana premiera wspaniałej rewji „Wielka parada“, która będzie pierwszym tego typu przedstawieniem na scenie toruńskiej. Wśród 24 obrazów zwrócić należy uwagę publiczności na „Tango śmierci“, „Nieporozumienie“, „Pogani“, „Uniwersalny kochanek“, „Cztery pory roku“. Reżyser Zdzitowiecki pracuje nad tą premierą w otoczeniu całego zespołu z pp. Rutkowską, Porębską, Wilińską, Zarembiną, Kopczyńską, Kondratjewówną, Tartkiewiczem, Ołędzkiem, Jaworskim, Makowskim, Paszyńskim i uroczą parą baletową: Gros-

sówna - Gliński na czele. Inż. Małkowski dał efektowną szatę dekoracyjną. Dyryguje kapelmistrz Wiliński.

W niedzielę po poł. (ceny niższe) arcydzieło Zorilli w przekł. Miłaszewskiego „Don Juan Tenorio“ z dyr. Bendą w tyt. roli.

Wieczorem „Wielka parada“.

Ze Związku Podoficerów w Podgórzu. Dnia 19. bm. odbyło się w lokalu p. Skrzypnika zebranie Zw. Podoficerów Rezerwy Podgórza przy licznych udziałach członków. Na wstępie przyjęto na członka p. Bąkowskiego, poczem prezes p. Szpica zdał sprawozdanie ze zjazdu prezesów pomorskich kół podoficerów rezerwy, nast. komendant p. Zwolanowski i prezes okręgowy p. Tycner zdali sprawozdanie z manewrów urządzonych dla P. W. pod Chelmżą. W końcu obrad uchwalono urządzić akademję z okazji „Miesiąca Pomorza“. Do komitetu organizacyjnego wybrano pp.: Bąkowskiego, Jeecka i Deutscha.

Cwiczenia straży pożarnej w Stawkach. Dn. 18. na 19. bm. odbył się próbny alarm ochotniczej straży pożarnej w Stawkach. Próba sprawności wypadła nadspodziewanie dobrze. Na alarm stawili się wszyscy strażacy. Cwiczenia przeprowadzał naczelnik rejonowy p. Augustyn Kurka.

Kino „Mars“ wyświetla piękny i godny podziwu film p. t. „Sprzysiężenie trzech“, do tego nadprogram.

Zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Hokeja na lodzie odbędzie się dnia 23. bm. o godz. 12 w sali „Dworu Artusa“. Porządek obrad przewiduje: Wybór przewodniczącego. Stwierdzenie listy delegatów, uprawnionych do głosowania. Zatwierdzenie protokołu ostatniego zebrania. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania zarządu oraz udzielenie absolutorjum skarbnikowi i zarządowi. Wybór nowych władz Związku. Uchwalenie wniosku zarządu i wniosków członków. Program sportowy na sezon 1930-31. Wolne wnioski. Na zebranie to zapraszamy wszystkich członków klubów zrzeszonych w Związku, przedstawicieli prasy, przedstawicieli Okr. Ośr. W. F. i P. W., Miejski Komitet W. F. i P. W., jak i przedstawicieli tych klubów sportowych, które mają zamiar utworzyć drużyny hokejowe i przystąpić do Związku. Zarząd Pom. O. Z. H. L.

Rozdanie nagród uczestnikom kursu języka francuskiego. Dnia 22. bm. odbędzie się w auli gimnazjum męskiego im. Mikołaja Kopernika, doroczna uroczystość rozdania nagród ofiarowanych przez rząd francuski dla najlepszych uczniów kursów francuskich. W uroczystości tej weźmie udział konsul francuski p. Serre oraz profesor uniwersytetu J. Langlade, który też wygłosi odczyt. Kierownictwo kursów uprasza wszystkich uczestników kursów francuskich oraz członków Stow. Polsko-Francuskiego o gremjalne przybycie na uroczystość i odczyt. Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

Tczew.

Osobiste. Dnia 13. bm. małżonkowie Józef Krzykowski i Julianna z domu Głodna obchodzili swoje złote gody małżeńskie. Na intencję jubilatów odprawił mszę św. ks. kanonik Lewandowski z Pelplina. Szczęść Boże jubilatom.

Podwójny jubileusz i zaślubiny. Jan Matheia, krawiec, wraz z małżonką swą Klarą z domu Laszke, zamieszkali przy ul. Sambora obchodzili srebrne gody pożycia małżeńskiego. W tymże dniu p. M. święci 25-lecie pracy zawodowej. W tym samym dniu odbył się ślub córki jubilatów.

Z urzędu stanu cywilnego. Od dnia 1 do 31 bm. było urodzeń: 20 (dzieci nieślubnych 3) wypadków śmierci 14, ślubów 8.

Wkrótce zbierze się Sejm.



Niewiadomo jeszcze od czego zaczną...
Budżet czy zaraz

◆ zmiana Konstytucji?

Według pogłosek z kół miarodajnych
projekt zmiany Konstytucji

◆ jest gotowy!

Najbliższe tygodnie będą obfitowały w wydarzenia dziejowe. Trzeba zatem pamiętać

◆ o odnowieniu przedpłaty na

„DZIENNIK BYDGOSKI“

W drodze z więzienia w Grudziądzu do — Gdańska.

Echa ucieczki b. oficera litewskiego.

Z Grudziądza donoszą: wyniki śledztwa wydziału śledczego P. P. w sprawie sensacyjnej ucieczki b. oficera litewskiego są następujące:

Romanowski wraz z Rymkowskim po wyjściu z więzienia wsiedli około godz. 1,30 w poł. do taksówki nr. 5 i wyjechali z Grudziądza przez Starogard, Kościerzynę i Kartuzy do Gdańska, tak, że o godz. 7 wieczorem zatrzymali się przed konsulatem sowieckim w Gdańsku.

Szofer zeznał, że podczas zaopatrywania auta w benzynę w Starogardzie

zauważył u Romanowskiego plik 100-złotówek. Romanowski zdefraudował z kasy więzienia nie 850 zł., jak się poprzednio zdawało, lecz około 2.000 zł.

Podczas podróży Rymkowski był ubrany w brązową skórzaną kurtkę i taką czapkę. Rzeczy te zostały prawdopodobnie zakupione w Grudziądzu, gdyż zbiegowie podczas podróży prócz w Starogardzie dla nabrania benzyny, nigdzie się nie zatrzymywali.

Dalsze śledztwo w tej sensacyjnej aferze trwa.

KOŚCIAN. Osobiste. We wtorek, dnia 18. bm. obchodzili swe złote gody małżeńskie p. Michał Włodarkiewicz wraz z małżonką swą Marianną z domu Żak z Kielczewa przy Kościanie. Uroczysta msza św. odbyła się o godzinie 9 w kościele farnym w Kościanie. Dzieci jubilatów, wnuki i prawnuki zjechali się ze wszech stron, gdzie się też wesoło bawili przy dźwiękach muzyki aż do rana. Jubilatowi „Szczęść Boże“.

Chelmno.

Miesięczne zebranie „Elektromonterów“ odbędzie się dnia 23. bm. o godz. 14 w lokalu p. Filarskiego przy ul. Rycerskiej, narożnik Wodnej. Przybycie wszystkich członków konieczne. **Przychodnia Przeciwgruźlica** czynną jest w lokalu Powiatowej Kasy Chorych we wtorki od godz. 16—17 dla wszystkich bezpłatnie.

Z niwy śpiewawczej. W ub. czwartek odbyło się w „Dworze Chelmińskim“ nadzwyczajne walne zebranie Tow. śpiewu „Św. Cecylii“, któremu przewodniczył p. Wardziński. Po przywitaniu patrona towarzystwa ks. prob. Bączkowskiego i odczytaniu protokołu z walnego zebrania, omówiono i zatwierdzono nowo opracowany statut towarzystwa. Towarzystwo nosić będzie nazwę „Tow. Św. Cecylii — chór kościelny przy katedrze w Chelmie“. Uchwałą wszystkich członków urządzony będzie w „Dworze Chelmińskim“ wieczorek, którego celem będzie zapoznanie się wszystkich członków po zorganizowaniu i połączeniu się dwóch bratnich kółek „Moniuszko i Dzwonu“. Gwiazdka

towarzyska odbędzie się w niedzielę po świętach. W miejsce ustępującego sekretarza funkcję pełnić będzie następczyni p. Jędrzejewska.

Wiadomości z Chelmży.

Włamanie. W nocy z soboty na niedzielę włamali się do hotelu Dworcowego właśc. Władysława Jańkowskiego złodzieje i skradli towaru za kilkanaście złotych. Tej samej nocy zakradli się prawdopodobnie ci sami złodzieje do sklepu kolonialnego p. Kaz. Krygra przy ul. Paderewskiego i zabrali się do towarów żywnościowych, jednak zostali w obu wypadkach przez przechodniów spłoszeni.

Zebranie Z. O. K. Z. Z inicjatywy Zw. Obrony Kresów Zach. Koło Chelmża zwołano zebranie na dzień 18. bm. do sali ratuszowej z współudziałem starosty dr. Bogocza, burmistrza p. Bronisława Kurzętkowskiego, powiatowego referenta oświatowego p. Masojady, wzytatora Z. O. K. Z. z Torunia, przedstawicieli szkolnictwa, urzędów i prezesów poszczególnych towarzystw, celem zorganizowania „Miesiąca Pomorza“ na terenie powiatu toruńskiego. Na przewodniczącego tego komitetu wybrano starostę dr. Bogocza, na wiceprzewodniczącego ks. prałata Szydłaka, na sekretarza p. Masojadę, na skarbnika dyrektora p. Jaśtaka. Komisarzem wybrano p. Masojadę. Do komisji rewizyjnej powołano radcę p. Michała Nowickiego, ks. wik. Lewandowskiego i dyr. przed-

siębiorstwa zbożowego p. Franciszka Rydlewskiego. Do sekcji propagandowo-imprezowo-finansowej wybrano ks. prof. Banieckiego, dyr. państw. gimnazjum p. Bonina, p. Wojciechowską z Lulkowa pow. Toruń, referentkę oświatową p. Stetkiewiczówną, p. Leonę Czarlińską ziemianiną z Bręcznówka, por. W. P. p. Wojdta, rektora p. Skańskiego, Jana Kolendę, p. Syrka nauczyciela szk. powszechnej, Juliana Wiśniewskiego.

W polskie ręce. Cukiernię i kawiarnię w Chelmży przy ul. Toruńskiej 38 własność p. Hugona Schittenhelma, kupił p. Ksawery Frackowski z Chelmna.

Skutki spożycia nadmiaru alkoholu. Trzej osobnicy wypili dużą ilość alkoholu, wszczęli tak wielką awanturę w hotelu Pomorskim, że musiano ich aresztować. Policja spisała odpowiedni protokół.

Dla kuchni ubogich m. Chelmży nadesłali w dalszym ciągu: ks. prałat Schuman z Nawry 10 ctr. ziemniaków, pp.: Jańkowscy z majątności Morczyny pow. Toruń 12 ctr. kapusty, 12 ctr. ziemniaków i 2 ctr. żyta, pp. Maniowe z majątności Kielbasina pow. Toruń 50 ctr. ziemniaków, skopa i 2 ctr. żyta.

Głosujcie w jutrzejszą niedzielę do Senatu na listy polskie według tego jak wam sumienie nakazuje!

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 22 listopada 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Cecylii p. m., Filomena.
Jutro: Klemensa pap.
Wschód słońca: godz. 7,36.
Zachód słońca: godz. 15,57.

DYZURY APTEK:

- 1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 19, tel. 994;
- 2) **Apteka pod Lwem**, (Okole), ul. Grunwaldzka 106, tel. 191.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerii obrazów.

— **Biblioteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Biblioteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

10 reklamowych dni

od 10 do 50% rabatu z towarów wysortowanych

„Czesanka“, Gdańska nr. 157.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, sobota, 22 bm., o godz. 8-ej, po raz pierwszy nasyciona hiszpańskim werworem operetka Benatzky'ego p. t. „Noc w San Sebastjano“.

Dziś, w sobotę, o godz. 4-ej, gościnny występ Warszawskiej Opéry Objazdowej opery-bajki „Jaś i Małgosia“ Humperdincka.

W niedzielę, 23 bm., o godz. 4-ej, po ceinach zniżonych operetka p. t. „Nitouche“.

Niedziela wieczorem po raz drugi nowa operetka „Noc w San Sebastjano“.

Na marginesie.

Polemika o Powszechną Służbę Obywatelską Kobiet poczyna się rozdymać. Oto dalszy list w tej materji. Autorką jego jest p. Barbara Wójcik, obywatelka znacznego — zda się — temperamentu. Pomimo, żeśmy jej list znacznie zmodyfikowali, jest on jeszcze bardzo cięty i bezceremonjalny.

A więc pani Barbara pisze:

Ta cała Służba Obywatelska Kobiet, to jest ino bujanie opinji publicznej. Jakież paniusie, pewne zbankrutowane arystokratki, szukają, o co by rączki zaczepić, jakby wygodnie cudzym kosztem żyć, no i wymyśliły wielką akcję patriotyczną. Ot, kombinatorki!

Zdrowy rozum przemawia przeciw czemuś podobnemu. Spędzać na kupę młode i niedoświadczone jeszcze dziewczęta, i kazać im się uczyć sto mil od domu, może nawet w koszarach, higieny, albo pielęgniarstwa, albo bakalarki... Słyszane to rzeczy?

Każdej matce serce pęka, gdy jej syna zabierają do wojska, ale pogodziłyśmy się już z tem, że rodzimy chłopców na Kandenfutter, i kobieta cierpi z zaciętymi zębami. A teraz jeszcze i dziewczęta mają stawać przed komisjami poborowymi? Będą je tam oglądać jak remonty, asenterować, odstawiać, do szpitala na poprawkę posyłać? Bo to najpierw obiecują delikatnie się obchodzić, a potem gotowi dziewczynisko w portki ubrać i rekrucką muszturę z nią odprawować.

Mam 48 lat i zamąż jeszcze nie wyszłam. Ale jeżeli mi Pan Bóg da córki, to te panjusie kombinatorki nie będą miały z nich pociechy. Już ja moje córki sama nauczę,

jak mają służyć Bogu i Ojczyźnie. Nie potrzeba do tego żadnych instruktorek, kapralek, ani sierżantek.

A ten pan Dyliński, który wczoraj wywalił taki długachny list do Dziennika, jeżeli jest leśniczym, to niech lepiej na kuropatwy poluje, zamiast strzelać baki po gazetach. Pisze, że jest jeszcze kawaler. Jak on taki patriota, to czemu sobie nie poszuka kobiety i Rzeczypospolitej obywatelów i obywaterek nie przysporzy? Ciekawam, czy wtedy także do swych córek by mówił: idźcie w świat, dziewczęta, bo Ojczyzna woła! Pewnie by mu wtedy ta patriotyczna rura zmiękla i pochowałby córki w największym gąszczu leśnym.

Wymawia nam ten pan, że na chleb pracujemy. A cóż to, głodem przymierać mamy? Przy takim, jak on, kawalerze, żadna się chyba nie pożywi, i musimy same zarabiać. Nygusować — źle. Pracować — jeszcze gorzej. Pytam się, kto chłopom dogodzi?

Zato wciągać dziewczęta do rekruckiej służby — to im się widzi. Jeszcze zrobić tam chłopów plutonowymi i dowódcami kompanij — wtedy Ojczyzna byłaby uratowana. Och, Judasz!

Z tej Służby Obywatelskiej Kobiet będą naci, jak mi Bóg miły. Przynajmniej ja moich córek nie dam, pani Małek także nie, i znajdzie się więcej takich matek. To proszę podać do wiadomości.

Barbara Wójcik.

— **ś. p. Walenty Górski z Jaruzyna.** W dniu 16 listopada br. zmarł ś. p. Walenty Górski, sołtys gminy Jaruzyn w pow. bydgoskim. Zmarły był od chwili odzyskania niepodległości państwa polskiego sołtysiem, długoletnim członkiem sejmiku i wydziału powiatowego oraz członkiem rady komunalnej Kasy Oszczędności powiatu bydgoskiego. Jako prawy syn Ojczyzny poświęcał całe siły swe dla dobra ogółu i kraju.

Cześć Jego pamięci!

— **Rekolekcje w kaplicy św. Florjana.** Przypomina się Stowarzyszeniu Dzieci Marii, że rekolekcje w kaplicy św. Florjana rozpoczynają się w poniedziałek, dnia 24-go bm. o godz. 7 wieczorem.

— **Odczyt profesora Langlade p. t. „Frédéric Mistral — poète de la Provence“** odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godz. 5,30 w auli gimn. Kopernika, z okazji uroczystego wręczenia dyplomów i nagród na Francuskich Kursach Rządowych. Dyrekcja Kursów uprasza o jak najliczniejsze przybycie członków i sympatyków T-wa „Alliance Française“ i „Przyjaciół Francji“, jak również obecnych i byłych uczniów Kursów Francuskich Rządowych i „Sequana“. Wstęp bezpłatny.

— **Akademia tańców.** Z powodu wielkiego zainteresowania się w Bydgoszczy akademią tańców, która została otwarta pod kierownictwem prof. Wituszewskich urządzi się specjalny tan kurs tańców, aby dać możność każdemu nauczyć się najnowszych kreacji i zapoznać się z ostatnią wymagalną estetyką. Spiesz więc zapisać się na tan kurs tańców. Po skończeniu kursu odbędzie się ogólny popis, na którym będą wydawane nagrody, za najlepsze wykonanie tańca. Orkiestra własna. Zgłoszenia Długa nr. 56, hotel Lengning. (29551)

Wszyscy w niedzielę do urny wyborczej!

Po wyborach do Sejmu daje się zauważyć znaczny zanik zainteresowania wyborami do Senatu. Uważamy sobie za obowiązek zwrócić uwagę na niezwykle doniosłą rolę, jaką Senat może odegrać czy to przy reformie konstytucji czy też jako część składowa zgromadzenia narodowego, które w roku 1933 wybierać będzie prezydenta Rzeczypospolitej na dalszych lat 7. Powinniśmy pamiętać i o tem, że **przez gremjalny udział we wyborach możemy odebrać Niemcom mandat senacki i temsamem stwierdzić przed światem całym raz jeszcze polskość naszych województw zachodnich. Kto się wstrzyma od głosowania, ten pomaga Niemcom.** Pamiętając o tem, oddamy w niedzielę głos nasz na listę polską i katolicką.

Oto — — —
najbardziej znane mydło świata!



Na całym świecie mydło toaletowe Lux zjednało sobie niezwykłą popularność. Teraz stanie się ono i u nas niezbędnym — gdyż jest — doskonałe, a przytem tanie.

LUX MYDŁO TOALETOWE

najulubieńsze w świecie.

LTS 1-94.

Akademicy bydgoscy w Poznaniu.

Wzorem lat ubiegłych rozpoczęło Akademickie Koło Bydgoszczan swoją działalność w Poznaniu. Na ostatniem rocznem walnem zebraniu wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — Duszyński, wiceprezes — Leśny, sekretarz — Łozanka Halina, skarbnik — Manikowski, gospodarz — Szweba. A. K. B. jest stowarzyszeniem polskiej młodzieży akademickiej Uniwersytetu Poznańskiego, a członkami jego mogą być studenci wyższych uczelni poznańskich, którzy ukończyli jedno z gimnazjów bydgoskich, względnie zamieszkuja w Bydgoszczy lub okolicy. W ciągu roku akademickiego działa Koło w Poznaniu, w czasie wakacyj w

Bydgoszczy. Głównym celem Koła jest samopomoc i to udzielanie członkom pomocy materialnej w formie pożyczek i zapomóg.

Srodków do urzeczywistnienia tego celu dostarczają składki członków zwyczajnych i wspierających, dalej imprezy rozmaite cieszą się powodzeniem wśród społeczeństwa bydgoskiego. Chcąc jednak osiągnąć swe cele, potrzebuje A. K. B. wydatnej pomocy starszego społeczeństwa i ufa, że społeczeństwo bydgoskie jak zawsze, tak i teraz przyjdzie z pomocą, zapisując się na członków wspierających i poprawiając wszelkie imprezy A. K. B. na terenie Bydgoszczy.

Otwarcie Uniwersytetu Ludowego T. C. L.

Uroczyste otwarcie Uniwersytetu Ludowego T. C. L. odbyło się we wtorek, dnia 18 bm. o godz. 19,30 w Domu Katolickim przy Farze. W słowie wstępnem wskazał ks. prob. Skonieczny, prezes Komitetu T. C. L., że Komitet T. C. L. podejmując wykłady powszechnie, czyli t. zw. Uniwersytet Ludowy, rozpoczyna bardzo ważną pracę oświatową dla szerokiego społeczeństwa. Kierownikiem Uniwersytetu Lud. jest ks. prof. Handke, który dopiero niedawno jest przeniesiony do Bydgoszczy a już zdołał zaznaczyć się przez działalność swoją oświatową w różnych organizacjach naszych. Kierownik oraz wykładowcy, dobrze znani na gruncie naszym oświatowcy jak pp. prof. dr. Peliński, prof. Wojtulewicz, prof. Kazała i inni dają rękojmię, że wykłady utrzymane będą na wyso-

kim poziomie i stąd należy przypuszczać, że będą się cieszyły liczną frekwencją słuchaczy i słuchaczek.

Referat inauguracyjny na temat: „Powiedz mi co czytasz, a ja ci powiem kim jesteś“ wygłosił kierownik Uniwersytetu Ludowego ks. prof. Handke. W człowieku dzisiejszym, wywodzi referent, głęboko ukryta jest pogoń i skłonność do czytania. Ta siła, tak jak każda siła w przyrodzie, jest ślepa. Musi nią zatem kierować rozum tak jak siłę wody lub ognia. Inaczej siła ta straszna może wyrządzić szkody jednostkom i społeczeństwu. Roman, choć nie w złej napisanej intencji, jednak tylko jedną władzę duszy kształci, t. j. wyobraźnię ze szkodą kształcenia pamięci i ścisłego myślenia. Powieści zaś wprost złe, godzące w dobre obyczaje narodu, zatruwają duszę i są zarazkiem, którego naogół mało się zwalcza. Jedynie Kościół Katolicki ma odwagę powieścić swoje veto, dając ludzkości w postaci indeksu tamę i barjerę nad przepaścią. Gorącą zachętą do czytania tylko dobrych książek, a zwłaszcza pereł naszej literatury i poezji polskiej, zakończył mówca swój referat.

Obu mówców darzyła dość licznie zebrana publiczność rzęsiestymi oklaskami. Uroczystość otwarcia uświetnił chór „Lutnia“ pod dyr. p. Eichstaedta udatnem wykonaniem dwóch utworów. Na zakończenie wszyscy zaśpiewali „Boże coś Polskę“.

Ks. prof. Handke podał jeszcze do wiadomości, że wykłady Uniwersytetu Ludowego będą się odbywały regularnie we wtorki każdego tygodnia o godz. 19,30 w Domu Katolickim przy Farze.

Przyszłe referaty wygłoszą: pp. prof. dr. Peliński, na temat „Czem może się Polska poszczycić wobec świata?“, oraz p. prof. Kazała na temat: „Jaką rolę odgrywają bakterje w przyrodzie?“.

Od siebie zwracamy uwagę na rozpoczęcie wykładów Uniwersytetu Ludowego i zachęcamy do jak najliczniejszego korzystania z wykładów powyższych.

Pierwszy dźwiękowy kino-teatr „Nowości”
 Piostowa 5, telefon 386
 Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę o 3,20 i 5,10.
 Niżkowe bilety ważne na I-szy seans.

Dziś premiera!
 Potężny film
 dźwiękowo - śpiewny!

29688) Nierozłączna para nierównych aktorów
Karol Dane (Slim) i George K. Arthur
 w swej najnowszej i przepięknej kreacji w najciekawszym dra-
 macie, opartym na ile życia więźniów w Nowberry i Payslee pt.

„Braterska miłość”

W programie
 najnowszy doda-
 tek dźwiękowy.

Poświęcenie cmentarza w Prądach.

Dnia 11. bm. odbyło się poświęcenie cmentarza parafialnego. Władza duchowna zezwala na cmentarze w odległych od kościoła parafialnego wioskach, w których niema kościoła, aby parafjanom udogodnić odbywanie pogrzebów. Z tego względu zezwolił też ks. biskup Laubitz wyjątkowo tylko na poświęcenie cmentarza katolickiego w Prądach, którego urządzeniem zajął się gorliwie komitet miejscowy z sołtysem p. Pikożem na czele.

Ks. proboszcz Skonieczny w asystencji ks. Hoffmanna nowy cmentarz poświęcił, przyczem wygłosił stosowne przemówienie do licznie zgromadzonych parafjan z Prądów.

Nowy cmentarz, położony jest tuż przy lesie i oparkaniony siatką drucianą z krzyżem w środku.

— Dziś w sobotę wszyscy się spotkamy na zabawie Celadzi, na sali p. Wicherta, o godz. 7,30 wieczorem. 29670)

— 6-tygodniowe strzelanie o nagrody „Sokoła” konnego. Tow. Gimn. „Sokol” konny urządzi 6-tygodniowe strzelanie o piękne nagrody w lokalu p. Piątkowskiego przy ul. Toruńskiej. Strzelanie rozpoczęło się dnia 14 bm. i trwać będzie bez przerwy do dnia 31 grudnia. Zakończenie w Sylwestra. Początek strzelania o godz. 14-tej codziennie.

— Pijak pod śniegiem na ulicy. W nocy z 19 na 20 bm. policja znalazła na ulicy Nawzgorze, leżącego na bruku pijanego i przyśypanego śniegiem człowieka, do którego wezwano pogotowie ratunkowe. Po stwierdzeniu jednak, że człowiek ten jest zupełnie pijany, odwieziono go do aresztów policyjnych. Pijaczyna tym okazał się niejaki A.

— Ulotnił się z gotówką. Dnia 19 bm. p. Jadwiga Malicka, zamieszkała przy ul. Kościuszki 48, powierzyła niejakiemu Henrykowi R. z Sepólna trzy radio aparaty, wartości 1500 zł, w celu sprzedaży. R. aparaty sprzedał, a sam z gotówką ulotnił się w niewiadomym kierunku.

— Pijana awanturka. W nocy z 20 na 21 policja ujęła za głośną awanturę wywołaną przy ul. Świeckiej 28-letnią Franciszkę S., kobietę lekkich obyczajów, która będąc w stanie podchmielonym, zachowywała się gorsząco i awanturkowo wobec przechodniów. Została odwieziona karetką policyjną do aresztów.

— Kradzież roweru i bielizny. W nocy z 19 na 20 bm. nieznanymi złodziejami włamali się przy pomocy rozerwania zamków, do komórki urzędnika kolejowego p. Maksymiljana Muszyńskiego, zamieszkałego przy ulicy Warmińskiego i skradli rower męski marki „Ormonda” wartości 300 zł, oraz pewną ilość bielizny męskiej trykotowej.

— Ujęty za kradzież płaszcza. Dnia 20 bm. p. Janowi Boczkowskiemu, kolejarzowi, zamieszkałemu przy ulicy Bocianowej 26, skradziono z szatni kolejarzy płaszcz służbowy, wartości 200 zł. Sprawca został ujęty przez policję; jest nim 26-letni Maksymilian C., zamieszkały przy ulicy Fordońskiej.

„Pomoc szkolna”

Sp. z o. o.

Miło nam jest podzielić się z naszymi czytelnikami wiadomością, że znana ze swej przedsiębiorczości w dziedzinie pomocy szkolnych firma warszawska „Pomoc Szkolna” istniejąca od r. 1920 otwiera w początku grudnia oddział w Poznaniu, przy ul. Stary Rynek 50.

Oddział bogato zaopatrzonej będzie we wszelkie pomoce naukowe laboratoryjne z dziedziny fizyki, chemii, przyrody, geografii, historii, rysunków itd.

Nowo utworzona placówka zasługuje ze wszech stron na poparcie, gdyż produkuje większość pomocy naukowych we własnych wytwórniach mechaniczno-precyzyjnych, modelarsko-anatomicznej, przezroczarni i mebli szkolnych.

Korzystając ze współpracy szeregu uczonych polskich i będąc w stałym kontakcie z miarodajnymi czynnikami Min. W. R. i O. P. firma produkuje pomoce naukowe celowo obmyślane i uzgodnione z potrzebami naszego szkolnictwa, przewidzianymi w programach szkół.

Kierownictwo Oddziału spoczywać będzie w rękach długoletniego współpracownika firmy p. inż. Zygmunta Szymańskiego. 29660

RESTAURACJA „ZAGŁOBA”
 Gdańska 165 właściciel M. Grabowski Gdańska 165
OBIADY I KOLACJE
 świeże i smaczne z 3 dań 1.50 — Kuchnia pod kierown. kuchmistrza p. Zabrockiego.
 Codziennie od godz. 6 koncert radiodźwiękowy
 Lokal otwarty dzień i noc. 27028

Sprawcy napadu rabunkowego przed sądem.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego odbyła się rozprawa przeciw 27-letniemu Maksymilianowi Kurkowi z Solca Kujawskiego, oraz 23-letniemu Józefowi Piekucie z Czerwińska, powiatu pułtuskiego, zamieszkałemu w Solcu Kujawskim, oskarżonym o napad rabunkowy.

Oskarżeni w nocy z dnia 9 na 10 maja br. włamali się zapomocą rozbicia okna do mieszkania Andrzeja Walczaka w Solcu Kujawskim, gdzie spłodowali całe jego mieszkanie, lecz nie znaleźli ani gotówki, ani kosztowności, czekali ukryci na powrót właściciela do domu. Gdy tenże nadszedł, rzucili się na niego w ciemnym przedpokoju, obalili na ziemię, dusili, a przytem przeszukiwali mu kieszenie, zabierając 140 zł gotówki, zegarek złoty, trzy książeczki oszczędnościowe na 20.000 zł i inne dokumenty. Po ograbieniu pokrzywdzonego, zbiegli.

Prokurator wniósł po 5 lat ciężkiego

— Kradzież kalafonji. Panu Bronisławowi Lehmanowi, zamieszkałemu przy ulicy Krasiańskiego 14, skradł nieznanymi sprawcami dwa centnary kalafonji, wartości 50 zł.

Bydgoski Klub Wioślarek

urządza

Dziś w sobotę, 22 listopada
 w salach Kasyna Cywilnego

przy ul. Gdańskiej

Dancing

na który zaprasza uprzejmie Szan. Obywateli, szczególnie sympatyków sportu wioślarskiego.

Wykład francuski dr. Barot-Forlière

zgrupował w piątek wieczorem liczne zastępy słuchaczy. Około 80. przeżycy z najrozmaitszych stron świata dało nam żywy obraz tego, o czym mówił szanowny prelegent, mianowicie: o kolonjach francuskich, które dziś zajmują obszar o 8 razy większy od samej Francji. Silny wzrost potęgi kolonialnej Francji datuje od roku 1863, bo chociaż początek kolonizacji sięga już 16 wieku, to jednak w 18. stuleciu Francja traci prawie wszystkie kolonie.

Rozpowszechniający się coraz bardziej handel niewolnikami w Afryce przybiera formy okrutnej plagi dla czarnej rasy. Francja, znana z zasad humanitarnych, nie może przypatrywać się obojętnie podobnemu gwałceniu praw osobistych i wolności człowieka. Bez różnicy na barwę skóry, bądź to białą, czarną czy żółtą, uznaje dla wszystkich ludzi równą prawa życiowe, zatem postanawia nieść wolność w głąb kraju. Przeszkody są liczne bo i klimat i ludzie, dzięki zwierzęta i choroby dziesiątkują armię zdobywców, lecz kierując się przede wszystkim ideami humanitarnymi zdobywa sobie zaufanie dzikich plemion, które często same proszą o zaopiekowanie się nimi. Gdziekolwiek docierają sztandary francuskie, niosą wolność ludom i oświatę, a zdobyte materialne używane są na miejscu dla dobra tubylców.

W swem wielkiem dziele kolonizacyjnym uwzględniła Francja wszędzie odrębny charakter tubylców i zastosowuje się do stylu danej okolicy — nie niszczy, ale konserwuje i szanuje odrębną kulturę. W tem właśnie tkwi tajemnica zdobywania sobie zaufania i serc obcych ras i plemion. — Wszędzie powstają szkoły, szpitale, kościoły i sierocińce; buduje się drogi, koleje i porty; zwalcza choroby jak trad. śpiączkę, malarję i t. p. tak, że dziś każdy Europejczyk, bez obawy o zdrowie, może się śmiało udać do krajów zamorskich.

Kolonje francuskie są otwarte dla wszystkich narodów, każdy znajdzie w nich zajęcie i zarobek. Szczególnie poleca prelegent wyspy Nowej Kaledonii, które mają łagodny, zdrowy klimat, są nadzwyczaj urodzajne, a obfitują w najrozmaitsze produkta.

— Ujęcie rycerzy wytrycha. Dnia 19. bm. ujęto trzech osobników, którzy mieli przy sobie cały arsenał narzędzi do włamań, oraz znalezione przy nich swetry dziecięce, czapeczki i rękawiczki, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży.

— Kradzież w szkole. Z gabinetu fizykalnego szkoły powszechnej przy ul. Nowodworskiej skradziono dwa białe kitle, wartości 60 zł.

— Kradzież siedmiu wózków. Nieznani złodzieje skradli p. Zielińskiego, właścicielowi wytwórni lodów, przy ul. Parkowej 3, siedem wózków do rozwożenia lodów.

więzienia dla oskarżonych. Trybunał wydał wyrok, skazujący oskarżonego Kurka na dwa lata więzienia, zaś oskarżonego Piekutę na dwa i pół roku więzienia, zastosowując dla obu okoliczności łagodzące.

Sezon sportów zimowych w Bydgoszczy.

(W.) Zbliża się nareszcie dla sportowców wyczekiwany z niecierpliwością okres zimowy, w którym sporty zimowe zamierzają rozwinąć intensywną działalność i powetować straty zeszłorocznego sezonu. Ubiegła zima obfitowała w Polsce Zachodniej zaledwie w 15 dni ślizgawkowych, tak, że musiało całkiem odstąpić od przeprowadzenia programowych imprez i odłożyć takowe do roku następnego. W bieżącej zimie czeka nas wielki ogrom pracy. Mówiąc o sportach zimowych mamy na myśli sporty u nas rozpowszechnione, jak łyżwiarstwo i hokej. Rozpowszechnienie na terenie miasta Bydgoszczy

— Włamanie i kradzież biżuterji. Dnia 19 bm. do mieszkania złotnika p. Jana K. przy ulicy Gdańskiej, włamali się zapomocą podrobionego klucza złodzieje i skradli jedną kasetkę z biżuterją, wartości 1.000 zł. Sprawców policja zaraz następnego dnia wysłedziła i ujęła. Są to: zamieszkały w tym samym domu 16-letni Franciszek M. i 17-letni Stanisław W., zamieszkały przy ulicy Gdańskiej.

hockeya zawdzięczać należy tylko B. T. W., które przed 4 lata zorganizowało pierwszą drużynę hokejową a następnie wciągając w arbitry Gimnazjum Humanistyczne, Sokoła i Polonję. Niezapomniało też B. T. W. o stworzeniu warunków rozwojowych, jak budowie terenu ślizgawkowego, szatni i wszelkich potrzebnych urządzeń. Znany jest przecież szerszemu ogółowi teren ślizgawkowy w ogrodzie Patzera przy ul. Św. Trójcy, na którym poprzedniej zimy gromadziły się tłumy sportowców i publiczności, by zażywać tak pięknego i zdrowego sportu, jakim jest łyżwiarstwo i hokej.

Z chwilą nastania odpowiedniej temperatury otwiera B. T. W. podwoje swej ślizgawki. Wszelkie prace przygotowawcze związane z uruchomieniem ślizgawki dobiegają już końca. W poszczególnych klubach wrę gorączkowa praca nad skompletowaniem drużyn, tak, by z nastaniem pierwszych mrozów będzie można przystąpić do treningu i rozegrania meczy towarzyskich.

Dowiadujemy się również, że w niedzielę 23 bm. odbędzie się w Toruniu roczne walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Hockeya na Lodzie, na którym Bydgoszcz zastąpią będzie przez delegatów B. T. W. i Polonji. Program zebrania poza wyborem nowych władz przewiduje ułożenie terminarza zawodów i rozgrywek towarzyskich. Niewątpliwie Bydgoszcz przypadnie w udziale zorganizowanie mistrzostw hokejowych Pomorza, gdyż posiada najidealniejszą i najlepiej wyposażoną ślizgawkę.



— Pani ma cudowną cerę!
 — Tak, bo od urodzenia
 pielęgnowałam mnie
HYDREK BÉBÉ SZOFMANA!



U golibrody.

— Co pan powi na naszy wiktoryj? My odnieśli z panem Marszałkiem piramidnego sukcesu, nieprawda? My urządzili cały Rzeczypospolity wielkiego pogromu.

Pan sze pita, jaki my? My tj, pan Marszałek i żydki. My sze dali potajemny Wafenbruderschaft. My przyszegali pod chajrem, poprzeć przy wyborach Sanacji, a Sanacja obiecała spełnić nasze gospodarcze piśtulety. Jak, postulaty? Niech bedzi postulaty.

Pan nic nie wiedział o tym kompromisu? Ja miszle, że pan nie wiedział. My to zrobili w wielki dyskrecji, unter strengster Diskretion. Bo jakby sze to rozniósio przed wyborami, toby to mogło Sanacji zrobić szkody. Pan wi, jaki to w polityku ludzie są galgany. Pan by pierwszy wieszal za to

psów na Sanacji. Więc my sobie powiedzieli: Diskretion! Dopiero gdy wygramy, niech szwiat sobie dowi o tym aljansu na szmierć i na żywotu.

Pan racji mówi, że żydki mieli aż trzy listy. Ale to był tylko fortel, to było wyborczego kawału. Mi sze podzieliłi na role. Wszelkie rabiny podpisali rezolucji, żeby isć Sanacji na rękę i na nogę. Nu, rabiny muszeli grać w otwarty karty. Zato Grünbaum robił już alarmu: precz ze Sanacjem! a sjonisty wolali: niech żyje Żemi Obiecany! Wszyscy myszleli, że to jest Palestyny. A tymczasem to miało być Galicji i Kongresówki.

W Sejmie my zrobimy z panem Dżadek bloku. My pomożemy panu Dżadek do zmiany Konstytucji. My ji tak zmienimy, że ji rodzona babka, ta Konstytucja od Trzeci Maj, nie pozna. Projektu Konstytucji zrobili już Grünbaum z Liebermanem. Pan Marszałek poczełuje tylko podpisać i dać do Monitoru wydrukować. To pan redaktor wi, że jak jest nowy Konstytucji, to robi sze generalny amnestji. To tak, jakby było zmiany tronu. Mój szwager bardzo sze na ty amnestji cieszy. Pan zna mojego szwager Pinkas Hosenduff? Un mieszka we Wronkach, w państwowym instytutu. Za co un szedzi, pan sze pita? Same bagateli. Za szmuglu, za weksle, za rafjuru, za plajty, i zato, że nie umiał prosto przysięgnąć. Wi pan, on ma paraliżu w palcach i jemu to jest bardzo trudno. Nu, z amnestjem skończy sze jego męczarni. Jemu już drugi raz nie złapia. On sze teraz zrobił kuty na czterech nogi i na cztery litery. On już żadny amnestji więcy nie bedzi poczebował.

Kino-teatr PAW
Kraśnickiego nr. 3.
Początek o godzinie 7 i 9,
w niedzielę 4, 5, 45, 7, 30 i 9, 15

W niedzielę o godz. 2, 30 popołudniowa „Quo Vadis“ i występy na scenie. Ceny 50 groszy.

Od niedzieli
najnowszy wzruszający film erotyczny europejskiej produkcji

„Serce Ojca“

Dzieje młodzieńca który pokutuje za cudze grzechy.

W rolach głównych 4 gwiazdy ekranu
Paweł Rychter
Fritz Kortner
Malikoff
Egede Nissen
Nadprogram komedia sportowa.

W sobotę ostatni raz
„Quo Vadis“

— Polski Zbór Ewangelicki komunikuje, że w niedzielę, dnia 23 bm. staraniem Stowarzyszenia Młodzieży urządzona będzie w domu zbiorowym przy ulicy Libelta na cel dobroczynny (przedszkole) herbatka, urozmaicona programem. Początek o godz. 4,30 po poł.

A. Jankowski
Po 10 cioletniej praktyce jako krojezy i modelarz usamodzielnilem sie przy ulicy
Sienkiewicza nr. 11a
i wykonuje garderobe damska i menska oraz prace kuznierskie pod ewarancja dobrego lezenia i wykonania.
Ceny umiarkowane. (29385)

W sobotę, dnia 22 bm., urządza filja „Kabel Polski“ przy Ch. Z. Z. zabawę taneczną w sali „Strzelnicy“, przy ulicy Toruńskiej. Szanowne obywatelstwo m. Bydgoszczy uprasza się o laskawe poparcie powyższej zabawy.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś i w niedzielę poraz ostatni wyświetla się sensacyjno-awanturyczny film pt. „Człowiek bez nerwów“. W roli tytułowej najlepszy jeździec świata Ken Maynard. W nadprogramie wysmienita komedia p. t. „Mus przed sądem“.

KRYSTAL powtarza dziś i jutro premierę sensacyjnego filmu p. t. „W pogoni za milionami“, z Luciano Albertim w roli tajemniczego człowieka i Verebesa sprytnego, lecz poczciwego łobuza. Czytelniku, jeśli pragniesz zapomnieć o troskach i polityce, idź na ten film, który jest prawdziwie rozrywkowym, daje wytchnienie i wzbudza humor swemi niebezpiecznymi a jednocześnie dowcipnymi sytuacjami.

NOWOŚCI dziś występuje z premierą pięcioletniego filmu dźwiękowo-śpiewnego p. t. „Braterska miłość“. Wspaniały dramat, zaczerpnięty z życia więźniów. W rolach głównych Karol Dane (Slim), George Arthur i cudna Jean Arthur. W nadprogramie piękny dodatek dźwiękowy.

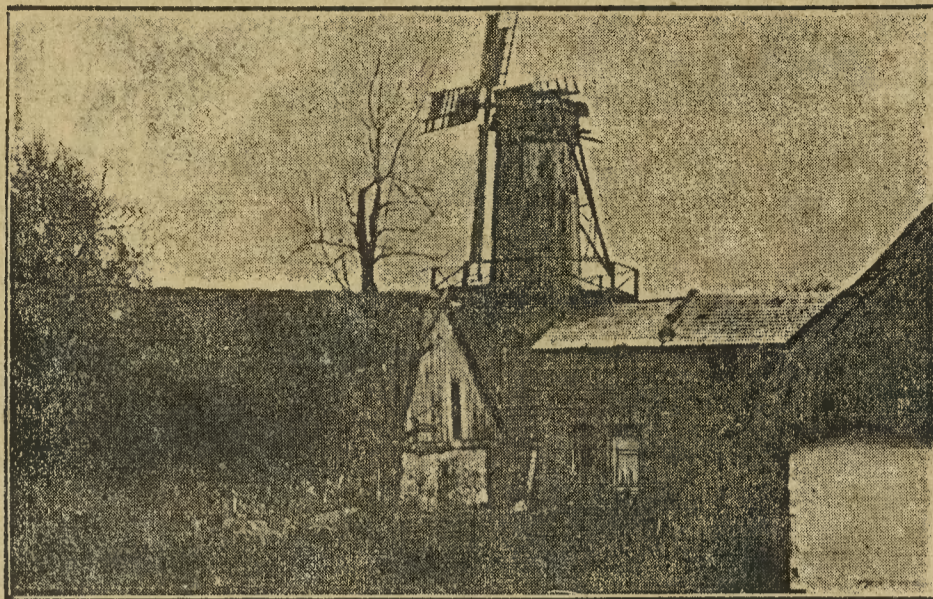
MARYSIENKA wyświetla wysmienity dramat dźwiękowy p. t. „Raj zakochanych“. W roli głównej Vilma Banky. Jest to film, który nie prędko się zapomina.

OKO. Film „Bitwa nad Sommą“ uzyskał zasłużony sukces. Spodziewać się należy, że „Bitwa nad Sommą“ wyświetlana kilka tygodni w Paryżu, Londynie i Berlinie, znajdzie powodzenie i w Bydgoszczy i nie zabraknie nikogo z publiczności bydgoskiej, kłoby tego arcydzieła nie obejrzał. Dyrekcja kina „Okno“ zrobiła publiczności niespodziankę, że powiększyła muzykę do 10 osób, a jako nadprogram wyświetla piękny 10-aktowy melodramat p. tyt. „Dziewczęcy raj“ z ulub. publiczności Georgiem Aleksandrem w roli głównej.

PAW. Dziś ostatni raz „Quo Vadis?“. W niedzielę premiera najnowszego wzruszającego filmu erotycznego europejskiej produkcji p. t. „Serce ojca“. W rolach głównych 4 największe gwiazdy ekranu europejskiego: Paweł Rychter, Fritz Kortner, Malikoff i Egede Nissen. Nadprogram komedia. W niedzielę o g. 2,30 popołudniowa „Quo Vadis?“, po cenach 50 gr.

WOJSKOWE wyświetla tylko w piątek i w niedzielę wspaniały dramat wschodni w 10-ciu aktach p. t. „Gwiazda Wschodu“ (Ben Ali). W rolach głównych Ramon Navarro i uroczą Kathleen Key. W sobotę dnia 22 bm. o godz. 20-ej zabawa żołnierska w hali kinowej.

Nowoczesne wiatraki w b. Kongresówce.



Jak widzimy to przemysł się rozwija nie tylko w miastach, lecz nawet i po wsiach. Skasowano wiele dużych wiatraków, na których miejscu, na szczytach zwykłych zabudowań powstają nowe, tylko trochę mniejsze, do wydobycia siły napędowej do sieczkarni, młóczkarni, i nawet do rżnięcia okraglaków na deski i t. p.

Fot. A. Siminiak, Łódź.

Dział sportowy.

Nagroda p. Prezydenta dla hokejowego mistrza świata.

P. Prezydent Rzeczypospolitej, protektor hokejowych mistrzostw świata w Krynicy (1—8 lutego 1931 r.) ofiarował jako nagrodę dla mistrza świata na 1931 rok cenny puchar bronzowy (rzeźba Olgi Niewskiej), o wysokiej wartości artystycznej, utrzymany w stylu antycznym.

Francja zgłasza udział w mistrzostwach hokejowych świata.

Francuski Zw. Hokejowy w ostatnio nadesłanym liście zawiadomił organizatorów tegorocznych mistrzostw hokejowych świata w Krynicy (1—8 lutego 1931 r.), że udział reprezentacyjnej drużyny francuskiej uważać należy za pewny. Olicjalne zgłoszenie zostanie nadesłane w najbliższym czasie. Drużyna francuska, słynąca z bojowości i twardości, rekrutuje się przeważnie z graczy zamieszkałych stale w Chamonix. Asem reprezentacji jest Hassler, jeden z najszybszych i najlepszych graczy Europy.

Sztuczny tor łyżwiarSKI w Katowicach.

Uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce sztucznego toru łyżwiarського w Katowicach nastąpi w dniach 7 i 8 grudnia br. Narazie odana będzie do użytku płyta zamrażalna o powierzchni 2400 mtr. kwadr., przyczem konserwacja lodu obliczona jest na przeciętną temperaturę 10 stopni ciepła.

Niezwykła doniosłość powstania pierwszej ślizgawki sztucznej, która uniezależnia nas od kaprysów pogody i pozwala na 5-miesięczny nieprzerwany sezon zimowy, znajdzie swe od-

bicie w bogatym programie sportowym otwarcia.

W międzynarodowym turnieju hokejowym, który zainauguruje sezon tegoroczny, weźmie udział drużyna Troppauer Eislaufverein (Opawa — Czechosłowacja) oraz trzy czołowe zespoły polskie AZS i Legia (Warszawa) i Pogoń (Lwów).

Zespół łyżwiarzy zagranicznych, który odwiedzi Katowice, składać się będzie z mi strzowskiej pary Europy: Orgonista, Szalay (BKE — Budapeszt), bajecznie zgranej czeskiej pary małżonków Hoppe (TEV — Opawa), jednego z najbardziej uzdolnionych młodych soli stów europejskich Pragnovsky'ego (TEV — Opawa) i łyżwiarzy wiedeńskich.

Ze względu na to, że widownia mieści tylko 6.000 osób, a organizatorzy liczą się z napływem około 25.000, program otwarcia i powitania łyżwiarzy zostanie powtórzony cztery razy, przed każdym spotkaniem hokejowym.

Szczegółowy program uroczystości otwarcia: Niedziela 7 grudnia, godz. 10: poświęcenie toru, przemówienia przedstawicieli władz, miasta i związków sportowych, międzynarodowy pokaz łyżwiarSKI i mecz hokejowy AZS — Pogoń. Godzina 17: pokaz łyżwiarSKI i mecz Legia — TEV (Opawa).

Poniedziałek, 8 grudnia, godz. 12: pokaz łyżwiarSKI i mecz hokejowy AZS — Legia.

Godz. 17: pokaz łyżwiarSKI i mecz Pogoń — TEV (Opawa).

L. K. S. „Kabel Polski“ — I. O. P. N. „Gwiazda“.

W dniu 23 bm. rozegrane będą zawody związkowe o mistrzostwo klasy na boisku im. Światły przy ul. Nakielskiej. Mecz przedstawia się interesująco, gdyż drużyny są w dobrym składzie. Początek o godz. 14-tej.

Finałowe zawody w piłkę nożną o mistrz. miasta Bydgoszczy odbędą się w niedzielę dn. 23 bm. o godz. 13,30 na Stadionie Miejskim, które rozegra Sparta ze Sokołem lub Polonią. Będą to bardzo ciekawe zawody, gdyż Sparta jako młoda drużyna będzie się starała pokonać wyżej wymienionego przeciwnika, aby otrzymać tytuł mistrza na rok 1930.

Nowość u Braci Mateckich.

Ciężki kryzys gospodarczy jaki przeżywamy pobudza kupiectwo nasze do coraz to nowych pomysłów zbytu swych towarów.

Urządzenie przez firmę Dom Towarowy Bracia Mateccy stałych tanich sprzedaży tylko w jednym dniu każdego tygodnia a to w każdym tygodniu innych artykułów, należy uważać za bardzo pomysłowe.

Od dnia 22. bm. każdej soboty każdego tygodnia będą w powyższe dni odbywały się sprzedaże, gdzie właściciele firmy zapewniają szerszy ogół swej klienteli, iż w danych dniach wyłącznie te artykuły, które będą wyrzucane do sprzedaży, klientela będzie w stanie nabyć prawie że za połowę ceny. I tak: W sobotę, dnia 22. bm. rozpoczyna firma pierwszą z serii tanich sprzedaży, wyrzucając w pierwszym rzędzie pończochy, których na powyższy cel firma posiada olbrzymi wybór we wszystkich gatunkach a to zarówno damskich jak i męskich.

Każdego piątku będą ogłaszane w dziennikach jakie towary będą sprzedawane po reklamowej cenie każdej soboty. Upraska przeto firma Dom Towarowy Bracia Mateccy, by Szan. Klientela śledziła ściśle w prasie zarówno w oknach wystawowych, by nie ominąć niebywale okazji taniego stałego zakupu poszczególnych artykułów. Nadaża się przeto okazja taniego zakupu na gwiazdkę.



TURF
SCHWARZLOSE'GO

jest nadal **najmodniejszy**
o trwałym nieprzeciętnym zapachu
perfumy, wody kwiatawe,
pudry, mydła, kartonáže, całkowicie wyrabiane w kraju
przez:
**ZJEDNOCZONE
ZAKŁADY CHEMICZNE
WARSZAWA, LESZNO 78.**
(29618)

Z Grudziądza.

Dziesięciolecie największego Domu Towarowego na Pomorzu pod firmą W. Korzeniewski, Grudziądz.

W czwartek, dnia 20 bm. obchodziła znana powszechnie ceniona firma W. Korzeniewski Sp. Akc. w Grudziądzu swe 10-lecie istnienia.

W październiku 1920 r. obecni właściciele pp.: **Wacław i Adam Korzeniewscy** razem z trzema współnikami i to Bankiem Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Grudziądzu i pp.: **Wal. Danielewiczem** i **Janem Plywaczekiem** z Poznania Tow. Akcyjne z kapitałem zakł. mk. 6.000.000.

Wykupiono z rąk żydowskich najwspanialszy gmach, największy Dom Towarowy na Pomorzu 5-piętrowy budowany w najmodniejszym stylu domów towarowych.

I do dnia dzisiejszego Gmach ten jest prawdziwą ozdobą miasta. Założono magazyn białawców, jedwabi, bielizny, trykotów, galanterji, firan, dywanów, konfekcji damskiej i męskiej i dziecięcej. Przeoblrymi wybór płaszczy i wszelkich materiałów.

Z całą bezstronnością powiedzieć trzeba, że dzięki niestrudzonej pracy, nadzwyczaj dzielnych fachowców pp.: **Wacława i Adama Korzeniewskich** firma zwyciężyła i przetrwała najgorszy okres inflacji jak niemniej kryzys gospodarczy i śmiało kroczy naprzód zajmując wśród kupiectwa, wśród licznych domów towarowych na Pomorzu nie tylko pierwsze, ale w rozwoju tych Domów Towarowych w Polsce czołowe miejsce.

Tem samem pozyskała firma W. Korzeniewscy pełne zaufanie klienteli, na którą nie tylko składają się liczni mieszkańcy miasta Grudziądza i powiatu, lecz obywatelstwo całego Pomorza i to z wszystkich sfer i stanów.

We firmie Korzeniewscy kupują chętnie panie bogate, ale i z klasy pracującej. Ubiera się bogaty ziemianin, przemysłowiec, kupiec, ale i urzędnik, czy też zwykły pracownik, bo wie, że ceny we firmie W. Korzeniewscy są stałe, przystępne, a wybór jest nadzwyczaj wielki.

Dlatego też firma W. Korzeniewscy jest dzisiaj tak pod względem obrotów, jak właśnie tego olbrzymiego wyboru materiałów, największym Domem Towarowym na Pomorzu, a tem samem ważną placówką gospodarczą w Polsce a polską na Pomorzu. Firma W. Korzeniewscy zatrudnia przeszło 100 osób personelu. Dziś jedynymi właścicielami firmy są znani działacze społeczno-narodowi, a szczególnie na niwie kupiectwa polskiego pp.: **Wacław i Adam Korzeniewscy**.

Znając od szeregu lat właściciele firmy W. i A. Korzeniewskich, składamy im z okazji 10-lecia istnienia, życzymy tej tak ważnej placówce gospodarczej a przedewszystkiem polskiej dalszego, jak najlepszego i najpomyślniejszego rozwoju. W tej myśli wraz tysiącem życzliwych sympatyków wołamy: „Szczęść Boże dzielnej firmie W. Korzeniewski w Grudziądzu“.

(29726)



Nr. 118.

Dwie literki — nie mówisz, ale wolaś raczej, Dodasz jedną od przodu — służ nam do cieczy, I znów jedną — to rodzaj płynnej tłustej rzeczy Jeszcze jedną, a będziesz pociąg miał inaczej.

Nr. 119.

Pierwsza zgłoska w kurze, Trzecia zaś w naturze; Drugą ma szatynka, A nie ma blondynka; Na całość się patrzę, Gdy jestem w teatrze.

Rozwiązanie szarad:

Nr. 116. San — Tan — Pan — Zan.

Nr. 117. Kossa.

Miejscowe: H. Dula, A. Pieszykówna, A. Fluder, N. Janiszewski, T. Uliński, G. Kowalewska, L. Kowalewska, W. Szarowski, H. Magdańska, G. Wardziańska, H. Domagalanka, Z. Magdańska, T. Świnecka, T. Swinieccki, Z. Szarowski, St. Grodzka, J. Kulczycka, K. Jaworska, St. Filipiak, M. Świątkowska, L. Jaraszewski, M. Kulczycka, Z. Jaraszewski, B. Kachelski, J. Michałek, St. Kreczmer, St. Leszczyński, R. Majchrzak, M. Ziarkowski, M. Masłowski, K. Lewandowski, N. Krüger, Z. Kurdelski, W. Narewski, T. Naruszewicz, R. Kowalewski.

Z prowincji: M. Gradowska - Nakło, Fr. Polasik - Więcbork, J. Waloch - Dziekocina, M. Irunina - Nakło, K. Otulakówna - Zbiczno, B. Dawid - Nakło, L. Jeskowa - Sulaszewo, H. Milbradt - Lochowo, Z. Fischbach - Ostrów, J. Jasiński - Smetowo, T. Tomsia - Jaksice, W. Janka - Łasin, R. Kaczmarek - Szubin, N. Krajewski - Poznań, W. Degler - Inowrocław, M. Czarnecki - Barcin, J. Małecki - Żnin, Z. Kuśnierz - Lochowo, M. Jasiński - Jerzyce.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

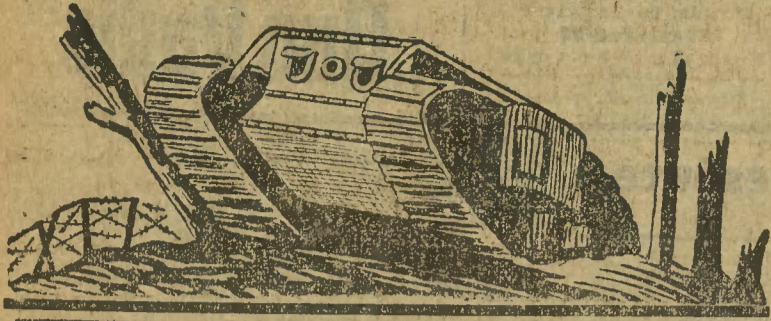
Klara Jaworska - Bydgoszcz, „Strasne Dziedzictwo“ (W. Szalay Groebe).

Henryk Dula - Bydgoszcz, „Na bezdrożach tatrzańskich“ (Mariusz Zaruski).

Irena Jeskowa - Sulaszewo, „Historja Jednego Roku“ (H. Boguszewska i H. Kozłowska).

M. Irunina - Nakło, „Moi chłopcy“ (Gustaw Af. Geijerstans).

KINO „OKO“



Dziś

której premjera zelektryzowała Bydgoszcz i okolice, najmonumentalniejszy i najrealniejszy film świata

Bitwa nad Sommą

1.250.000 żołnierzy poniosło w tej bitwie śmierć bohaterską. Peronne, Bapaume, Comblès to prawda historyczna.

Wszyscy którzy udział braliście w wojnie, czy walczyliście nad Sommą lub nie, ten film musicie zobaczyć, on pokaże wam wasze bohaterstwo, wasze męki przeżyte. — Ci co nie chodzą do kina muszą film ten zobaczyć. — Zdjęć do tego filmu dokonano w roku 1916 podczas największego ognia armat, operatorzy polegli śmiercią bohaterską. (28760)

W sprawie strzelania do córki.

W związku z zamieszczoną w naszym piśmie notatką p. t. „Szalony ojciec strzela do swej jedynaczki”, przytł do naszej redakcji p. J. i wyjaśnił, że strzał, który ugodził w jego córkę był przypadkowy, przy manipulowaniu bronią, o której nie wiedział, że jest nabita.

Z córką żadnych sprzeczek na tle kupienia sukni nie miał, gdyż córka nigdy nadzwyczajnych wymagań nie stawiała, jest bowiem dzieckiem dobrze wychowanym i pracowitem.

Pan J. jest zdenerwowany, ale skutkiem ruiny materialnej, do jakiej doprowadzony został przez zlicytowanie go za podatki, a nie rodzinnymi sprawami.

„Sokół” żeński.

Próba „Jasełki” w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 3 po poł. w sekretarjacie punktualnie.

W poniedziałek ćwiczenia gimn. dla pań o godz. 8-mej w szkole wydziałowej.

Ćwiczenia drużyny w poniedziałek od 7-9 w gimn. Kopernika.

I. oddział młodzieży ćwiczy od 6,30 w szkole wydziałowej przy ul. Konarskiego.

We wtorek lekcja sanitarna o godz. 8-jej w sali P. C. K., ul. Jagiellońska.

Kurs robót ręcznych dla starszych członkiń we wtorki o godz. 7,30 w sekretarjacie, dla drużyny ćwiczącej w środy i piątki od godz. 7-9. Uprasza się o liczenie i punktualne przybycie.

Okręg Chórów Kościelnych urzęduje w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 1-jej w południe w Domu Katolickim przy Farze akademie ku czci św. Cecylii patronki muzyki kościelnej. Wstęp na akademie bezpłatny.

Ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. Dnia 26 bm. przeprowadzać będzie 61. p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. Wlkp. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

Schadzka kołczyńska. Związek Pracowników Kupieckich urzęduje dziś 22 bm. o godz. 20-tej w hotelu Lening swą tradycyjną schadzka kołczyńska, na którą członków oraz sympatyków Związku łaskawie zaprasza. Ponieważ jest to ostatnia schadzka kołczyńska w tym roku, przeto przygrywać będzie orkiestra pierwszej klasy.

Strzelanie o nagrody. Zarząd Związku byłych zawodowych wojskowych Koło Bydgoszcz urzęduje 4-tygodniowe strzelanie o drogocenne nagrody w lokalu p. Cymera, Restauracja „Pod Lwem”, ulica Marszałka Focha. Początek strzelania dnia 22 bm. o godz. 18-tej. Wszystkich członków, miłośników i amatorów strzelania z wiatrówek zarząd serdecznie zaprasza.

PROGRAM RADJOFONICZNY. NIEDZIELA, 23 LISTOPADA.

WARSZAWA. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11,58—12,10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astron. 12,15: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. 14,50: 2 pieśni ludowe ze zbioru O. Kolberga. 15,20: St. Moniuszko: Pieśń wieczorna. 15,40—16,00: Program dla dzieci. Transmisja z Wilna. 16,20—16,40: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15—17,40: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17,40: Koncert reprezentacyjnej orkiestry Policji Państwowej m. Warszawy. 19,00—19,25: Rozmaitości — występ p. Wł. Waltera. 20,00: Sluchowisko, „Figliki kobiece” Shakspeara. 20,30: Recital fortepianowy Tamary Bay. 21,25: Muzyka lekka. 22,15: Pieśni ludowe w opracowaniu Adama Wieniawskiego. 23,00—24,00: Muzyka taneczna.

POZNAŃ. 8,45—9,30: Koncert poranny na płytach „Homocord”. 10,15—11,45: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 12,00—12,05: Sygnał czasu z obserw. astron. U. P. 13,10—13,20: Komunikat „Miesiąca Pomorza”.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 22. 11. (PAT). W dniu wczorajszym P. Prezydent Rzplitej przyjął komitet obchodu 100-lecia powstania listopadowego w osobach prezydenta miasta Warszawy inż. Słomińskiego, Konopki i pulk. Dunina-Wolskiego.

Lwów, 21. 11. (PAT). W przededniu uroczystego obchodu 12-tej rocznicy obrony Lwowa odprawiona została w kościele św. Anny msza żałobna za poległych obrońców Lwowa. Wieczorem po zbiórce na placu św. Ducha odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych przez ulice miasta.

Warszawa, 22. 11. (PAT). Dziś przybywa do Polski dyrektor bułgarskiego lotnictwa cywilnego inż. Czokojew w towarzystwie jednego z najlepszych pilotów bułgarskich Matiejewa. Celem podróży dyrektora lotnictwa cywilnego jest zapoznanie się z rozwojem naszego lotnictwa oraz przemysłu lotniczego i nawiązania stosunków w tej dziedzinie pomiędzy Polską a Bułgarią.

Warszawa, 22. 11. (PAT). Ogólny stan bezrobocia na dzień 15 listopada br. wynosił 180 516 bezrobotnych, co stanowi w stosunku do ubiegłego tygodnia wzrost o 7 117 osób.

LWÓW. Gimnazjalista i służąca. Młody, bo 17-letni chłopiec, syn kupca M., ostatnio uczeń VII klasy gimnazjalnej, zakochał się

w służącej A., która pozostawała u nich w służbie. Po upływie kilku dni, chlebodawcy obserwując stosunek syna do służącej, postanowili zakochanego młodzieńca odosobnić. W tym celu oddali służącą do znajomych, zamieszkałych również we Lwowie. Po tygodniu służąca popełniła samobójstwo w ten sposób, iż zatrula się gazem świetlnym. Gdy o wypadku tym dowiedział się młody M., nie poszedł w tym dniu do gimnazjum, lecz udał się do ówch państwa, u których A. służyła i zapytał, czy A. zostawiła mu list. Odpowiedź była przecząca. Wówczas student opuścił mieszkanie, a wyszedłszy na ulicę, strzelił do siebie z rewolweru w pierś. M. tłumaczył się przed posterunkowym, że rewolwer przypadkowo wystrzelił. W drodze do pobliskiego komisariatu M. zmarł. Jak stwierdzono, kula przeszła mu płuca na wylot. Śmierć nastąpiła wskutek krwotoku wewnętrznego.

Zderzenie dwu pociągów towarowych.

Z Ostrowa Wlkp. donoszą: Na tutejszej stacji zderzyły się dwa pociągi węglowe. 5 wagonów uległo zupełnemu zdruzgotaniu. Poza tem obalony został semafor. Wypadku z ludźmi nie było. Tor był zatarasowany przez kilka godzin. Powodem katastrofy było wadliwe nastawienie zwrotnicy.

jego była żona. W sierpniu br. spotkał on swego znajomego Sakwińskiego i po wypiciu wódki zbilż urzędowego opiekuna i wyrzucili go za drzwi, a akta opiekuńcze podarli i rzucili na ulicę. W wyniku tej awantury obydwoj znaleźli się na ławie oskarżonych. Obydwaj przyznali się do winy, a Kopruszyński tłumaczył się, że zbilż opiekuna, gdyż ten zbyt często i bardzo troskliwie opiekował się jego żoną.

Prokurator zażądał za poturbowanie urzędowego opiekuna i pedercie urzędowych aktów, dla obydwóch po jednym roku więzienia.

Sąd jednak był względniejszym i zasądził Kopruszyńskiego tylko na 6 tygodni, a jego przyjaciela na 3 miesiące więzienia.

IDEALNIE ODŚWIEŻA CERĘ



całkowicie wytwarzany w kraju przez Zjednoczone Zakłady Chemiczne, Warszawa, Leszno 7C. (29619)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Antysemita. Nic nowego Pan nam nie donosi. Wiemy, że jeden z Lissowskich nazywał się dawniej Blaufuks, lecz który to był, dokładnie nie wiemy, bo jest ich kilku w służbie państwowej. Tak samo wiemy, jak się obecnie nazywa Hirszhorn. Najzawziętsi na mechesów są — żydzi sami. Andrzej Włast, piosenkarz warszawski, również jest żydem. Prawdziwe jego nazwisko; Baumritter. Słomiński Antoni jest wnukiem Chaima - Zeliga. Napierski to Eiger, Grydzewski — Grycendler, Wasowski — Wasercug itd.

P. Ryszard Chełmno. Osoby, które w czasie służby wojskowej na skutek działań wojennych, poniosły szkody na zdrowiu i przez poranienie czy też chorobę utracili częściowo lub w całości zdolność do pracy, mają prawo do renty inwalidzkiej, o ile zgłoszą się najpóźniej do 31. 12. br. w odpowiednim wydziale inwalidzkim tego starostwa, do którego są przydzieleni i inwalidztwo udowodnią odpowiednimi dokumentami (papiery wojskowe, szpitalne).

P. St. H. Puck. Pretensje zgłosić można jeszcze do 31. 12. br. i to przez postawienie wniosku w referacie inwalidzkim odpowiedniego dla Pana starostwa. Należałoby przytem podać szczegółowe dane co do miejsca służby, terminu i rodzaju okaleczenia, pobytu w szpitalu itd. i zażądać od referatu inwalidzkiego sprowadze-

nia papierów z Niemiec, przez Komisję Odbiorczo-zdawczą w Poznaniu.

T. Strzałkowo. Przedewszystkiem radzimy zabiegi przeprowadzić przy pomocy Związku Inwalidów Wojennych, który posiada wszystkie potrzebne wskazówki. O ileby w Strzałkowie grupy tego związku nie było, należałoby się zwrócić do Pow. Kola Zw. Inw. Woj. we Wrześni. Papiery z Niemiec ściągają t. zw. Komisja Odbiorczo-Zdawcza w Poznaniu. Wniosek o zaopatrzenie skierować należy do referatu inwalidzkiego odpowiedniego starostwa.

Chcesz być na żołądek zdrowy — Jedz tylko chleb pszenno-razowy z f-my (25109) Tomasza Marmurowicza, Zbożowy Rynek nr. 11.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 21. 11. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,75—18,25
Pszonica	24,50—26,00
Jęczmień przemysłowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	18,00—19,25
Mąka żytnia 65 proc.	40,00—29,50
Mąka pszenna 65 proc.	43,50—46,50
Otręby żytnie	10,50—11,50
Otręby pszenne	12,00—13,00
Otręby pszenne (grube)	14,00—15,00
Rzepak	42,00—44,00
Groch Viktorja	27,00—32,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,00—2,30

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 21 listopada 1930 roku.

5% pożyczka konwersyjna	00,00—50,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—91,1/2
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred.	17,75
5% pożyczka premijowa seriall	00,00—58,00
Bank Kwilecki, Potocki i Ska.	00,00—50,00
Herzfeld Viktorius I em.	00,00—26,00
Tendencja: bez zmiany.	

Giełda warszawska

dnia 21 listopada 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	01,00 102,50
4-proc. inw. seryjna sztuki	000,00 106,50
5-proc. poz. premij. dol.	000,00 057,00
5-proc. poz. konw.	000,00 051,00
5-proc. poz. kol. konw.	000,00 046,50
8-proc. poz. bud.	000,00 050,00

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	000,00—108,00
Bank Polski	000,00—104,00
Puls	000,00—037,00
Elektrownia w Dabr.	000,00—042,00
W. T. F. Cukru	038,00—037,50
W. T. Węgla	041,75—041,50
Lilnop	026,50—026,00
Modrzewów	013,25—018,50
Ostrowiec	49,00—50,00
Rudzki	15,50—16,00
Starachowice	17,25—16,75
Haberbursch	0,00—117,00

Tendencja mocniejsza.

Bank Polski płacił w dniu 22. bm. za:

dolary amerykańskie	8,88 1/2—8,89 1/2
funty szterlingów	43,17 1/2
franki szwajcarskie	172,27
franki francuskie	34,91 1/2
marki niemieckie	211,81
guldeny gdańskie	172,62
szylingi austriackie	125,07
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,35



Stan wody na Wiśle w dniu 22 bm.: Zawichost 1,87; Warszawa 1,98; Toruń 2,24; Fordon 2,34; Chełmno 2,16; Grudziądz 2,53; Korzeniewo 2,78; Piętko 2,36; Tczew 2,36; Einlage 2,34; Schievenhorst 2,50.



DZIAŁ GOSPODARCZY.



Na co zużytkować pożyczkę zapalczaną?

Warunki uzyskania 32 milionów 400 tysięcy dolarów. — W pierwszej linii należy poprzeć ruch budowlany.

Nasz pierwszy interes ubity ze światowym potentatem zapalczanym, Szwedem Iwarem Kreugerem, przez min. Władysława Grabskiego nie należał do najlepszych. Poseł Byrka nazwał bez ogródek całą transakcję „parsiwą pożyczką”.

Warunki ówczesne były następujące: Trust szwedzki zapalczany wydzierżawił nasz monopol zapalczany na lat dwadzieścia za dzierżawę roczną w sumie 5 milionów złotych w zlocie 8 600 000 złotych obiegowych, pożyczyl skarbowi państwa również na lat dwadzieścia 6 milionów dolarów na 7 procent rocznie i zobowiązywał się 35% polskiego spożycia zapalek eksportować zagranicę. Ukrytym zyskiem trustu o niewiadomej dla opinii wysokości było prawo do podwyższenia ceny zapalek, która też została wyśrubowana dostatecznie wysoko.

Warunki nowej pożyczki.

Z wiadomości, które dotychczas przyniknęły do prasy można ustalić następujący obraz warunków na jakich ma być zaciągnięta nowa pożyczka zapalczana: Dzierżawa monopolu zapalczanego zostaje przedłużona na dalsze lat 20, tj. do roku 1965 (poprzednio do roku 1945). Dzierżawca, szwedzki trust zobowiązuje się udzielić skarbowi państwa nowej pożyczki na lat dwadzieścia w wysokości nominalnej 32 milionów 400 tysięcy dolarów, za oprocentowaniem 6½% rocznie. Ponieważ pożyczka zostanie wypuszczona po kursie 93%, faktyczne oprocentowanie wyniesie prawie 7%, tj. to samo co poprzedniej. Oprócz tego zostanie zapewne potrącona reszta niespłaconą starej pożyczki w wysokości 4½ miliona dolarów. W rezultacie otrzymamy gotówką 25 milionów 636 tysięcy dolarów, czyli w złotych okrago 225 milionów złotych.

Jakie mamy wątpliwości?

Przedewszystkiem należy zauważyć, że oprocentowanie nowej pożyczki jest stanowczo wygórowane. Nawet, gdy przypuścimy, że z naszej strony, jak zapewnią o tem min. Matuszewski, poprawiono na korzyść Polski stary kontrakt, to i w tym wypadku 7% przy korzyściach wynikających z przedłużenia kontraktu, jest za dużo.

Wprawdzie w chwili obecnej, która znamionuje się dużą niepewnością na rynkach pieniężnych uzyskanie znaczniejszej pożyczki jest nader utrudnione, ale z drugiej strony stopa procentowa wykazuje wybitną tendencję zniżkową. Nie ulega więc wątpliwości, że koncern Kreugera, którego mocne stanowisko jest w całym świecie znane może omawiane 25 milionów dolarów pożyczyc na 4-5 procent i zarabiać 2% prowizji, jako „uczciwy” żyrant przez dwadzieścia lat.

Przesądzać kwestji nie można. Może być, że rzeczywiście utargowaliśmy tyle na innych warunkach, że całość transakcji jest korzystną, nie biorąc nawet pod uwagę ogólnego naszego położenia.

Pożyczki potrzebujemy na wałt.

Pożyczka zagraniczna jest nam potrzebna jak rybnie woda. Ostatni rok, rok wielkiej niepewności politycznej odbił się fatalnie na ruchu kapitałów. Kredyty długoterminowe unikały Polski jak zapowietrzonych. Dostaliśmy tylko pożyczki na krótkie terminy. Jednocześnie nasz własny kapitał uciekał wszelkimi drogami. Pomimo dodatniego bilansu handlowego zapas walut w Banku Polskim stale malał i w ciągu roku zmniejszył się prawie o 200 milionów złotych.

Banki nasze są winne bankom zagranicznym 650 milionów złotych. Sumy te mogą być wypowiedziane prawie z dnia na dzień. Tymczasem Bank Polski ma tak już ograniczony zapas walut, że w razie poważnego odpływu tych kredytów popaśby musiał w duże trudności, które wprawdzie nie poderwałyby kursu złotego, ale zmusiłyby Bank do ogromnego ograniczenia kredytów i tem samym do zaostrzenia kryzysu gospodarczego do najwyższego stopnia.

Gdy więc otrzymamy 25 milionów dolarów, co stanowi nader pokąźną sumę, nasi kapitaliści i nasi wierzyciele automatycznie się uspokoją. Na rynku finansowym polskim nastąpi korzystne odprężenie.

Na co zużyć pożyczkę?

Pożyczka zagraniczna może być użyta tylko na inwestycje. W naszych warunkach wchodzi w rachubę dwie dziedziny: budowa wszelkiego rodzaju szla-

ków komunikacyjnych i budowa mieszkań.

Szereg ekonomistów jest zdania, że pożyczka każda powinna być tak zużyta, aby powiększyła dochód narodowy i pozwoliła tą podwyżką spłacić procenty i raty amortyzacyjne. Według tej teorii nie można budować mieszkań, jako dobra wyłącznie konsumpcyjnego, niepowiększającego dochodu narodowego.

Zapewne, że kolej albo szosa powiększa bezpośrednio dochód, ale czy nie to samo się dzieje z mieszkaniami tylko na drodze pośredniej?

Przypomnijmy sobie, że według badań Komisji Ankietaowej w lokalach jednoizbowych zamieszkuje: w Bernie — 0,5% ludności, w Gdańsku — 1,4%, w Berlinie — 3,6%, w Wiedniu — 4,2%, w Londynie — 6,2%, w Polsce zaś przeciętnie — 48,7% i że u nas 78 procent zgonów na gruźlicę przypada właśnie na mieszkańców tych jednopokojowych mieszkań...

Czy więc dochód narodowy Polski nie zostanie zwiększony z każdą wybudowaną izbą, z każdym gruźlikiem, który miast gnąć za życia w kleszczach tej strasznej choroby przestanie być ciężarem rodziny i państwa i będzie mógł się wzięść do produktywnej pracy???

Jeżeli rząd nasz zdecyduje się przeznaczyć całe 225 milionów złotych na akcję budowlaną, to tem samem przyczyni się do zainteresowania własnych kapitałów tą dziedziną tak bezustannie przez wszystkich zapomnianą. Jeżeli tę sumę uzupełnimy z własnych oszczędności do wysokości pół miljarda złotych, będziemy mogli wybudować 50 000 izb mieszkalnych, dać 25 tysiącom rodzin przyzwoite dwupokojowe mieszkania.

Stwierdzamy: w interesie całej Polski jej rzesz robotniczych i urzędniczych leży, aby cała pożyczka zapalczana została obrócona na budownictwa mieszkaniowe, na budownictwo nie, broń Boże luksusowych willi, lecz na małe mieszkania dla tego szarego człowieka, który resztki sił traci dusząc się w jednopokojowych mieszkaniach.

St. Równicki.

Podatnicy będą znali swe prawa i obowiązki.

Zasady nowej ordynacji podatkowej.

Ordynacja podatkowa, którą ministerjum skarbu zamierza ogłosić dekretem Prezydenta Rzplitej, dotyczy ma podatków: dochodowego, przemysłowego, gruntowego, od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich, od lokali, od placów budowlanych oraz od kapitałów i rent.

Dokonywanie wymiarów i rozstrzygnięcie odwołań należy do urzędów skarbowych i izb skarbowych, lub minist. skarbu, z wyjątkiem rozstrzygnięcia odwołań od wymiarów podatku przemysłowego i dochodowego, dokonywanych przez urzędy skarbowe. Te odwołania rozstrzygają komisje odwoławcze, składające się z przewodniczącego i jego zastępcy, 18 członków mianowanych i 36 członków powołanych przez minist. skarbu. Komisje obradują w komplecie, składającym się z przewodniczącego i 8 członków, w tem 4 z pośród mianowanych.

Odpowiedzialność za uiszczenie podatków jest osobowa i rzeczowa tak w podatkach dochodowych, jak i przychodowych. Kary za zwłokę, odsetki za odroczenie oraz koszty egzekucyjne pozostają w dotychczasowej wysokości. Minister upoważniony jest do zniżania kar za zwłokę do 1 proc. tylko w przypadkach indywidualnych.

Składanie zeznań jest obowiązkowe; obowiązek ten istnieje dla wszystkich, którzy i dziś mu podlegają, a nadto zostaje rozszerzony i na tych płatników podatku dochodowego, którzy osiągają dochód, przekraczający minimum wolne od podatku, a dziś są wolni od tego obowiązku.

Odwołanie rozstrzyga władza 2-jej instancji. Władza 1-jej instancji może także rozstrzygać odwołania, jeżeli roczna kwota podatku państwowego nie przekracza w podatku od lokali i placów 50 zł. w podatku od nieruchomości — 100 zł i w innych podatkach — 500 zł. Odwołanie winno być załatwione w ciągu 12 miesięcy od dnia jego wniesienia.

W dziedzinie karnej ordynacja przewiduje wykroczenia podatników, polegające na naruszaniu obowiązków, nakładanych przez ustawy podatkowe oraz ukroczenie podatku przez świadome nieprawdziwe deklaracje, zatajenie oraz nieprzedstawianie doniesień, przewidzianych w ordynacji. Kto współdziała w uszczupleniu podatku ulega karze pieniężnej od 1 do 5-krotnej kwoty uszczuplonego podatku lub karze aresz-

tu. Nie można rozpoczynać postępowania karnego po upływie 5 lat od dnia popełnienia wykroczenia. Nie można wydać orzeczenia skazującego mimo wdrożonego postępowania, jeżeli od dnia popełnienia wykroczenia upłynęło 10 lat.

Opracowanie nowej ordynacji podatkowej jest zapoczątkowaniem ujednolicenia i zrationalizowania naszego ustawodawstwa podatkowego, które tworzone na kolanie dokuczyło już podatnikom do niemożliwości.

Przypuszczać należy, że za tym krokiem rządu nastąpi usilna praca nowego sejmiku, od którego wszyscy spodziewają się zmiany ustaw podatkowych.

Należy zaznaczyć, że pierwotny projekt ogłoszenia ordynacji podatkowej w drodze dekretu Pana Prezydenta nie będzie miał miejsca. Więc sfery gospodarcze wydadzą opinię, zbierze się sejm i ten sprawę załatwi. (r)

Dnia 19 bm. odbył się w Warszawie zjazd izb przemysłowo-handlowych, który obradował nad przesłanym samorządom gospodarczym do zaopiniowania projektem nowej ordynacji podatkowej. Sprawa ta wywołała ożywioną dyskusję, poczem powzięto szereg uchwał, które znajdują ujęcie w memorjale jaki prezydium izby warszawskiej złoży p. ministrowi skarbu.

Projekt reformy ubezpieczeniowej na zasadzie oszczędności.

Otrzymała się w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu konferencja komisji polityki socjalnej Izby pod przewodnictwem wiceprezesa inż. Raźniewskiego, a przy udziale p. W. Jastrzębskiego, naczelnika wydziału pracy i ubezpieczeń społecznych centralnego związku polskiego górnictwa, handlu i finansów w Warszawie.

Przedmiotem obrad było omówienie koncepcji sosnowieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej w sprawie ubezpieczenia społecznego, idącej w kierunku opania niektórych działów na zasadach

oszczędności indywidualnej.

Projekt ten zmierza do wydzielenia z działalności Kas Chorych akcji zasiłków pieniężnych i utworzenia z tych zasiłków odrębnych kont indywidualnych w PKO z tem, że ubezpieczony mógłby czerpać z tych kont pod ścisłą kontrolą lekarsko-administracyjną. Po referacie i dyskusji postanowiono kontynuować studia nad tą sprawą w Ionia Izly.

Do tych ciekawych projektów powrócimy w najbliższym numerze naszego „Działu Gospodarczego”.

Wzrost bezrobocia w Angli

Bezrobocie w Anglii wzrasta w dalszym ciągu. Liczba osób bez pracy wynosiła w tygodniu ubiegłym 2 263 127, z czego 1 599 671 osób jest całkowicie bez pracy, reszta zaś zatrudniona częściowo. W ub. r. w tym samym czasie było w Anglii 1 011 169 osób pozbawionych całkowicie pracy i zatrudnionych częściowo. Wzrost bezrobocia więc w porównaniu do r. b. wynosi przeszło 100% Takie są rezultaty rządów socjalistycznych!

Spadek handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych.

Departament handlowy ogłosił sprawozdanie handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych w ciągu trzech kwartałów br. W porównaniu z tym samym okresem czasu r. 1929 obroty były następujące w milionach dolarów: w 1929

wywóz 3 844, przywóz 3 360, saldo 284; w 1930 wywóz 2 952, przywóz 2 401, saldo 551. Obrót ogólny zmniejszył się w br. aż do 2,8 miliardów, wywóz zmniejszył się w słabszym stopniu (o 892 milionów) niż przywóz (o 959 milionów). Cyfry te świadczą wymownie o przesileniu gospodarczym w Stanach Zjednoczonych, na które nic nie pomogły zwierzowane podwyżki cel.

Ożywienie popytu na materiały wełniane.

W przemyśle wełnianym bielskim zakończono już produkcję na tegoroczny sezon zimowy i fabryki sukna zdołały prawie w całości umieścić na rynku wewnętrznym posiadane zapasy materiałów modnych. Natomiast tkaniny gładkie nie cieszą się znacznie większym popytem i ceny ich posiadają tendencję słabszą.

List z Krakowa.

Po wyborach. — Jubileusz profesora Szymanowski — doktorem honorowym. Wystawa w Pałacu sztuki. — Z teatru.

Wynik wyborów do Sejmu jest w Krakowie taki sam, jak w r. 1928. Sanacja zdobyła dwa mandaty, socjaliści jeden, żydzi jeden. W nowym Sejmie reprezentować będą gród podwawaleński pp.: Krzyżanowski i Dyboski (B. B.), Żulawski (P. P. S.) i Thon (żyd). Ch. D., która w tym roku szła do wyborów razem z N. D., zyskała 10.000 głosów. W r. 1928, idąc sama, miała 11.300 głosów, a N. D. 2.200. Straty obu stronnictw wynoszą zatem 3.500 głosów. Tłumaczy się to małym udziałem głosujących (63%). Pięćdziesiąt tysięcy woborców wstrzymało się od głosowania. Byli to ci, którzy na B. B. nie chcieli, a na Katolicki Blok Ludowy bali się głosować. Bo

Socjaliści stracili na rzecz sanacji 4000 głosów w porównaniu z r. 1928. Również stratę ponieśli żydzi.

W Małopolsce zachodniej Ch. D. utraciła mandat w okręgu Jasło, skupiając tylko 16.600 głosów, gdy dzielnik wyborczy wynosił ponad 20.000. Pewny mandat w okręgu Wadowice—Biała oraz prawdopodobny z okr. Tarnów utraciła Ch. D. wskutek unieważnienia listy nr. 19. Z kandydatów Ch. D. w Małopolsce zachodniej został jedynie wybrany p. Gruszczyński, który wyszedł w okręgu Kraków-powiat. W okręgu tym Ch. D. i N. D. szły również razem do wyborów.

Zwycięstwo swoje w Małopolsce zachodniej jak zresztą i w innych częściach państwa zawdzięcza sanacja

Luźność bowiem, zwłaszcza po wsiach, trzymała się dzielnie, popierając opozycję. Tak np. w okręgu Kraków-powiat padło na unieważnioną listę centrolewu ponad 60.000 głosów, w okr. Biała-Wadowice na unieważnione listy nr. 4 i 19 ponad 20.000 głosów. Podobnie było w innych okręgach, gdzie unieważniono listy stronnictw niezależnych. Cyfry takie wybitnie świadczą o nastrojach społeczeństwa i są zarazem zachętą do dalszej pracy politycznej. Szczególnie Ch. D. ma dużo pole działania, aby odrobić straty i przy nowych wyborach odnieść zwycięstwo.

Przed kilku miesiącami obchodził 25-lecie pracy profesorskiej znany szeroko profesor U. J. i dyrektor kliniki dla psychicznie chorych p. dr. Piltz. Z okazji jubileuszu wręczono zasłużonemu przyjacielowi nieszczęśliwych chorych księgę pamiątkową, zawierającą prace dawnych nauczycieli i uczniów jubilata.

Uniwersytet Jagielloński nadał tytuł honorowego doktora kompozytorowi Karolowi Szymanowskiemu w Warszawie. Promocja odbędzie się 12 grudnia br. w auli uniwersytetu. W przededniu promocji odbędzie się w sali Starego Teatru koncert poświęcony twórczości Szymanowskiego. Udział w koncercie przyrzekły najwybitniejsze w kraju osoby. Przypomnieć warto, że przed Szymanowskim godność honorowego doktora U. J. otrzymali za działalność na polu literatury i sztuki J. I. Kraszewski, Matejko, Sienkiewicz i Paederewski.

W pałacu sztuki przy placu Szczerpańskim otwarto drugą w nowym sezonie wystawę a to zjednoczenia artystów „Jednoróg”. Wystawa obeszana przez wybitnych malarzy budzi w mieście duże zainteresowanie, na które rzeczywiście w całej pełni zasługuje.

Teatr miejski im. Słowackiego wystawia naprzemian Perzyńskiego „Lek-komyślną siostrę”, Manghama „Święty płomień” (tragedję), Connersa „Roszy”, komedię amerykańską, Fredry „Damy i huzary” (dla młodzieży). Z ubolewaniem trzeba stwierdzić, że w nowym sezonie niezdobyła się dyrekcja teatru na repertuar godny tradycji krakowskiej sceny. Krytycy teatralni zarzucają ró-

Posłowie centrolewu na swoim rumaku.



Tak głośno ryczał a tak mało ludzi zwabił:

Żebracy-miljonerzy.

W Nowym Jorku wzmożła się w ostatnich czasach bardzo wydatnie ilość żebraków, tak dalece, że władze policyjne urządziły szereg obław w celu przeprowadzenia rewizji i stwierdzenia, czy waleśający się po ulicach żebracy są istotnie nędzarzami. Rewizja ta dała niespodziewane wyniki. Okazało się, że około 2.000 żebraków, żebrzących o jałmużnę na ulicach Nowego Jorku, zarabia około 10 milionów dolarów. Śledztwo wykazało, że są w

Nowym Jorku żebracy, zarabiający 50 do 100 dolarów dziennie. Wielu z nich posiada własne samochody, które rano zawożą ich z domu na „stanowisko”, a potem odwożą wieczorem do domu. Znajdują się „również w Nowym Jorku „kluby żebraków”, luksusowo urządzone, w których różni żebracy bez fizycznych ułomności zaopatrują się w protezy i czarne okulary i przebierają się w ten sposób w kaleki.

Kołnierze sławnych ludzi.

Niekiedy wielkie, a znane muzea kryją w swych salach najosobliwsze kolekcje, które bogactwem swych zbiorów zadziwiają każdego.

Do ciekawszego szeregu niecodziennych osobliwości, dziwolągów, „rarytasów” należy przedewszystkiem „muzeum kołnierzy” miasta Troy w stanie Nowego Jorku, które swą kolekcją daje najdoskonalszy przegląd retrospektywny na rozwój wszelakich kołnierzy z różnych epok i stylów. Wystawione są tam oczywiście eksponaty największego i najmnieszego kołnierza na świecie. Pierwszy pochodzi z Anglii, z roku 1900, gdzie dla pewnego rosyjskiego ołbrzyna sporządzono kołnierz o wymiarach wprost gigantycznych, bo miał 76 cm. szerokości! Drugi zaś, najmniejszy, był własnością niejakiego Mr. Tom Thumba, naj-

mnieszego generała liliputów (karłow), którego objętość szyji, a więc szerokość kołnierza wynosiła zaledwie 14 cm. I Wabikiem i dumą tego muzeum jest autentyczny kołnierz generała Granta, oraz prezydentów Roosevelta, Tafta, Coolidge'a i terażniejszego Hoovera i w. in. światowych znakomitości. Nie brak tam również i świeżo podarowanego kołnierza z własną dedykacją bohatera narodowego pułkownika Lindbergha, słynnego „pogromcy powietrza”. Dziś jest ambicją każdego Amerykanina, dostać od dyrektora muzeum w Troy zaproszenie, by „zechciał łaskawie swym cennym darem zwiększyć zbiór kołnierzy!..”

Stan pogody.

W dniu 21-ym listopada trwała w całej Polsce pogoda naogół pochmurna z opadami w postaci deszczu lub śniegu. Jedynie w Wileńskim była pogoda lepsza. Temperatura o godzinie 8-jej wynosiła od +7 st. na Śląsku do -8 st. w Wileńskiem. W ciągu dnia ocieplenie nastąpiło jeszcze w Krakowskim i w górach, podczas gdy w pozostałych okolicach Polski notowano temp. przeważnie kilka stopni poniżej 0 st. W szczególności o godz. 14-tej notowano: -6 st. w Pińsku, -5 st. w Wilnie i Tarnopolu, -3 st. w Białymstoku i Łucku, -2 st. w Gdyni, Warszawie i Lublinie, -1 st. we Lwowie i Zaleszczykach, 0 st. w Poznaniu, w Kaliszu i Przemysłu, +7 st. w Zakopanem, +9 st. w Krakowie i +10 st. w Cieszynie.

W Bydgoszczy: Wczoraj rano padał śnieg, po południu odwilż i deszcz; dzisiaj od rana pochmurno, dżdżysto, dość ciepło.

wniez nienależyte przygotowanie wystawionych sztuk oraz brak wybitnych artystów. Widocznie dyrekcja chce jedynie zrobić „kasę”, a lepszych artystów zaprasza tylko na gościnne występy przy czem każe im grać w sztukach mniejszej wartości. j. p.

Katastrofa autobusu wiozącego 25 pasażerów.

Na szosie Lublin—Warszawa uległ katastrofie na terenie powiatu Garwolin autobus osobowy wiozący 25 pasażerów i dużą ilość bagażu. Autobus prawdopodobnie wskutek przepełnienia i przeciążenia przewrócił się i wpadł do rowu.

Wśród pasażerów powstało nieopisane przerażenie, ponieważ nikt się nie mógł wydostać z pod wozu. Dopiero przechodnie i okoliczni mieszkańcy przyszli ofiarom wypadku z pomocą. W rezultacie 10-ciu z pośród pasażerów odniosło cięższe i lżejsze obrażenia.

Ośmiu więźniów brzeskich weszło do Sejmu.

Z więźniów brzeskich wybrani zostali do sejmu: Wojciech Korfanty (Ch. D.), Wincenty Witos, Władysław Kiernik (PSL Piast), Norbert Berlicki, Adam Ciołkosz, Stanisław Dubois, Herman Lieberman (PPS) i Włodzimierz Celewicz (Ukraińiec).

O zmniejszenie podatków.

(PAT). Zakończone zostały 3-dniowe obrady zjazdu Związku Izby Przemysłowo-Handlowych. Obrady toczyły się nad sprawą projektu ordynacji podatkowej, opracowanego przez Ministerstwo Skarbu.

Przed wprowadzeniem w życie nowego ustroju m. Gdyni.

W ub. tygodniu została uchwalona przez radę ministrów ustawa o t. zw. ustroju m. Gdyni.

Główną władzę w Gdyni sprawować będzie komisarz rządu na miasto Gdynię, w którego ręku skoncentrowana będzie kompetencja prezydenta miasta i przewodniczącego rady miejskiej.

W związku z tem dowiadujemy się, że komisarz rządu, stojący na czele rady miejskiej, przewodniczyć będzie Radzie, składającej się z 10 członków z wyboru oraz z 10 członków nominowanych.

Wobec tego będą musiały się odbyć nowe wybory do Rady Miejskiej, a obecna Rada zostanie rozwiązana natychmiast po wejściu w życie powyższej ustawy.

„Tolerancja” religijna u socjalistów.

(KAP) Podczas obrad sobrania bułgarskiego socjaliści zgłosili interpelację z powodu zobowiązania pary królewskiej, że wszystkie ewe dzieci wychowywać będzie w religii rzymskokatolickiej. Zobowiązanie to ma być, zdaniem interpelantów, sprzeczne z artykułem 38 konstytucji bułgarskiej.

Oto dokument, jak socjaliści w praktyce uznają wolność sumienia.

Ameryka ma dość dźwiękowców.

Kina dźwiękowe pustoszeją. — Powrócą filmy nieme.

Jak było do przewidzenia, po pierwszym upojeniu zwycięstwem dźwiękowców „talkiesów” nad filmem niemy, nastąpiło otrzęwienie, spowodowane nagłym upadkiem frekwencji w kinach dźwiękowych, a także świadomością, że sztuka filmowa cofnęła się i zboczyła na manowce, skąd może ją wprowadzić chyba tylko częścisty powrót do filmu niemego.

Hasło do odwrotu daje znów Ameryka, skąd przed dwoma laty poszły w świat pierwsze „talkiesy”.

Kino dźwiękowe zrazu zainteresowało publiczność, jako nowy wynalazek, a potem — jako potworność. Po zaspokojeniu pierwszej ciekawości mnożą się objawy niechęci do tego rodzaju widowisk.

To bardzo proste: publiczność ruszyła zrazu ławą, ażeby obejrzeć sensacyjną nowość w postaci filmów dźwiękowych, ale ta sensacja nie mogła trwać długo.

Obecnie nikogo już nie dziwi i nie zachwyca łoskot zamykania drzwi, odgłos kichnięcia lub trzask policzka, wymierzanego brzydkiemu panu przez

uroczą miss. Teraz ludzie zaczynają słuchać, co mówią te filmy „gadane”. I ot okazuje się, że mówią, jak najgorsze szmiry teatralne... Kino mówiące to ni pies, ni wydra: straciło ono rozmach, świeżość i rytm dawnych filmów niemych, a nie posiadało magnetycznego czaru żywego słowa.

Jeśli tak dalej pójdzie, można przewidywać zamknięcie połowy kin amerykańskich.

Kryzys jest o wiele głębszy, niż to się zdaje, ponieważ tysiące właścicieli kin w Stanach żałują otwarcie, że wprowadzili u siebie aparaty dla „talkiesów”, których siła przyciągająca zmniejsza się gwałtownie. Jeden z wielkich magnatów filmowych oświadczył wręcz: „Gdyby to można było odrobić, jakże chętnie wróciłibyśmy do filmów niemych!”

Wpływy kasowe kin amerykańskich od chwili wprowadzenia „talkiesów” zmniejszyły się o 60 procent. Nadto, na giełdzie nowojorskiej akcje pewnych trustów filmowych spadły o dwie trzecie ich poprzedniej wartości.

Z życia towarzysztw.

Bydgoskie Towarzystwo Wiaślarskie. Plenarna zebranie odbędzie się w środę, 26 bm o godz. 8,15 w hotelu Lengninga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Po zebraniu odbędzie się posiedzenie Sekcji sportów zimowych B. T. W.

Związek Towarzystw parafii Św. Trójcy. Zebranie wszystkich zarządów w poniedziałek 24 bm. o godz. 19, na salce parafialnej przy kościele Św. Trójcy.

„Sokół“ III Sekcja teatralna. Próba nr. 2 w niedzielę o godz. 18-ej w Strzelnicy.

W poniedziałek 24 bm. o godz. 19-tej w restauracji „Pod Bachusem“ przy ul. Gdańskiej zebranie zarządu Związku b. Uczestników Powstań Narodowych.

K. S. „Iron“. W sobotę, o godz. 19,30 schadzka w sali restauracji „Zł. Róg“, na Okolu.

S. M. P. „Wolność“. Dziś w sobotę schadzka koleżeńska, na której wygłosi referat jeden z XX. Misjonarzy.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Zaprasza się wszystkich członków na wieczorek towarzyski który się odbędzie dnia 23 bm. w niedzielę o godz. 18 w Strzelnicy. Zebranie plenarne dnia 2. 12. br. w Strzelnicy. Korzystajcie bezpłatnie z biblioteki Koła.

Koło Absolwentów Szkół Wydziałowych. We wtorek 25 bm. o godz. 19 posiedzenie komisji rewizyjnej, w auli Szk. Wydz. Męsk., ul. Konarskiego 7. Tamże zebranie plenarne o godzinie 19,30. Sympatycy mile widziani.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Przypomina się wszystkim członkom i sympatykom, iż zabawa odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7,30, na sali p. Wicherta.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 26 bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mollera, Plac Piastowski. Uprasza się o liczny udział.

Uwaga koniarze!!! Ochotnicy, rezerwiści, sympatycy i t. p. zwolennicy jazdy konnej, mają najlepszą okazję wstąpienia w szeregi kawalerji przez wpisanie się na członków „Sokoła“ konnego. Zgłoszenia na każdych ćwiczeniach w koszarach 16 p. ulanów.

Jazda sokoła. Ćwiczenia w niedzielę, 23 bm. Zbiórka o godz. 7,45 przed koszarami 16 p. Ulanów Wlkp.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie plenarne oddziału młodszego w niedzielę o godz. 16, w salce parafialnej. — Zarząd.

K. S. A. „Ursus“. Ćwiczenia odbywają się we wtorki i piątki w lokalu p. Kleina przy ul. Toruńskiej.

O. P. N. „Gwiazda“. Schadzka informacyjna I. i II. drużyny dziś 22 bm. o godz. 20-tej w salce. Komplet pożądany.

S. M. P. „Wiosna“. W niedzielę, dnia 23 bm. po niesporach zebranie plenarne. Uprasza się o przybycie wszystkich druhen. Na każdym zebraniu przyjmują się nowe kandydatki.

Związek Emerytowanych Pracowników Kolejowych nieetatowych i wdów P. K. P. Bydgoszcz. Pogrzeb ś. p. żony Hermana Bernsdorfa odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 3 po poł. z kaplicy cmentarza ewangelickiego Czyżkówko. Uprasza się o liczny udział.

Cech krawiectwa damskiego. Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, 24. bm. o godz. 20 w lokalu „Pod Lwem“, Marsz. Focha. Posiedzenie zarządu o godz. 19 tego samego dnia w tymże lokalu.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich Z. Z. Rzplitej P. Zebranie w poniedziałek, 24. bm. o godz. 20 przy placu Piastowskim 1. Bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“, Bielawy. Chór śpiewa w niedzielę na sumie. Zbiórka całej drużyny o godz. 9, w salce XX. Misjonarzy.

Sokół VIII. Zebranie plenarne w środę, dnia 26. bm. o godz. 19 w lokalu p. Dośpiaty przy ul. Kujawskiej 76. Na porządku obrad referat o powstaniu listopadowym. Obecność wszystkich członków pożądana.

S. M. P. „Orzeł“. Ping-pongistów I. i II. zastępu uprasza się o przybycie jutro w niedzielę o godz. 5-tej po poł. na salkę parafialną. celem rozegrania meczu towarzyskiego.

HUMOR I SATYRA.

Po wyborach.

— Jaktu, pijesz z tym lajdakiem? Tydzień temu publicznie nazwałeś go skończonym szuja..

— Warjat.. Przecież to mówiłem w czasie agitacji przedwyborczej.

— Pani głosowała?

— O, tak, jak jestem. W tej samej sukni, tylko kapelusze miałam inny.

W sądzie.

Sędzia: — Może pan zgłosić przeciw wyrokowi odwołanie albo też zrezygnować z niego.

Oskarżony: — A zatem rezygnuję z wyroku.

Zamach samobójczy.

— Na miłość Boga, co pan robi?

— Wieszam się!

— W takim razie musi pan założyć sznur na szyję, a nie na brzuch!

— Próbowałem już, ale nie mogłem odychać.

Pianina

z pierwszorzędnych materiałów, starannie wykonane poleca z rzetelą gwarancją korzystniejszą od fabrykatów wyrabianych przez niefachowców fabryka pianin B. Sommerfeld Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56, ul. Gdańska nr. 19. Używane pianina i harmonje stale na składzie. (28218)

Juwel (25615)

Najlepsze i najsolidniejsze rowery, 2-letnia gwarancja, nośność do 10 cetr. od 175 do 230 zł, za gotówkę. Wytwornia rowarów, ul. Grunwaldzka 144

W czwartek, dnia 20 b. m. o godz. 345 rano, zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonego Sakramentami św., mój najdroższy tatuś i brat

ś. p.

Ludwik Zahaczewski

w 66 roku życia, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pograżeni

córka i brat.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 b. m. o godz. 3^{1/2} z domu żałoby ul. Jackowskiego 17.

Msza św. za duszę Zmarłego w poniedziałek, o godz. 9 rano w kościele Św. Trójcy. (29623)

W czwartek o godz. 4-tej rano zmarł po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Ludwik Zahaczewski

przeżywszy lat 66.

Śp. Zmarły był członkiem Koła Kupców Gałęzi Papierniczo-Piśmienniczej w Bydgoszczy. Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 15,30 z domu żałoby przy ul. Jackowskiego 17. (29652)

Koło Kupców Gałęzi Papierniczej w Bydgoszczy

Bezrobotnym!

nie będzie ten, kto wyuczy się na maszynie do robót trykotowych wykonującej swetry, kaftanki oraz wszelkie wyroby pońszosznicze, zarabiając w ten sposób 400 zł miesięcznie. Na różne zapytania celem wyuczenia się na maszynie do robót trykotowych uwiadomiam, iż zdecydowałem się z dnem 1 grudnia udzielać takich kursów, gdzie każdy może się tej pracy wyuczyć. Zadzajcie warunki i wysokość opłaty za kursy. (29732)

Hugo Lange, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 21.

PIANINA

pierwszorzędne - przy korzystnych cenach poleca (25273)

„Musica“ ul. Dworcowa 90.

Mydło TRÓJKA



to szczyt dobroci!

Wypożyczam (17198) samochód ciężarowy. 3 Maja 15, tel. 1185—1470.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gwarantujemy i po przystępnych cenach.

Specjalność: kliszekreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“ Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Przy zakupie **SERA DESEROWEGO** oddajcie pierwszeństwo znanym fabrykatom **CHEŚPIEC W KAPIELI** prowadzonego w pierwszorzędnej jakości.



Własne mleczarnie w Zelistrzewie, Kosakowie i Pucku powiat Morski. Do nabycia w lepszych składach delikatesów.

Jedynym przedstawicielstwem na Bydgoszcz: **AUGUST LATTE** Św. Trójcy 12e. (29740) Telefon 1108

Resory samochodowe

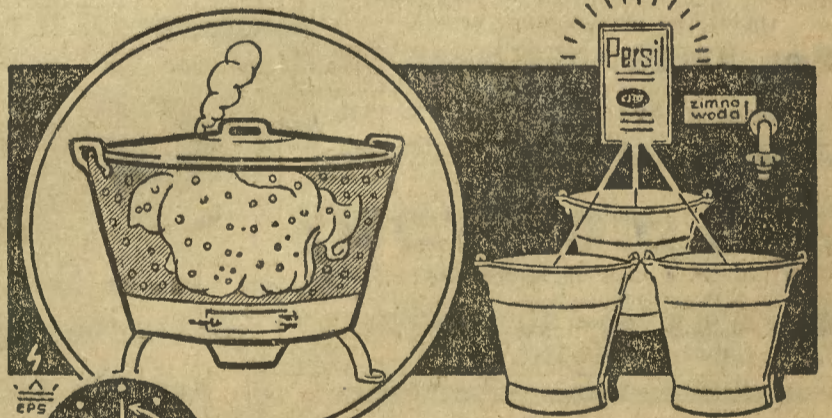
Ceny detaliczne!

Chevrolet osobowy: resor. przednie kompl.	zł. 38.50
tylne	58.00
„ ciężarowy „ przednie „	39.50
tylne	98.00
„ osobow. i ciężar. gł. pióro przed.	12.25
ciężarowe główne „ tylne	17.50
Essex J przednie resor. kompl.	44.50
Ford A „ „ „	35.30

Na wszystkie wymienione wyroby udzielamy pełnej gwarancji. Ceny rozumieją się loco Bydgoszcz. Dla odsprzedawców rabat. (29761)

„Autoarma“ Bydgoszcz ul. Śniadeckich nr. 45. Telef. 1824.

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?



Co Pani woli?

Prać tanio czy drogo?

Kto weźmie Persilu odpowiednią ilość i rozpuściwszy go w zimnej wodzie zagotuje bieliznę krótko raz jeden, osiągnie najlepszy rezultat i zaoszczędzi wysiłku, czasu i pieniędzy. Wiadomo przecież, jak nadzwyczajnie wydajnym jest Persil! 1 paczka Persilu wystarczy na 2 1/2 do 3 wiader wody.

Persil to Persil

Oglašzajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Osiadliłem się w Bydgoszczy jako adwokat

Kancelarię prowadzę przy
ulicy Gdańskiej 20, I piętro, telefon nr. 576.

Godziny biurowe: 9—1 przedpoł. i 4—6^{1/2}
popołudniu, w soboty: 9—1^{1/2}.

Janusz Krysiak
adwokat.

29637

E. KARPOWICZ

Bydgoszcz, ul. Długa 66, nar. Podwale, tel. 809.

Poleca: palta i garnitury męskie oraz okrycia damskie,
materiały na garnitury i palta męskie i damskie,
bieliznę ciepłą, swetry, płótna, barchany i obuwie.
Za gotówkę i na spłaty. (25189)

Instalacje

światła elektrycznego i siły

wykonuje tanio i dobrze (2954)

B. JACZKOWSKI

Gdańska 10/13 Telefon 930.
Kosztorysy. — Dogodne warunki spłaty.

Mechaniczna stolarnia Józef Eken i Syn

Bydgoszcz, Ślaska 3

wykonuje wszelkie prace w zakresie stolarstwa.
Specjalność: pokoje stołowe i męskie
w pierwszorzędnym wykonaniu. (10628)
Przyjmujemy wszelkie obróbki drzewa

Rok zał. 1883. **OBUWIE** Rok zał. 1883.

Towar pierwszorzędnej jakości we wszelkich
gatunkach kupuje się najtaniej w firmie
FR. WIŚNIEWSKI, ul. Mostowa nr. 7.
Prima kalosze i śniegowce po cenach fabryczn. (29068)

PIECE

w rozmaitych gatunkach
tylko wyrobu krajowego

poleca po przystępnych cenach

Fa. JULJ. MUSOLF

Tow. z ogr. poręką (23397)
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Młyn motorowy

gazosący 100 ctr. w miesiące sprzedam, wydzierżawię,
zam. na większą kamienicę, lub przyjmę kierownika.

MIŁYN ST. MAŁCZEWSKI
Nakło n. Notecią, Tel. 65. (29505)

Prima górnośląski węgiel brykiety koks hutniczy

(29581)

dostarcza w każdej ilości z tutejszej składnicy
loco piwnica po korzystnych cenach

„**IMPREGNACJA**”
składnica ul. Chodkiewicza 8-18 (cegielnia), telefon nr. 1300.

Kafle

przedniejszego gatunku,
białe, brązowe, zielone i niebieskie poleca
po cenach przystępnych 28922

„Impregnacja”
Bydgoszcz

składnica
Chodkiewicza 8-18
tel. 1300 i fabryka
Nakło tel. 58.

Obrazy, lustra

najlepiej, najtaniej kupuje
się za gotówkę i na raty
w firmie 24222
Józef Mruk, Bydgoszcz
Długa 51, w podwórzu
Także szklarnia, oprawa obrazów i lusterek

2 kasy rejestracyjne

oddadzą za małą część
właściwej wartości (29557)

Bracia Schleper

Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Telefon 306 i 361.

Skóry sutowe

kuny, techórze, lisów,
wydry, zajęcze, królicze
i włosie koński kupuje (27769)

Handel skór
P. Voigt
Bydgoszcz
Bernardyńska 10
Tel. 1441 i 1558.

!! Tanio z własnej pracowni !!

Eleganckie

Plaszcze damskie, plaszcze męskie, plaszcze dziecięce
Ubrania męskie i chłopięce - Kapelusze damskie duży wybór

Wszelkie towary z metra firany, kapy i inne.

Firma Chrześcijańska! (22242) Firma Chrześcijańska!

Anna Dorożyńska, Bydgoszcz, ul. Długa 32.

„Własna osada,”



Oprócz dotychczas przydzielonych uchwalono
dnia 18-go b. m. dla następujących członków
dalsze **bezpłatne** pożyczki:

zł 5.000

p. Janowi Beirowskiemu w Gdańsku

zł 50.000

p. Dr. med. A. Simonowi w Inowrocławiu

Każdy, nawet mało zarabiający może z pomocą naszych bezpłatnych
pożyczek przyjść w posiadanie własnej siedziby. — Prospekty wysyłamy
na żądanie bezpłatnie. (29578)

„**HACEGE**” Sp. z o. o. (e. G. m. b. H.) **GDAŃSK, Hansaplatz 2b.**

Zegarek kryty „Ankier” ze złota



amerykańskiego z trzema kopertami za zł 12.63
(zam. 65), nie różniącego się od prawdziwego złota
14 kar. wysyłamy na listowne zamówienie zegarek
praktyczny modny dla każdego człowieka tak dla robotnika
jak inteligenta, ochraniają od kurzu jak i od rozbicia się
szkła, płaski wyreg. do minuty „Ankier”, (według niniej-
szego rys.), z 10 letnią gwarancją 2 szt. 25.47, lepszy gatu-
nek 18, 22, 28, 35, 40, 50 — Te same odkryte 8, 10, 15,
20, 25, 30 i 35 zł. Zegarek męski lub damski na rękę 12,
14, 16, 18, 20, budziki 10, 12, 14. Dawizki z amera złota
zł 2, 4, 8. — Za kosztą przesyłki płaci kupujący. Adres
dla koresp. fabr. zeg.: (27928)

„**MONTRE**”
Warszawa, ulica Warecka 827,
skrzynka pocztowa oddz. 34.

Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca
zamieszczamy niektóre.

Sz. P. Przed wojną posiadałem zegarek z pańskiej firmy z którego byłem wiele zadowo-
lony, oraz i drugą rekomendując ją firmę. Proszę mi przysłać zegarek kieszonkowy kryty
Ankier ze złota amerykańskiego: W. Kocaba, Prezes os. Kol. Kołenica

Radjo PHILIPS, MARCONI

kompl. instalacje od 100 do 6000 zł.

Spec. wzmacniacze dla ogrodów, hoteli
i restauracji, głośniki elektro-dyna-
miczne, kombinacje gramofon-radjo.

Całkowita elektryfikacja instalacji.
Żądacie demonstracji w domu bez obowiązku kupna.
Dogodne warunki spłaty do 12 miesięcy.

„**RADJOLAVOX**” Zakład radjof techniczny
Bydgoszcz, ulica Królowej Jadwigi nr. 9/10, telefon 2101.

Gramofony

o wzorowej reprodukcji. 28270

Ceny najniższe!

Bogaty repertuar płyt „Odeon”.

„**Musica**”, Dworcowa 90 przy
ul. Gamma.

Kupujcie tylko obcasy gumowe nowej marki

„GLOBUS”

Są one najtrwalsze i najtańsze!

Gwarantujemy 3-miesięczną wytrzymałość w noszeniu!
Każdą parę zniszczoną w krótszym czasie wymieniamy na nową!

UWAGA: Płatki reklamowe dodajemy bezpłatnie.

Polecamy również płyty gumowe pierwszorzędnej jakości
do reperacji kaloszy i śniegowców po wyjątkowo niskich cenach.

„WOLBROM”

Fabryka Wyrobów Gumowych Spółka Akcyjna
w Wolbromiu (Wojew. Kieleckie) 28177

Potrzebny dzielný werkmistrz (ślusarz)

dla tartaku obeznany z wszelkimi maszynami. (29478)
M. Krenski tartak parowy Starogard.

Akwizytor

mającego praktykę w sprzedaży i umiejętność ob-
chodzenia się z klientelą, poszukujemy. (29649)

Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „400—500”.

Energiczny sprzedawca

do zaprowadzonych aparatów, mających zastosowanie
zarówno we wszelkich instytucjach, jak i mieszkanach
prywatnych, poszukiwany. Wynagrodzenie do omówienia.

Oferty do Dzien. Bydg. pod „Kilkaset”. (29610)

Sadzonki leśne
i drzewa owocowe
poleca (25237)

Szkółka Leśna

Bracia Kunca, Sepólno
Stary Rynek 8-9. Tel. 43.
Cenniki wysyła się bez-
płatnie.

Fabryka octu

staro zaprowadzona fir-
ma, dobrze się rentująca,
tanie do oddania. Oferty
pod „O. 1009/4” do „Par”
Bydgoszcz, Dworcowa 72.
29377

Balsam na włosy
„**Kosmos**”
środek
przywracający
siwym włosom
pierwotny kolor:

Balsam „Kosmos”
nie farbuje włosów
powierzchniowo,
lecz działając swą
wywierą na korze-
niach włosów, prze-
to skutek okazuje
się powoli, lecz pod
gwarancją pewno.
But. 4., 7. i 10. zł.
Do nabycia
Drogerja „KOSMOS” Perfumerja
25904) J. Giuma - Bydgoszcz, Dworcowa 19 a.

PIANINA

piękne w głosie, solidnie wykonane, poleca
najtaniej na spłaty do 18 miesięcy
D. Majewski, fabr. pianin
Bydgoszcz, ul. Pomorska 65. (27461)

Wyprzedaż.

Z powodu całkowitej likwidacji działu
futer damskich
oddaje takowe za jak i niżej kosztów
własnych.

Maks Zweiniger
I dom futer, Gdańska 1.
29546)

SIWE WŁOSY
farbuje naturalnie i trwale nie-
szk odliwa farba na włosy
„**REVAX**” w kolorach:
blond, chatain, brązowym i czarnym
Karton zł. 6.—
Pierwotny kolor włosom przywraca
stopniowo „**AXELA**” REGE-
NERATOR włosów, butelka 3.— zł.
W Bydgoszczy do nabycia w nastę-
pujących drogeriach: Fr. Bogacz,
Dworcowa 94; W. Heydemann, Gdań-
ska 20; B. Kiedrowski, Długa 64;
Kazimierski, Gdańska 5; A. Schiefel-
bein, Bołatowa 1. W Olsiu w dro-
gerji A. Kloniecki. W Tacholi
w drogerji St. Wawrzynowicz. (27359)

Życie płciowe! Seksualizm!

Tylko dla dorosłych!!!
10 cennych i pożytecznych książek tylko za 5 zł.
1. Dr. Jozan: „Życie płciowe kobiety”. Poradnik
lekaraki. 2. Dr. Werner: „Lekarz domowy-masaż”.
Leczenie wszelkich chorób. 3. Dr. Mysiewicz: „Sa-
mogwa i mężczyzn-kobiel”. 4. Dr. Weiniger: „Ta-
jemnica kobiet i mężczyzn”. 5. Dr. Korabiewicz:
„Choroby weneryczne”. Dodajemy 5 innych po-
żytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł.
Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową.
Na wydanki załączycy zł. 1.50 (znacznik pocztowy).

Warszawa, Redakcja „SWIT” Nowowiejska 32, m. 6.

Jeżeli Ci brak energii, równowagi.

jeżeli cierpisz moralnie, potrzebujesz
dobrej rady, napisz natychmiast imię,
rok, miesiąc urodzenia, określe Twój
charakter, zdolności, przeznaczenie bez-
płatnie (75 grosz. znaczek pocztowy
na przesyłkę załączycy). Analiza szcze-
gółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego
medium Evigny-Rara kosztuje 8 zł.
Przyjęcia osobiste cały dzień. —
Warszawa, Psychografolog, Szyl-
ler-Szkólnik, Nowowiejska 32.

Memoroidy gina!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji.
55 letnie doświadczenie. — Mam 105 podziękowań.
Wysyłam przepis pobrane 6 zł, porto zł 1,25.
I. Wierzbowski, felczer szpitalny.
Nowe-Pomorze. (29002)

JASNEJ SŁONCA
NA TEPŁA ZAPRAWA DO PODŁÓG
ODMIEZA ZNUŻCZONE POADZKI, LINOLEUM
i FARBUE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI
NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

Warszawa, Fabr. MARY, Zajęzowska 9

Mieszkanie

6 pokojowe w centrum, nadające się na biura od
gospodarza do oddania. (29636)
Zgłoszenia pod „Remont” do filji Dzien. Bydg.

Ogłoszenie.

Kasa Chorych miasta Grudziądza podaje do wiadomości wszystkich W.Panów pracodawców zatrudniających u siebie **służbę domową** co następuje:

W ostatnich czasach dało się zauważyć, że niepowołane jednostki by korzystać z uprawnień członków ubezpieczonych, zgłaszają siebie do Kasy Chorych i kartę meldunkową podpisują fikcyjnym nazwiskiem pracodawcy, podając zmyślony adres.

By położyć kres tego rodzaju oszustwom Kasa Chorych zarządza by wszyscy W. P. pracodawcy, zatrudniający u siebie **służbę domową** zgłaszali ją osobiście w Kasie Chorych własnoręcznie podpisując kartę meldunkową i by zapobiec nadużyciom złożyli swoje oryginalne podpisy w kartotece Kasy.

Również W. P. pracodawcy winni podpisywać własnoręcznie dla zatrudnionych u siebie pracowników kartki z prośbą o udzielenie dla nich pomocy lekarskiej. Pożądaniem byłoby by W. Panowie pracodawcy posiadali swoje pieczętki. (29727)

Kasa Chorych miasta Grudziądza.

Komisarz Rządowy
(→) Kucharski.

Dyrektor
(→) Krzywiński.



Zegarek ze złota amerykańskiego

niezmiernie różni się od prawdziwego złota 14-0 karatowego tylko za złotych 5.89.

Na listowne zamówienia wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek, wyregulowany do minuty, chód dzwiczny, z 3 letnią gwarancją, 2 sztuki 11.-, 6 szt. 34.20, 10 sztuk 57.25. Lepszy gatunek 8.10.-, 13.-, 18.-, 24.-, 30.- Ze świeżym cyferblatem 8.50, 12.-, 15.- i 18.-. Zegarek kryty ankiez z trzema kopertami amerykańskimi 14.-, 16.-, 18.-, 24.- i 35.-. Zegarki na rekę mostkie amerykańskie 11.-, 13.-, 18.-, 20.-, 24.-, 29.- i 35.-. Łańcuszki z amerc. złota 2.-, 4.- i 6.- zł. Takież zegarki nikielowe: 4.75, 2 szt. 9.-, 6 sztuk 28.-. Budżetowe 10.50, 12.50 i 14.50. (29616)

Za kosztą przesyłki i opakowanie płaci kupujący. Adres dla listów:
„Chronometre“, Warszawa
Nowy Świat 12, oddział 15.
Masę listów dziękczynnych otrzymujemy.



Ta doświadczona zawodowa praczka

p. Agnieszka O.... z Katowic oświadcza: „Już od 15 lat piore wyłącznie wykwinna bielizne najbardziej wybrednej klienteli i w ciągu tego czasu wypróbowałam prawie że wszystkie znane mydła i środki do prania. Obecnie od 5 lat używam wyłącznie mydła „Kollontay z pralką“, ponieważ się przekonałam, że ono właśnie najłatwiej i najlepiej czyści, że chroni rzeczywiście każdy kawałek bielizny i że jest najoszczędniejszym. Klientela moja jest zawsze zadowolona. tembardziej, że bielizna prana subtelnie perfumowanym mydłem „Kollontay z pralką“ posiada świeży i aromatyczny zapach. Mydło „Kollontay“ może każdego gospodyni domu faknalbardziej polecić.

Mydło Kollontay



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. (29660)

Zastępca na Poznań i Pomorze: **Kłaczynski i Ska, Poznań, Wielkie Garbary 21.**

Nowa ciężarówka wypożyczam. Grunwaldzka 17, telefon nr. 1776. (27389)

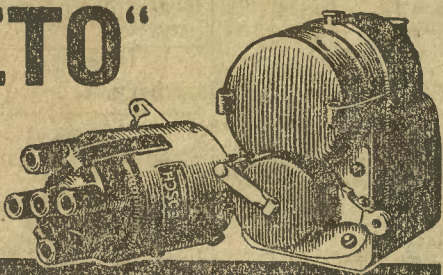
Uwaga! (16785) Stawiam piec i kuchnie kaflowe. Jan Suchomski. Pod blankami 81 podw.

Naszyc Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie, przy zamówieniach i zakupach jakoteż przy podawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszym piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski“.

„MAGNETO“

wł. Fr. Graczkowski
Król. Jadwigi 18
Tel. 1825.



Najstarszy i jedyny specjalny zakład naprawy uzwojenia części elektrycznych samochodowych

BOSCH

Zastępc. i warsztaty firm Bosch Delco-Remy (29695)
Akumulatory Z. A. T. syst. Tudor.

30% taniej poleca naprawy śniegowców, kaloszy i zwykłego obuwia, oraz nowe obuwie gwarantowanej jakości Długa 42, wejście z korytarza. 29559

Obraz gobelinowy ręcznie wyszywany wełną i perłami, duży, tanio na sprzedaż. Wiadomość w filii Dzien. Bydgoskiego. (29592)

Fasonowanie kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

Nowożeńcy kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, n = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

POLECENIA

Nakto.
Dla wygody naszych abonentów przeniesiemy wypożyczalnie książek „Renaissance“ na Plac Kopnickiej 154, I ptr. Otwarte wtorki, czwartki i soboty od 5-7 pp. (29762)

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

12 fotografii amerykańskich w 4 pozach 2 zł poleca „Wiol“, Marsz. Focha 40. (17355)

30% zniżki! (29715) Taniej niemożliwie! Korzystaj! Materace pełnowyłane oraz siatkowe „Heureka“ — razem już od 35 zł. Tak niskich cen nie było jeszcze. Zapamiętaj ulicę: Marszałka Focha 32. Tapicernia.

Fotografia (17357) legitymacyjna 1 zł, poleca „Wiol“ Marsz. Focha 40.

Meble

wszelkiego rodzaju najtaniej bo z własnych warsztatów i na najdogodniejszych warunkach tylko u **Fr. Kasprowicza** Długa 66. (29564)

Przyjmuje szycie po za i w dom, także po za miejscowość. Łaskawe oferty do Dzien. Bydg. pod „K. M.“ (29746)

Najtaniej (2970) zakupisz wszelkie artykuły sportowe, sanki, łyżwy, śniegowce, kalosze, zabawki dziecięce. Ceny niskie. Długa 50, tel. 945.

SPRZEDAŻE

Dom
2piętrowy, dzierżawa roczna 7.300 zł. Cena 60.000 zł wpłata 30.000 zł, poleca Westfalewski, Bydgoszcz Dworcowa 17, tel. 698.(29739)

Dom
w Bydgoszczy, centrum miasta z interesami. Dzierżawa roczna 17.500 złotych. Cena 120 000 złotych. wpłata 80.000 zł, poleca Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (29737)

Gospodarswo
100 mórg pszenno-buraczanej ziemi bez inwentarza, zabudowanie pierwszej klasy, wpłata 15.000. Wiadomość biuro Pogon Dworcowa 80. (17354)

Kiosk
w centrum na sprzedaż na ulicy Śniadeckich przy rogu Gdańskiej. (17350)

Kolonjalka (17358) z mieszkaniem 2 pokoje kuchnia, wśródmieściu 21 4.000. Wiadomość Grochowalski, Sw. Trójcy 12 a

Place
budowlane, kw. 1.- sprzedam. Gdańska 101, gospodarz. 17338

Dom
2 piętrowy, centrum miasta Bydgoszczy. Dzierżawa roczna 10.500 zł. Cena 70.000 zł., wpłata 40.000 zł., poleca Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698.(29738)

Skład
kolonjalny i delikatesów z towarem, urządzeniem i mieszkaniem, dobrze prosperujący, przy głównej ulicy Bydgoszczy, li tylko z braku zdrowia zaraz na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Urządzenie“. 29717

Kamienice (17331) ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam półdarmo. Gdańska 101, gospodarz.

Skład
z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres wskaze Dz. Bydg. 17335

Okazyjnie
sprzedam futro sportowe, palto, ulster i ubranie. Ul. Hermana Frankego 1 a skład. (17342)

Radio
3 lampk., kompl. nowe, tanio Adres wskaze Dzien. Bydg. (17344)

Skład
korzystnie na sprzedaż. Dworcowa 75. 17365

Płaszcz (29680) damski, czarny z futrem jak nowy za 160 zł. na sprzedaż, Warszawska 21, II. prawo

KUPNA

Kupię
dom w centrum w dobrym stanie, dobrze się rentujący w cenie od 100 do 150 tys. Of. do filii Dz. pod „Dobry“. (17346)

Plac (28636) na składnice drzewa ewtl. z bocznica kolej, kupię i proszę oferty pod „Plac“.

Pieska (17334) małej rasy kupię Rudowski, Śniadeckich 24, skład (sprzętów kuchennych).

POSADY WOLNE

Z branży (17261) of uwnicznej poszukuję natychmiast ekspedjentkę. Złosić się mogą dobrze obeznane z ekspedycją do filii Dz. Bydg. pod „Fachowa siła obuwnicza“.

Duet lub trio
dobrze zgrani szukają posady do kina lub kawiarni. Przystępne warunki Oferty do Dzien. Bydg. pod „Rytm“. (29756)

Pisanie
na maszynie i stenografji wyucza A. Znaniecki, Błonia nr. 22a. (29691)

Potrzebny
szofer, monter z długoletnią praktyką do samochodu systemu Krupp. Piśmienne zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pretensji uprasza się skierować do Biura Ogłoszeń „IRO“, Hermana Frankego 3. (29718)

Podróżujący
na prowizję mogą się zgłosić do fabryki stempli. Franciszek Piekut, Nakło n/N., Dąbrowskiego 282. 29721

Szewski
pomocnik potrzebny zaraz Dworcowa 75. (17349)

Panienci (29707) które chcą się przyuczyć krawieczyny i haftu. Zgłoszenia w poniedziałek, Kwiatowa 1, III.

Zastępstwo
oddam na Bydgoszcz i województwo Pomorskie (reklama). Sprencer, Poznań, Kanałowa 18. (29719)

Ładne
młode panienci, jako parkietówki zaraz poszukiwane. Kabaret „Mazurka“ Grudziądz. 29722

POSADY POSZUKUJA

Nauczycielka
domowa z 4 letnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Nauczycielka“. (29758)

Stenograf
instruktor przyjmie stanowisko wykładowcy. Oferty Dz. Bydg. „Gab. Pol.“. (29692)

Posługaczka
z praniem poszukuje pracy na 2 dni w tygodniu. Filija Dziennika pod „Posługaczka“. (17343)

DZIERŻAWY

Skład (17341) mieszkanie wdzierżawie. Gdanska 101, gospodarz.

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje i kuchnia, gruntownie odremontowane, oddam. Warunek 2 lata zgóry dzierżawa i remont lub pożyczka. Oferty pod „Gospodarz“ filija Dzien. Bydg. (29744)

Mieszkanie
2 pokojowe od gospodarza do wynajęcia. Kujawska nr. 79. 29644

Mieszkanie
jeden, dwupokoj. czynsz miesięczny. „Victoria“, Śniadeckich 22. 17339

Dwa (29681) pokoje z kuchnią, wprost od gospodarza do wynajęcia. Łokietka nr. 11.

Pokój
z kuchnią do wdzierżawienia. Ul. Ujejskiego 44, gospodarz. (29687)

2 pokoje
kuchnia, entrée z przynależnościami świeżo wykończone, Lipowa 1, III p. zaraz do wdzierżawienia. Gospodarz. 17340

Pokój (17360) Sobieskiego 13, piętro I.

Pokój (17359) umeblowany do wynajęcia Hetmańska 31, I p. lewo.

Pokój
z kuchnią wynajmę zaraz. Wiadomość w składzie, Kaszubska 7. (17363)

Umeblowany
pokój zaraz lub później do wynajęcia. Paderewskiego nr. 7 parter lewo. (17348)

Pokój (17351) umebl. osobnem wejściem Pomorska 29, II p. lewo.

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Gdańska 142, II. (17362)

POKOJE

Pokój
umeblowany, mały, niekrepujący, czysty wynajmę kawalerowi, 30 zł miesięcznie. Gdańska 67, gospodarz. (29709)

Pokój (17392) umeblowany do wynajęcia zaraz lub później. Sienkiewicza 65, parter prawo.

Pokój
z utrzymaniem oddaje. Petersona 11, I. (17338)

Pokój
umeblowany do wynajęcia zaraz lub 1. XII. Łokietka 30 I p. (29690)

38 zł.
Pokój umeblowany słoneczny, frontowy, elektryczny. Plac Kościuszki 1/2, budynek III, mieszkanie 22. (17333)

RÓŻNE

Chorzy!
Miliony chorych uzyskało zdrowie, pijąc prawdziwą naturalną glinkę (Heilerde) Adolfa Justa. Paczka 1 kg. 4,50 zł. wysła drogeria Minnerwa, Bydgoszcz, Śniadeckich 42. (29635)

Reperuje
spuszczone oczka u ponoczoż, Henryka Dietza 4

SZLIFOWANIE CYLINDRÓW

dla wszelkich samochodów marki „Chevrolet“ i innych firm wykonujemy nie na aparacie, lecz na najnowszej precyzyjnej maszynie z dokładnością nie 1/1000 mm. lecz nawet 1/5000 mm. Dajemy 1/2 roczną gwarancję na materiał i zupełną na staranne i fachowe wykonanie.

„AUTOARMA“

Pierwsza Polska Fabryka Świec Ha-Be
Bydgoszcz, ulica Śniadeckich 45.
Ceny o 50% niższe. Najprecyzyjniejsza szlifiernia w Polsce.



COGNAC BISQUIT DUBOUCHÉ



POLECENIA

Biuro (17303) defektywów „Argus“, Bydgoszcz, Pomorska 67. Wywiady, informacje, obserwacje. Dyskrecja zapewniona. Podziękowania pisemne.

Uwaga! Śniegowce, kalosze naprawia tania Łukaszewski, Dworcowa 30. (17295)

Futra najsolidniej, najmodniej, najładniej i najtaniej wykonuje chrześcijanin, popularny w Bydgoszczy fachowiec Stanisław Rudak, Dworcowa 64. (17314)

Meble

wszelkiego rodzaju zuwane ze swej jakości pod gwarancją, warunki najdogodniejsze, ceny najniższe, tylko u Stanisł. Dobrzyńskiego, Długa 4. (29006)

Ważne! Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomia“, Dr. Emilia Warminskiego 15. (17327)

Śniegowce (29657) Reperacja wszelkiego gumowego obuwia. Przyrzecze 24 obok ul. Długiej.

Obuwie. (17331) Najlepszy i najtańszy zakup obuwia „Dom Obuwia“. Idź i przekonaj się a zawsze będziesz zadowolony. Pomorska 58.

Abażury wykonuje tania i przyjmują zamówienia. Graniczna 11, II p. lewo. (29683)

Klinika Lalek. Reperacja zabawek. Bazar amerykański. Ul. Gdańska 21. (29684)

Bacność! Radjoamatorom poleca tania skrzydki, głośniki, szafki do gramof. i wszelkie części drzewne do radja Stolarska Chelmińska 3. (29677)

6 pocztówek amerykańskich 4.50 zł. poleca „Wiel“, Marszałka Focha 49. (17356)

W całej Bydgoszczy i nawet w okolicy mówią, że obuwie u Smolarka najtaniej kupują. Smolarek, przy Wielnianym Ryнку, pod firmą „Postęp“. (29697)

SPRZEDAŻE

Domek sprzedam za 8.000 zł, wolne mieszkanie. Artura Grotgera 5 I p. lewo. (17290)

Kamienice piętrowa, ogród 15000, dwupiętrowa 30000, sprzedam Nowakowski, Dworcowa nr. 69. (17300)

Kamienica (17307) elegancka, 2 składy, dochód 9000 zł. Cena 90000, wpłaty 5 000 zł poleca Poszwa, ul. Zduny 6, II.

Dom (29641) dwupiętrowy, z obszernym składem, słicznym sadem owocowym i warzywnym, dający dochodu rocznie 4.000 zł, w najlepszym położeniu bardzo ruchliwego miasteczka na Pomorzu, sprzedam natychmiast za 35.000 zł, przy wpłacie 15.000 zł reszta na dłuższe lata. J. Zaremba, Skórcz, (Pomorze) Dworcowa 3.

Sprzedam dom w centrum luksusowy, dochód 10 tys., cena 75 tys., wpłata 35 tys. Dworcowa 82, „Prawo“. (17328)

Sprzedam (29666) natychmiast dobrze zaprowadzony skład fryzjerski w Nowym przy Ryнку, bez konkurencji, z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa. Nowe, Rynek 14.

Dom piętrowy zaraz korzystnie sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (29672)

Nieruchomość w centrum sprzedam za 8500. Tuchołka, Florjana nr. 17. (17305)

Fryzjerna damsko-męska, najnowsze urządzenie 2900 zł. Nowakowski, Dworcowa 69. (17297)

Komfortowa kamienicę sprzedam 45.000 złotych. Nowakowski, Dworcowa 69. (17299)

Kopalnia złota! Staro zaprowadzona fabryka cuk. i czekolady w pełnym biegu zaraz do wydzierżawienia na korzystnych warunkach. Of pod „Fabryka“ filja Dz. Bydg. (29745)

8000 zł (17298) dom centrum, sprzedam Nowakowski, Dworcowa 69.

Dom sprzedam, mieszkanie wolne. Czarnieckiego 2. (29643)

Restauracja w dobrym miejscu na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (17312)

Kanapa z obudowaniem i lustrem tania na sprzedaż. Zbożowy Rynek 10, I p. (29668)

Futro (29651) noszone tania na sprzedaż. Boroński, Wodna 6.

Futro męskie skunksy okazjnie sprzedam: Pracownia Futur, Bydgoszcz, Dworcowa 91. (17301)

Futro męskie (pizmowcy), kolnierzykuraku, tania sprzedam. Warminskiego 3, II piętro. (17325)

Tanio sprzedam garnitur koszykowy. Bocianowo 22, II p. prawo. (17324)

Ładny duży piec żelazny. Cieszkowskiego 17, I lewo. (17318)

Egzystencja dla inwalidy. Kiosk tania sprzedam. Wiad. Gdańska 85, kawiarnia. (17320)

Rower męski z wolnym biegiem nie odebrany z reperacji za 85 zł sprzedam. Gdańska 58. (17320)

Korzystnie nową dębowa jadalkę sprzedam. Czechowski, Nakielska 10a. (29656)

Stół (17302) do rozciągania, bufet mah. sprzedam Grosse, Zduny 17.

Aparat niwelacyjny (Königs Berlin) i z taczki żelazne bardzo tania sprzedam z powodu wyjazdu. Jachece, Srebnia 44. (29631)

Futro nowe, czarne barany oraz blamy syberyjski „dublony“ okazjnie sprzedam Zakład Krawiecko — Kuśnierski, Dworcowa 64. (17313)

Regaly i stół, nadające się do hurtowni okazjnie sprzedam. Wełniany Rynek 16 skład. (29678)

Jadalki dobre i tania sprzedaje tylko Stolarska, Pomorska 34. (29705)

Bacność (29743) pp. instalatorzy! Większą ilość rur od parowego ogrzewania jak i gazowe okazjnie sprzedam. Dworcowa 65. Tamże szpę do rozebrania sprzedam

Radjoparat superetka 5 lampkowy, grający bez anteny, okazjnie na sprzedaż. Wiadomość Długa 8, Piechowiak. (29702)

W komis 9 75 oddam plaszcze męskie i damskie. Zgłoszenia do Dziennika pod „Komis“.

Okazyjnie na sprzedaż sypialka dębowa, nowa z toaletą fryzjerską, pokój stołowy styl flamandzki. Of. pod „Okazyjnie“ do filji Dz. Bydgoskiego. (17363)

Kożuch tania sprzedam. Potażynska, Kujawska 2. (29676)

Sztucer (17347) myśliwski sprzedam. Jagiellońska 8 parter prawo.

Okazja! Motory elektr. prąd stały 220 volt, 6, 4, 3, 1 km. bardzo mało używane okazjnie sprzedam. Dworcowa 65. (29741)

Singera damska maszynę tania sprzedam. Fiszlewicz, Senatorska 70. (29699)

Tanio sprzedam pokój sypialny i jadalny, prawie nowe. Ul. Babiawieś 4 I piętro prawo. (29703)

Kilka (29701) starszych wymownych pań do spriedazy dziennych artykułów potrzebne. Of. do Dz. pod „Zarobek“

Murarzy do wewnątrznych tynkowania przyjmę. Podane akoreowych cen, filji Dzien. „3500“. (17336)

Poważna Instytucja przyjmie kilku panów i pań, inteligentnych, wymownych, do pracy, prowizja i pensja, na miejscu i na wyjazd. Zgłoszenia tylko poważnie myślących, Gdanska 125, part. godz 10-1, 3-6. (17317)

Poszukuje starszej sumiennej osoby, która się zajmie składem i małym domowym gospodarstwem do samotnego pana. Z fotogr. Skład komisowy, Gdynia, Portowa 10. (29685)

Młody (29735) kasjer władający językiem polskim i niemieckim z kaucją 200 zł potrzebny do teatru objazdowego. Of. pod „Kasjer“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2.

POSADY POSZUKUJA

Dzielny leśniczy, Górnoślazak, żonaty, obeznany z wszelką pracą leśną, energiczny przeciw kłusownikom specjalista w tępieniu drapieżników z puchaczem, znający hodowlę bażantów w różnych odmianach, poszukuje posady od 1 stycznia lub 1 kwietnia 1931 r. z powodu redukcji leśnej. Łaskawe zgłoszenia do majętności p. hr. Dąbskiego w Wałyczu pow. Wa rzeńno, Pomorze. Julian Partulla, leśniczy. (29663)

Młody człowiek, wolny od wojska szuka zajęcia jakiegobądź. Może kaucję stać. Of. pod „A. M. 123“ do Dz. Bydg. (29700)

Kasjerka równocześnie dzielna ekspedjentka z kilkuletnią praktyką w branży kolonj. (polsko-niem.) przyjmie także kierownicze stanowisko. Zł. do Dz. Bydg. pod „Kasjerka“. (29689)

KILKADZIESIAT TYSIĘCY OSÓB Z WSZYSTKICH SFER CZYTA

Nowy Kurjer

Redakcja i Administracja: Poznań, Św. Marcin 37.

Urządzenie (29696) składowe sprzedam. Poznańska 35, skład obu wa.

Dobry koń na sprzedaż. Szubińska 22. (29673)

Wóz rzeźniczy na resorach tania oddam. Jasna 10. (29674)

NAUKA

Kto (29626) udzieli korepetycji łaciny, matematyki III klasiście Of. „Rutyna“ Dz. Bydg.

POSADY WOLNE

3 podróźujących do zwiedzania rzeźników, piekarzy, młynów, rolników, browarów, fabryk art. spoż. magazynów wojskowych, składów: nasion zboża, mąki i kolonialnych na artykuł w cenie zł. 5. do 8, za bardzo wysoka prowizja poszukuje. Of. „Świetnia egzystencja“ Dz. Bydg. Dworcowa. (17309)

Praktykant do biura fabrycznego i ekspedycji, inteligentny i dobrze polecony, poszukiwany przez firmę Wacław Millner w Bydgoszczy. Oferty własnoręcznie pisane wraz z życiorysem kierować do „Par“ Dworcowa nr. 72. (29736)

Początkująca sekretarka, dobrze się prezentująca, ładna, młoda, do lat 18, potrzebna na bardzo korzystną posadę reprezentacyjną. Szezegółowe oferty z fotografją nadsyłać. Skrzynka pocztowa 57. Gdynia. (29659)

Modelka (29658) ładna, młoda, do lat 18, średniego wzrostu, o pełnych kształtach, dojeżdżająca lub na stałe za bardzo dobrem wynagrodzeniem potrzebna. Gdynia, Skrzynka pocztowa 57.

Dziewczyna z dobrem gotowaniem do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1. XII b. r. Bernardyńska 11, II lewo. Zgłoszenia pomiędzy 4-6 popołudniu. (17308)

Dziewczyna 15—16 lat dobrych rodziców, do lekkich, całodziennych domowych robót bez spania potrzebna Poznańska 14, II lewo. (29654)

Stująca potrzebna. Komorowska, Grunwaldzka 141. (29671)

Krawcowa kuśnierka potrzebna zaraz. Dworcowa 64, Rudak. (17287)

Potrzebna (29693) służąca do wszelkich prac domowych, z dobrymi świadectwami. Sentkowskiego, PL Wolności 1, II.

Zdolna krawcowa poleca się w dom. Zgłoszenia do filji Dzien. pod „Zdolna“. (17291)

Fryzjer damsko-męski, dobry ondulator szuka posady. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Damski“. (17304)

DZIERŻAWY

Skład (29638) kolonialny i delikatesów zaraz do wydzierżawienia. wraz z mieszkaniami, do objęcia potrzeba około 45.000 zł. Zgłośz. U. Cichon, Teczew, ul. Podgórna 4.

Piwnice (29742) obszerne, elektr. światło, gaz, woda, na warsztaty lub składnicę wydzierżawię. Dworcowa 65.

MIESZKANIA

Do wynajęcia mieszkanie 5 pokojowe luksusowe w centrum od właściciela. Adres Dworcowa 82, „Prawo“. (17267)

Mieszkanie 3 pokojowe, ogród-sad zaraz do wynajęcia Czysz wedle umowy. Filja Dz. „Gospodarz“. (17296)

Wydzierżawie pokój z kuchnią, czynsz roczny. Ks. Skorupi 7. 29713

Mieszkań taniach największy wybór. „Przyszłość“, Sniadeckich nr 40. (17288)

Mieszkanie 5 pokój, śródmieście odstąpię albo zamienię na podobne w Toruniu. Of. „Wyjazd“ Dziennik Bydgoski. (29704)

Bacność! (29716) Nowożeńcy panowie ua stałej posadzie mogą otrzymać mieszkanie, ul. Wzgórze Dąbrowskiego 1.

POKOJE

Pokój do wynajęcia, centralne ogrzewanie, telefon. Dworcowa 57, II. (17284)

Pokój mebl. Nakielska 9, I ptr. prawo. (29628)

Pokój Garbary 17, I p. pr. (29650)

Pokój Chwytowo 18, parter lewo. (29653)

Pokój (17311) z centralnym ogrzewaniem łazienką, telefon, z utrzymaniem do wynajęcia. 20 Stycznia 10, I lewo.

Stonczny dobrze umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 40, II lewo. (17244)

Pokój z centralnym ogrzew. wynajmę. Dworcowa 13c, I p. lewo. (17319)

Pokój dobrze umebl. dla pana. 3 Maja 19, II. (17522)

Pokój umebl. solidnym wynajmę. Toruńska 184, II lewo. (17323)

Pokój (17330) umebl. Bocianowo 9, I pr.

Pokój umebl. Król. Jadwigi 7, parter. (17306)

Pokój tania. Grunwaldzka 23 w podw. lewo, schody. (29642)

Pokój umebl. osobne wejście. Toruńska 18, I. (29632)

Pokój (17298) z utrzymaniem. Szymańska, Cieszkowskiego 17, II.

Duży umebl. pokój dla lepszych panów. Św. Trójcy 22 a, I p. (29679)

Pokój umeblowany dla małżeństwa do wynajęcia. Gajowa nr. 4. (29686)

Pokój nmebl. do wynajęcia. Ul. Wysoka 6. (29706)

Pokój (29682) umebl. dla 2 panów z ogrzewaniem. Sieroca 5.

Pokój (29698) frontowy ciepły wynajmę Długa 29, skład cukrów.

Wynajmę pokój lub dwa, własny przedpokój, toaleta. Adres w filji Dziennika. (17321)

Umeblowany pokój bez pościeli. Górzynski, Wileńska 6. (17354)

Pokój umeblowany z używaniem kuchni wynajmę zaraz lub od 1. Kujawska 81. (29712)

Pokój umebl. dla lepszego pana wynajmę. Jana Kazimierza nr. 3 III ptr. w r t. 29711

RÓŻNE

1—2000 zł poszukuje właściciel domu. Of. „S. P. 1000“ do Dz. Bydg. (29655)

Gluchota ulecza! Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Z a d a j c i e bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja Liszki k. Krakowa. (29664)

Pożyczki (17352) na hipoteki dla pp. przemysłowców i kupców załatwiam korzystnie Oferty pod „17332“ filja Dzien.

Pieniądze (17310) na przedmioty wartościowe oddaje P. Frydrych, Jagiellońska 61, godz. 10—2 pp.

Czy chcesz (29725) zostać detektywem? Jest to zawód, który zapewnia życie dostatnie, ożywione, pełne niezwykłych wrażeń i niespodzianek. Czy chcesz być detektywem dla samego siebie, aby nie czuć się nigdy bezradnym wobec przeszkód życiowych, oszustw, szantażów, kradzieży, zbrodni? Czy chcesz być człowiekiem doskonałym? Napisz: Warszawa, skrz. poczt. 375.

Poszukuję (17294) współlokatora, sześciopokojowe, komfortowe mieszkanie, centrum miasta. Miesięczny czynsz. Biuro „Prawo“, Dworcowa 82.

Szlachcic! odpowiedz. Zo.... (17292)

Wacław zgadza się z wszystkim i wypłaci. (29669)

Panna Helena Kowalska, urodz 4. 7. 1910, która przyjechała z Argentyny „Rosario de Santa Fe“ celem odwiedzenia krewnych w pow. bydgoskim, będzie łaskawa podać swój adres do admin. Dzien. Bydg. pod „A. B.“ (29667)

MATRYMONIALNE

Urządnic (29640) gosp. Pomorzaniek bez majątku, kawaler lat 47, zawodowy rolnik wżeniłby się w gospodarstwo lub realność. Łask. zgłosz. od pań lub wdów do lat 50 do Dz. Bydg. pod „7777“.

Życzenie gwiazdkowe! Kawaler lat 33, pozna panienkę nie małą, do lat 28, celem rychłego ożenku. Posiada własne przedsiębiorstwo, 3 pokojowe mieszkanie i kilka tysięcy oszczędności. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Dyskrecja rzecz honorowa. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Oszczędność“. (17316)

Kto (17289) życzy polepszyć byt przez ożenek, niech spieszy, Sniadeckich 40, „Przyszłość“.

Kawaler urzędnik państwow. etatowy, lat 47 pragnie poznać religijną, zgrabną panienkę do lat 25 celem ożenku. Oferty wraz z fotografją skierować do Dz. Bydg. pod „40“. Fotografję na życzenie zwraca się. (29570)

Kawaler lat 31, szatyn, posiadający większe przedsiębiorstwo i własne mieszkanie, poszukuje na tej drodze żony do lat 28. Majątek požądany. Dyskrecja słowo honoru. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. pod „Przedsiębiorca“. (17315)

Przemysłowic młody, energiczny, poszukuje żony, współniczki do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Majątek na wspólną budowę własnej posesji požądany. Traktuję poważnie. Zapewniam dyskrecję. Zaufane fotografję zwracam. Oferty „Przemysłowiec“ do Dz. Bydg. (29714)



Znawcy kupują Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami masowymi. Nagrodzone złotymi medalami na każdej wystawie.

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Filija: Poznań, Św. Marcin 43.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Wojskowe

sprawy każdego rodzaju przeprowadza Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27883)

Mebie

w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie, krzesła wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6. — Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21395)

Szczapy

sucze sosnowe, 12 zł. Wałki korowane I kl. 8,75 II kl. 6,50. Pieńki łupane 7,75 zł. mp. poleca stale wagonowo Swierkowski, Oborniki. 29500

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją deb.: jadalni, sypialni, pokojów męskich, kuchni oraz mebli pojedynczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach tylko u Ignacego Grajnera, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Obuwie

kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza, Plac Piastowski 3. 23299

Wózki

lalkowe, rowerki 3 kołowe, drezynki, hulaj nogi, wózki dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport”, Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, 3 Maja 19, Hurt. Wykonuje reperacje. Hurt! (17277)

Futra

wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuźnierz, Pomorska nr. 32a. (22230)

Mebie

(29624) jadalnie, sypialnie i pojedyncze, specjalność: materace, kanapy, leżanki, za gotówkę i na spłaty po niskich cenach poleca T. Sajkowski, Bydgoszcz, Jezuitska 18. (20574)

Materace

patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocz. wejście Kowalska nr. 5. (24560)

Mebie

sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyncze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtańszej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka**, Bydgoszcz, Welniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19793

SPRZEDAŻE

Sprzedam

majątek 1200 mórg, 600 roli żytniej, 300 łak, 300 lasu, dobre budynki, inwentarze 150.000 zł., dogodne warunki spłaty, Adresować: Bławdziewicz, poczta Krasnobród. (29206)

Kamienica

II piętro, centrum miasta. Dochód roczny 18 000 cena 140.000, wpłaty 80 tys. Kamienica II piętro, wa, interesami, dochód roczny 8.000, cena 60.000, wpłaty 40.000 sprzeda Pogoń, Dworcowa 80.

Oberża

moja z dużym zajazdem, składem kolonialnym w średnim mieście Pomorza, najlepsze położenie handlowe, do wydzierżawienia. Reflektanci tylko z kongesją mogą złożyć swe oferty do Dz. Bydg. pod „100”. Pośrednicy wykluczeni. (29639)

Skład

kapeluszy pierwszorzędnego na miejscu, dobrze zaprowadzony, z dobrą klientelą i przyległym mieszkaniem jest z powodu wyjazdu zagranicę korzystnie na sprzedaż. Zgł. pod „2200“ filja Dz. Bydg. (17183)

Domek

w Łabiszynie z powodu wyjazdu sprzedam zaraz tanio. Łabiszyn 11 stycznia nr. 47. (17271)

Skład

blawatów przy rynku w mieście 5000 mieszkańców zaraz tanio do objęcia. Of. Dz. Bydg. pod „Zaprowadzony”. (29609)

Parcelacyjne

osady wyborowe dogodnie sprzedaje: Pawelec, generalny plenipotent, Grudziądz, Groblowa 11. (29611)

Skład

rzeźniczy z urządzeniem i mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dzienn. Bydg. 29342

Gabinet

(17172) męski włoski, Renaissance ręczna praca korzystnie na sprzedaż. Lipiński, rzeźbiarz, Kordeckiego 1, III.

Maszyny

mleczarskie, beczka do wyrabiania masła, wygniataarka, centryfuga zaraz na sprzedaż. Ceny przystępne. Tomczyk, Anieliń. 16977

Harmonjum

w bardzo do brym stanie, sprzeda Grund, Gdańska nr. 26. 29181

Magiel

(29411) w dobrym stanie, do objęcia na sprzedaż. Wiadomość w Dzienn. Bydg.

Mamy

do oddania kilka wagonów desek stolarskich i odzieńkowych podługowych, 16 mm, 20 mm, 24 mm, 30 mm 36 mm i 45 mm grubych, jakoteż deski skrzynkowe 13 mm i 16 mm grube i szalówki 21 mm i 25 mm grube. Tri & Ska, Przemysł Drzewny, Bydgoszcz, Babią Wieś 5. (28661)

Maszyna

do szycia tanio na sprzedaż. Janicki, Bydgoszcz, Śniadeckich 20. (17257)

Pokój

jadalny, dąb, mało używany, zegar stojący, obrazy lustra i lampę wiszącą tanio sprzedam. Wiadomość w filji Dzienn. Bydg. (29591)

Wózek

dziecięcy na resorach okazyjnie na sprzedaż. Paderewskiego 32, III piętro lewo. (17233)

1 para
półszorków nadliczbowych sprzedam Grund, Gdańska nr. 26. (29182)

Piec
szamotowy na sprzedaż. Grunwaldzka 144, skład porcelany. (29555)

Sprzedam (29567) sanki i wyjazdowe szory. Malborska 13, Wilczak.

Bufet (29588) kredens, sprzedam kosztystnie. Malborska 15.

Ubrania
obuwie, płaszczy, używane na wysokie osoby tanio sprzedam. Rakowska, ul. Kwiatowa 1a. (17254)

Stały (29066) uboczny zarobek znajdują bez narażenia godności stanu, pp. urzędnicy, emeryci wojskowi itd. Fachowość zbyteczna. Gospodarzy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa 11a.

Panów (29613) wymownych poszukujemy natychmiast do podróżowania na artykuły dla gospodarzy. Pensja miesięcznie 800 zł. Zgłosz. Dzienn. Bydg. Toruń, pod „1635”. Zdziszek załączył.

2 stolarzy
budowlanych pierwsze siły z narzędziami i ławą poszukują zaraz pracy. Zgł. do Dzienn. Bydg. pod „2 stolarzy”. (29563)

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik (29620) piekarski obeznany przed piecem i w cukiernictwie poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Tuchola ul. Seminaryjna 5, Lemke.

Zdolny (29456) krawiec krojczy poszukuje stosownej posady zaraz lub później. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Krojczy”. (29600)

Kucharz
młodszy amodzielny szuka posady tylko do pierwszorzędnego interesu. Of. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Kucharz”. (29600)



Gwiazdka przed drzwiami!

Zbliża się czas, w którym każdy zastanawia się nad kupnem prezentu dla swego otoczenia. Wszyscy chcieliby kupić dobrze i tanio. Zachodzi tylko pytanie, gdzie to skutecznie, nie znając dokładnie źródeł zakupu.

Pp. Kupcy świadomi tego, winni już teraz pomyśleć o tem, jak zjednać sobie na okres przedgwiazdkowy jak największą klientelę. Uczynić to mogą za pomocą

reklamy w „Dzienniku Bydgoskim“

która nigdy nie zawiedzie i stokrotnie się opłaca, gdyż „Dziennik Bydgoski” rozchodzi się w nakładzie 40.000 egz. czytany jest przez około 150 tysięcy osób.

Skutek reklamy zapewniony!!!

KUPNA

Lipe

możliwie leśną w klockach i balach, kupię za gotówkę. W. Suligowski, Chodkiewicza 34. (28359)

Kupię

(29627) dom dochodowy do 160 tys., wpłacę 100 tys. Spieszne zgłoszenia do Dzienn. Bydg. pod „Dolary”.

POSADY WOLNE

500 zł

miesięcznie zarobą handlarze, domokrajni, agenci, sprzedają artykułów dzienniej potrzeby. Zgłoszenia pisemne przysyła firma „Par” Katowice, Dyrekcyjna 10 pod „500”. (28171)

Stenografji

(28798) listownie, szybko, jaknajdokładniej wycząmy, gwarancja: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Znającym stenografję polecamy miesięcznik „Stenograf” (Stenogramy-tłumaczenia).

Buchaltaryjne
Współczesne Wykłady Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 27822

Uczeń
potrzebny zaraz do składu kolonialnego, artykułów kuchennych i wyszynku, warunek, musi znać niemiecki język. Zgł. własnoręcznie pisane proszę przesłać Leon Tschier-te, Znin. (29497)

Kucharka
potrzebna od 1. XII. 30. Zgł. z wymaganiami do restauracji Rzeźni Miejskiej. (29469)

Kucharka (29524) gosposia na 600 morgowy majątek (Pomorze) do samotnego pana, najchętniej córka gospodarska, która umie gotować i wszystkie prace domowe, a nie myśli wkrótce wyjść za mąż, tylko pozostać dłuższy czas, ma pierwszeństwo. Zgł. do Dzienn. Bydg. pod „300”.

Panna
z dobrej rodziny, z dobrem szyciem i prasowaniem sztywnej bielizny, szuka posady od 1. XII. 1930 r. Łaskawe zgłoszenia proszę nadesłać do Dzienn. Bydg. pod „Panna”. 29341

Korespondentka
polsko-niemiecka z dłuższą praktyką, z znajomością stenografji, księzkowości i wszelkich prac biurowych, poszukuje posady zaraz lub później. Łask. zgł. do filji Dzienn. Bydg. pod „Korespondentka”. 17285

Panienska
skromna, inteligentna, znająca różne robotki ręczne, szuka posady do starszego dziecka, najchętniej na majątku. Zgł. pod „Polka” do filji Dz. B. (17326)

Wdowa
biedna kobieta, dzielnie pierze po domach oraz przyjmie posługę raz w tygodniu. Łask. oferty pod „Wdowa”, Dz. Bydg. (29630)

Aptekarska (29622) siła pomocnicza żeńska z długoletnią praktyką, wład. język. polsk. i niem., obeznana wszechstronnie, biegle w taks. recept. poszukuje posady w aptece lub drogerji. Oferty do Dz. Bydg. pod „Apteka”.

Ekspedjentka
inteligentna z dobrimi świ. cettwami, poszukuje posady w piekarni, cukierni lub bufecie. Zgł. Gryfkowski, Tczew, Forstera 13. (29569)

Szofer
kancelista poszukuje posady zaraz lub od 1 grudnia b.r. Wykonuje samodzielnie reperacje oraz może po za godzinami pracować w biurze; znam wszelkie prace biurowe oraz korespondencję. Jako zdrowy wielkopolski proszę o poparcie Zgłosz. pod „Szofer-kancelista” do Dz. Bydg. (29542)

DZIERŻAWY

Poszukuje
dzierżawy małego domku, w okolicy Szwederowo-Wilczak. Of. do Dz. Bydg. pod „Mały domek”. (29554)

Warsztat
50 kwm., piwnica 70 kwm. zaraz do wynajęcia. Garbary 20, kantor. (17248)

Lokal
biurowy z telef. w śródmieściu wdzierżawi gospodarz. Wiadomość w filji Dz. Bydg. (17282)

Składu
na drogerję, gdzieby miała powodzenie, poszukuję Of. npr. do Dz. Bydg. pod „Drogerja”. (29552)

MIESZKANIA

Poszukuje
2 pokoje i kuchnię zaraz od gospodarza, placę za rok zgóry. Zgłoszenia do Dzienn. Bydg. pod „Rok zgóry”. 34392

3-4 pokoje (17210) poszukuje się z wszelkimi wygodami wprost od gospodarza. Czynnz roczny zgóry. Of. do A. Torn, Paderewskiego 10.

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, ogrodem. Mieszkanie 2 pokoje kuchnia wyremontowane. Mieszkanie 2 pokoje z małą kuchenką. Wymienione mieszkania wprost od właścicieli poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Mieszkanie (17209) 2-3 pokój, z kuchnią do wynajęcia. Fordońska 72.

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość Kościuski 5, I ptr. pr. 29346

3 pokojowe
mieszkanie, z łazienką, piwnicą do wynajęcia, włącznie przejścia nowych mebli. Zgłoszenia filja Dz. Bydg. pod „M. 3 P.” (17247)

2 pokoje (17279) z urządzeniem kuchni i 1 pokój wynajmę. Paderewskiego 7, I p. prawo.

Pokój
z kuchnią do wynajęcia. Osada 18. Wiadomość Błonia 22, II ptr. (17280)

Pokój
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Sochacki, Flisacka 7, Czyżkówko. (29625)

POKOJE

Słoneczny
dobrze umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 40, II lewo. (17244)

Umeblowana
sypialnia i pokój, bez poscieli, ewtl. z urządzeniem kuchni, dla lepszego małżeństwa do wynajęcia. Ul. 20 Stycznia, parter. Of. pod „H. B.” filja Dzienn. Bydg. (17281)

Pokój
na warsztat lub pracownię wynajmę zaraz. Okole, Kanałowa 2. (17275)

Pokój
umebl. wynajmę. Cieszkowskiego 9, part. (29545)

RÓŻNE

Nowa
kryta ciężarówkę wypożyczam, telefon 1902. (29314)

Poszkodowani
wojenni uszkożdeni na zdrowiu mogą jeszcze teraz wnioskować o rentę inwalidzką. Biuro Porad Wojskowych Długa 5, Miernik. (27862)

Pieniądze (27211) jeszcze raz pieniądze posyła ci się, jak z rogu obfitości. Tuz szybko świnie prawdziwą Centralną Michałowskiego. Nic na tem nie strasz, tylko się wzbogacisz. Żądać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu, nigdy luźno. Gdzie nie ma wysłać paczki próbną bezpłatnie: St. Michałowski. Wysyłać się naśladownictw. Fabr. Chem. Poznań, Dworcowa nr. 9.

Czarodziejskie
i fakirskie sztuki pokażesz za pomocą aparatów i przyborów magicznych. Cennik wysyłam bezpłatnie. J. Carlos-Sójka. Poznań, Przemysłowa 40. 29621

Właściciele (29614) kiosków, składów papieru papierosów osiągną 50% więcej dochodu, prowadząc nasze artykuły. Cennik bezpłatnie. „Dobrobyt” Toruń, Franciszkańska 11.

„W cztery oczy!”
Szkoła małżeńskiej miłości, Dr. Kehren. Obszerne dzieło omawiające szczegółowo życie płciowe mężczyzn i kobiet, Mnóstwo kolorowych ilustracji, 7 złotych. „Higieniczne” zapobiegawcze środki w intymnym życiu kobiety” Dr. Dreksler, 3 złote. Na przesyłkę załączyć 1,50 zł. Księgarnia Wysyłkowa w Jędrzejowie, skrytka nr. 40/C. (29576)

Pożyczki
długoterminowe od 1000 do 15.000 złotych, otrzymać można, będąc członkiem Wielkopolskiej Spółdzielni Kredytowej z ogr. odp. Poznań, ul. Podgórna 7. Wyczerpujące warunki po wpłaceniu 1 zł. na P. K. O. 213440, lub w biurze Spółdzielni. (29612)

MATRYMONJALNE

Panna
posiadająca realność wartości 30 tysięcy, lat 35, przystojna poszukuje znajomości inteligentnych panów, z dobrej rodziny. Dyskrecja. Oferty z fotogr. do filji Dzienn. Bydg. pod „Pomorzanka”. (17286)

Amerikanin
rodowity Polak, 29-letni, wysoki, blondyn, powracający obecnie do kraju, poszukuje znajomości inteligentnej damy, celem późniejszego ożenku. Posagu nie wymaga, gdyż dobrze jest ust sunkowany, natomiast życzy sobie szczerości zamierzania do ogniska domowego. Zgłoszenia tylko nieanonimowe, nie restante do sekretarjatu: „ATLAS UNION”, Hamburg 30, Eidelstedterweg 29. 29617

NAJLEPSZYM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST
MYDŁO DO GOLENIA Pomerania
 T. POMERANIA
 KAZIMIERZ WOŁSKI I SYN - GRUDZIĄDZ (POMORZE)
 ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ Pomerania



Ewangelicki Kościół Farny Bydgoszcz.
 W niedzielę (dzień zaduszny), 23 listopada 1930 roku wieczorem o godz. 8-mej
Koncert organowy
 Georg Jaedecke
 Udział biorą: **Euse Daniel**, Bydgoszcz, sopran Ewangelickie Zjednoczone Chóry Śpiewackie.
 PROGRAM: Utwory na organy J. S. Bach, César Frank, Fr. Liszt, arje i śpiewy G. Händel, Schubert, P. Cornelius, 2 utwory chóralne na mieszane głosy J. S. Bach.
 Karty wstępu od 1 do 3 zł w księg. John'a i przy kasie wiecz. Czysty zysk przeznaczony na ubogich parafji.
Kościół ograny. (17276)

Przetarg przymusowy.
 W wtorek dnia 25 listopada br. o godz. 10-tej sprzedam we firmie „Hartwig“ przy ul. Dworcowej 72 największą dającemu za gotówkę: (29754) **samochód otwarty 5-cio osob. marki „Buick“.** Obejrzeć można godzinę przed przetargiem.
 Czternasty, komornik sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
 W wtorek dnia 25. XI. 1930 r. o godz. 11.15 przed południem sprzedam w Maksymilianowie pow Bydgoszcz, w tartaku firmy Ziemiński i Zühlke największą dającemu za natychmiastową zapłatą: **większą ilość desek sosnowych, dęb wych, odziemków oraz balii dębowych, sosnowych, brzoźowych.** Przetarg odbędzie się nieodwołalnie.
 29754) Podlewski, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
 W poniedziałek, dnia 24. XI. 1930 r. o g. 2-ej po połud. sprzedawać będę w firmie „Rawa“ przy ul. Śniadeckich 19 największą dającemu za natychmiastową zapłatą:
lustro stojące, umywalkę, 2 nocne stoliki, zegar stojący.
 29776) Kowalski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.
 W poniedziałek, dnia br. o godz. 10-tej przedpołud. sprzedam w przy ul. największej dającemu za gotówkę:
 20 wirówek, 2 rowery damskie, rower męski, maszyny do szycia, większą ilość różnych przyborów do rowerów, biurko, zegar stojący, 4 male obrazy, 2 nocne stoliki i umywalkę.
 29755) Czternasty, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

P. KRAUSE, GDAŃSKA 131
inżynier budowy maszyn
 przyjmuje po niskich cenach **reparacje wszelkich maszyn.** Specjalność: **maszyny pekarzkie.** Blachy do płacka w różnych wielkościach na sprzedaż. (29733)

Poszukuję od 1 grudnia
dziewczynny
 umiejącej dobrze gotować i samodzielnie gospodarstwo prowadzić. Zgłoszenia z fotografiami i świadectwami (29759)
DR. BICZOWA, Kartusy, ulica 3 Maja nr. 7.

Nowość! **Na Gwiazdkę!** *Nowość!*

Ażby wszystkim umożliwić tani zakup gwiazdkowych podarków będziemy urządzali **każdą sobotę począwszy od 22 listopada br.**

Tania sprzedaż specjalnych artykułów

Rozpocynamy pończochami:

Pończochy damskie prima macco	2,70 zł	2.35
Pończochy damskie jedwabne do prania	3,50 zł	2.95
Pończochy damskie jedwabne prima do prania	6,20 zł	4.60
Pończochy damskie jedwabne macco prima gat.	6,25 zł	5.35
Pończochy damskie angielskie, wełna z jedwab. w kratkę	6,20 zł	4.95
Pończochy damskie czysta wełna	5,25 zł	4.75
Pończochy damskie wełna z jedwabiem	6,25 zł	4.95
Skarpety męskie bardzo trwałe	0,90 zł	0.75
Skarpety męskie grube zimowe	1,50 zł	1.10
Skarpety męskie prima niciane	1,95 zł	1.60
Skarpety męskie czysto wełniane	3,25 zł	2.60
Skarpety męskie czysto wełniane ładne desenie	4,60 zł	3.60
Pończochy dziecięce bawełniane	0,05 do 2,25 zł	0.75 do 1.65
Pończochy dziecięce wełniane	2,25 do 6,25 zł	3.15 do 5.25

W każdy piątek zapomocą prasy i okien wystawowych podamy następny artykuł. Zastrzegamy sobie sprzedaż tylko pojedynczą.
 Prosimy zapamiętać, że odtąd każda sobota da kupującemu wielkie korzyści.

DOM TOWAROWY
Bracia Mateccy
 BYDGOŹ IZ
 STARY RYNEK 2 1/2


Nowe kursy samochodowe
 amatorskie i zawodowe.
 Do nauki jazdy 4 nowoczesne samochody. Kursy amatorskie odbywają się w godzinach wieczorowych. 23160
Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
 w Bydgoszczy
 3 Maja 14a, tel. 1185.

Fabryka win
 Sp. z o. o., kopalnia złota z świetną przyszłością tania do oddania. Fabrykacja może być ewentualnie przelokowana. Oferty pod „W. 1009“ do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72.

25866

Na raty
 miesięcznie
EXPRESS 20 zł.
Kromczyński, Poznań
 Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

50-80 zł
dziennie
 zarobią zdolni zastępcy i zastępczynie przy sprzedaży bardzo pokupnego artykułu na raty. Zainteresowani zechcą się zgłosić u **Dyr. H. Zinner, Bydgoszcz, „Hotel pod Orlem“,** dnia 24 i 25 bm. Także listownie. (29723)

Orkiestra
 trio lub kwartet damska lub męska potrzebna zaraz. Najniższe oferty proszę przesać (29729)
Café Esplanade
Tczew, Tel. 281.

Nauczycielka
Bona dla dwójki dzieci 6 i 10 lat z pozwoleniem zaraz potrzebna. (29694)
M. Jankowska, Morszyca
 poczta Ostaszew pow. Toruń.

Poszukuje się zaraz **pomocnika handlowego** wzgl. gastronomicznego z kauceą około 2000 zł do objęcia bufetu na rachunek w lepszym lokalu koncertowym. Tylko s lidni i pierwszorzędni fachowcy zechcą się zgłosić z odpisami świadectw i fotografii. (29731)
Café Esplanade
Tczew, telef. 281.

Bandonioma
 pianista, perfek w nutach poszukiwani do kwartetu na turniej w kraju jak i zagranicą Zgłoszenia „Jadłodajnia“ Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 12. (29724)

Sprzedawczkę pierwszorzędną tylko z branży od 1 grudnia lub stycznia przy wysokim wynagrodzeniu poszukuję do mego interesu reżnickiego. Oswald Reimer, Toruń, Prosta 1. (29728)


PERFECTWATCH
 Korzystajcie z nadzwyczajnej okazji!
Zegarek kryty „Ankier“ ze złota amerykańskiego z trzema kopertami tylko za **zł 10.17** zam. zł 60.— nie nie różniącego się od prawdziw. złota 14 kar. Wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny, mądry, ochraniający od kurzu, jak i od rozbicia się szkła, płaski wyregulowany do minuty „Ankier“ z gwarancją 15-letnią, 2 sztuki zł 19.65. Lepszego gatunku 14, 16, 18, 24, 30, 35 zł. Te same odkryte 7, 9, 13.50, 18, 22, 33, 45. Zegarek męski lub damski na rękę 11, 13, 15, 16, 23 zł. Budziki stołowe 10, 12, 14. Dewizki z amer. złota 1.50, 2, 3.50, 5, 8. Za koszta przesyłki płać kupujący. Reklamowy zegarek niklowy zł 4.87.
 Fabr. Zegar. „PERFECTWATCH“ L. Warszawa, Skrzynka Pocz. 808.
 Otrzymujemy moc listów dziękczynnych. (28561)

„Własna osada“
Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!
 Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach (19181) miesięcznych, amortyzacja 6—8%
„HACEGE“ e. G. m. b. H. Gdańsk, Hansaplatz 2b
 informacji udziela: **W. Biehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.**

Bank Ludowy w Bydgoszczy
 Spółdz. z nieogr. odpow.
Stary Rynek nr. 11
 przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych i dolarach za wysokim procentowaniem.
 Załatwia wszelkie czynności bankowe.
 25614

Czem zachęcić młodzież do zabawienia się w domu?

Przez kupno pierwszorzędnego pianina Fabryki Pianin
B. SOMMERFELD
Śniadeckich 56 BYDGOSZCZ Gdańska 19
 Filje: **GDAŃSK, Hundegasse 112, GRUDZIĄDZ, Groblowa 4.**
 Dostawca Państw. Konserwatorium Muzycznego w Katowicach.

Największa Fabryka Pianin w Polsce.
Przystępne ceny. Dogodne warunki spłaty.
 (29645)

Kursy handlowe
G. Vorreau Bydgoszcz
 ulica Marszałka Focha nr. 43, telefon 1259.

Poszukuję (29780) **panny** zaraz jako bufetową z kauceją. Of. z dołączeniem świadectw i fotografii proszę skierować
Mała Miejska, Tczew
 Telef. 281

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 98 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.